Zalew na bogato? str. 4
Ksiądz sprzedaje obrazy? str. 9
Awantura o dyrektora str. 17
Absurd roku str. 23
Pójdą do szkoły później str. 31
Zamknąć boisko? str. 36

Nr 36 (2144)
cena **4,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

6-12.09.2023

Siedlczance mieszkającej w Anglii odebrano dziecko. Trwa dramatyczna walka o jego odzyskanie.

Rozpacz matki

fot. arch.

– Nie przestanę walczyć o moje dziecko do końca moich dni – mówi Anna Plachta z Siedlec, która 10 lat temu wyjechała do Wielkiej Brytanii. Około półtora roku temu odebrano jej tam 9-miesięcznego syna. Od tego czasu walczy o dziecko. – Zrobiłam już wszystko i byłam wszędzie.

Annę wspierają pielęgniarki z Siedlec i członkowie rodziny, którzy są zaskoczeni oskarżeniami brytyjskiej opieki społecznej.

Anna jest pielęgniarką. Przez jakiś czas pracowała w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach. Dziesięć lat temu wyjechała do Wielkiej Brytanii. Tam również pracowała jako pielęgniarka, w międzyczasie kupiła dom i poznała mężczyznę, z którym wzięła ślub. – Moim marzeniem było dziecko. Miałam 40 lat, gdy urodziłam synka. Byłam najszczęśliwsza na świecie – mówi.

Po urodzeniu dziecka w małżeństwie pojawiły się kłopoty. – Mąż stał się agresywny wobec mnie. Chciałam chronić siebie i dziecko, więc zgłosiłam sprawę policji. Liczyłam, że z nim porozmawiają i żeby miał jasny sygnał, że robi źle, że ja na to nie pozwolę. Rzeczywiście, porozmawiali z nim. Mąż wrócił skruszony do domu.

Anna opowiada, że jakiś czas później synek próbował wspiąć się na składane krzesło, a ono się złożyło i spadło na dziecko. – Płakał, ale nie miał żadnych obrażeń. Jednak następnego dnia na główce pojawił się krwiak. Pojechaliśmy do szpitala.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Wielu pisało, nikt nie podszedł zapytać, czy potrzebna pomoc...

Nie bądźmy obojętni

W Starej Kornicy plotkowano, że w parku za urzędem gminy nocuje dwoje młodych ludzi. Kobieta miała być w ciąży. Dziś padają pytania, kto i kiedy powinien pomóc.

CZYTAJ STR. 7

W stawie w Siedlcach

200 kg śniętych ryb

Przyducha była powodem masowego śnięcia ryb w stawie przy ul. Lipowej w Siedlcach.

CZYTAJ STR. 21

R E K L A M A

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Grozi jej dożywocie

36-letniej łukowiance postawiono zarzut śmiertelnego ugodzenia nożem mężczyzny.

Jak informuje asp. sztab. **Marcin Józwik**, oficer prasowy łukowskiej komendy powiatowej, 28 sierpnia po godz. 20.00 policji zgłoszono, że w jednym z mieszkań bloku na os. Sienkiewicza znaleziono martwego mężczyznę. Śledczy – pod nadzorem prokuratury – rozpoczęli postępowanie, mające pomóc w ustaleniu szczegółów i okoliczności tego zdarzenia. Tego samego dnia zatrzymano trzy osoby. Byli to mieszkający w tym lokalu 57-latek, jego 44-letni kolega i 36-letnia łukowianka.

Wszystkie te osoby zostały przesłuchane. Ze wstępnych ustaleń wynika, że zatrzymana kobieta kilkakrotnie ugodziła nożem swojego 49-letniego znajomego, z którym wcześniej piła alkohol. Jak mówi się w Łukowie, mężczyzna był kiedyś jej partnerem.

– Zgromadzony materiał dał podstawę do przedstawienia jej zarzutu z art. 148 par. 1 Kodeksu karnego, który mówi o zabiciu człowieka. Grozi za to od lat 8 pozbawienia wolności do dożywocia. Kobieta nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. 30 sierpnia prokuratura złożyła wniosek o areszt – mówi **Agnieszka Kępka**, rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Następnego dnia, na kiedy wyznaczono posiedzenie sądu w tej sprawie, stan łukowianki pogorszył się na tyle, że trafiła do szpitala. W poniedziałek, 4 września, kiedy oddawaliśmy ten numer do druku, kobieta nadal nie mogła być przesłuchana, więc sąd odroczył decyzję o areszcie tymczasowym. (**BS**)

fot. KPP Łuków

Wpadł na mężczyznę z dzieckiem

fot. OSP Kotuń

2 września w miejscowości Trzemuszka (gm. Kotuń) samochód osobowy potrącił mężczyznę z dzieckiem. Samochód wpadł rowu.

– Kierujący fordem 44-letni mężczyzna, mając blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie i 5 zakazów prowadzenia wszelkich pojazdów, potrącił poza obszarem zabudowanym 39-letniego pieszego, idącego z 7-letnim dzieckiem. Piesi zostali zabrani do szpitala wojewódzkiego w Siedlcach. Sprawca został zatrzymany do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy– poinformowała kom. **Ewelina Radomyska** oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

Potrącenie pieszej

fot. AK

30 sierpnia przed godz. 17 samochód osobowy potrącił kobietę, przechodzącą przez jezdnię na ul. 10 Lutego, w okolicy skrzyżowania z ul. Chopina w Siedlcach.

– 84-letni mężczyzna, mieszkaniec Siedlec, nie ustąpił pierwszeństwa 81-letniej pieszej, przechodzącej przez jezdnię w rejonie skrzyżowania ulic. Piesza, nieprzytomna i z obrażeniami ciała, została przewieziona do szpitala w Siedlcach. Kierowca samochodu był trzeźwy – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska** oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

Blik Bet ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

O krok od tragedii na przejeździe kolejowym

Utknął między zaporami

31 sierpnia w Rudzie Talubskiej na przejeździe kolejowym auto zatrzymało się między opadającymi rogatkami. Na szczęście maszynista zdążył wyhamować, unikając zderzenia z samochodem.

– Samochód stał na przejeździe kolejowym, a rogatki były zamknięte z obu stron. Wszyscy wyszli z samochodu. Zgłaszający zadzwonił na numer, który znajdował się na rogatkach. O zdarzeniu powiadomiono także Straż Ochrony Kolei w Pilawie – informuje st. sierż. **Anna Uniwersał-Stachniak** z garwolińskiej policji.

Za złamanie zakazu wjazdu na przejazd kolejowy, jeśli po jego drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy, można otrzymać 15 punktów karnych.

– Wjazd na przejazd kolejowo-drogowy na czerwonym, migającym świetle należy do najczęstszych, a zarazem najpoważniejszych wykroczeń drogowych. Nie bez powodu kierowcy, którzy nie stosują się do obowiązku zatrzymania się przed sygnalizatorem, otrzymują wysokie kary – mówią funkcjonariusze SOK.

Na przejazd można wjechać jedynie, gdy sygnalizacja jest wyłączona, a rogatki znajdują się w pozycji pionowej, a także gdy jest zapewniony zjazd z przejazdu. (**ak**)

Pobity był poszukiwany

3 września mieszkańcy mieszkań socjalnych przy ulicy Karowej w Siedlcach powiadomili policję o awanturze w jednym z mieszkań.

– Policjanci zastali leżącego na podłodze mężczyznę. Został pobity. Policja ustala sprawcę. Okazało się, że ofiara pobicia jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 rok i 6 miesięcy. 45-letni mężczyzna został zatrzymany i w asyście policjantów przewieziony karetką do szpitala, a następnie za zgodą lekarza umieszczony w policyjnym areszcie. Potem zostanie przewieziony do zakładu karnego – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska** z siedleckiej policji.

Policja ustala okoliczności zdarzenia. (**ak**)

Czołówka w Janowie

2 września w Janowie (gm. Mińsk Mazowiecki) doszło do zderzenia volvo z volkswagenem. Samochodem volvo podróżowały dwie osoby, a volkswagenem sześć.

– Kierujący volvo stracił panowanie nad samochodem i doprowadził do czołowego zderzenia z volkswagenem. Poszkodowanych zostało sześć osób podróżujących volkswagenem. Wszystkie trafiły do szpitala – poinformowała sierż.szt. **Elżbieta Zagórska**, rzecznik prasowa KPP w Mińsku Mazowieckim. (**ak**)

fot. OSP Mienia

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Pochwały nie tu

– To miejsce możemy uznać za najładniejsze we wschodniej Polsce między Białymstokiem a Lublinem – mówił dyrektor siedleckiego Muzeum Regionalnego Sławomir Kordaczuk podczas uroczystości oddania do użytku zrewitalizowanego parku przy dworze w Dąbrowie – relacjonuje „Echo Katolickie". ***– Muzeum podlega samorządowi województwa mazowieckiego, jesteśmy „od pana marszałka" – podkreślił na początku wydarzenia S. Kordaczuk, przyznając, że za organizowane przez muzeum przedsięwzięcia często chwalony jest prezydent Siedlec.***

Oj tam, oj tam… Nie żałujcie prezydentowi Sitkowi tych paru pomyłkowych pochwał. To mu się tak rzadko zdarza…

Bułgarski ślad

Prezydent podpisał ustawę, na mocy której Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny zmienia nazwę na Uniwersytet w Siedlcach – informuje „Echo Katolickie". ***– Zmiana nazwy to efekt oceny naszej działalności prowadzonej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki – podkreśla rektor uczelni prof. Mirosław Minkina. – Nasz uniwersytet będzie poszerzał ofertę, pole badań. Może kiedyś przyjdzie czas nadania mu imienia, bo cały czas się rozwija – dodaje.***

Dodać też należy, że siedlecka uczelnia kiedyś już miała imię – Georgi Dymitrowa. Szczerego komunisty.

Wkleiło się

Piękni i Młodzi zachęcą do zabawy na dożynkach. Gmina Pilawa – zapowiada „Życie Siedleckie". ***Na gminnych dożynkach w Wyrozębach Podawcach gwiazdą wieczoru będą Piękni i Młodzi.***

Wszystko pięknie, tyle że nie ten adres. Wyrozęby są w gminie Repki.

Przed wyborami

Poseł **Anna Maria Siarkowska** tweetuje: ***W większości przypadków sondaże nie służą do tego, by poznawać opinię publiczną, ale żeby ją kształtować.***

Czyżby Konfederacji zaczęło spadać?

Okulista Trzeci

ocr.sa.pl 7273e341c6

Rozpacz matki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

A tam zadzwoniono po policję i odebrano nam dziecko, twierdząc, że obrażenia mogły powstać w wyniku przemocy. Jako dowód mieli mój telefon sprzed kilku tygodni. Wywnioskowali, że jest przemoc domowa, ale nie w stosunku do dziecka. Zrobili zdjęcia RTG całego ciała synka. Nie znaleźli najmniejszego dowodu na jakiekolwiek złamanie w przeszłości.

Pani Anna karmiła jeszcze dziecko piersią. – Chciałam iść do monitorowanego ośrodka, abym mogła kontynuować naturalne karmienie. Nie pozwolili mi. Nie pozwolili też przyjechać mojej mamie, bratu i jego narzeczonej, aby opiekowali się moim synkiem u mnie, w domu. Dali go do rodziny, w której wcześniej zgłaszano przemoc, a następnie do Brytyjczyków.

Anna wspomina, że początkowo widzenia z synkiem miała trzy razy w tygodniu, a potem już tylko raz. W związku z toczącym się postępowaniem odebrano jej prawo wykonywania zawodu. – Oskarżyli mnie o alkoholizm i problemy psychiczne. To absurd, bo ja nigdy nie piłam. Proponowałam w sądzie, że poddam się badaniu włosa, które wykazuje, czy ktoś jest alkoholikiem, czy nie. Ale takiego badania nie przeprowadzono.

Anna aż do ciąży pracowała jako pielęgniarka w domu pomocy społecznej.

– Mój pracodawca nigdy nie miał do mnie żadnych zastrzeżeń. Byłam dobrym pracownikiem, miałam 100% frekwencji, zero spóźnień, byłam chwalona. Czy tak pracowałaby ktoś, kto pije? Po zabraniu Antosia powiedzieli mi, że odzyskam dziecko, gdy rozstanę się z przemocowym mężem. Rozstałam się, on się wyprowadził na drugi koniec miasta. Dziecka mi jednak nie oddali.

Anna zaznacza, że nigdy nie miała problemów psychicznych. – Zarzucają mi, że podczas rozmów z nimi jestem zdenerwowana. A jak być spokojną, gdy od wielu miesięcy walczę o dziecko? Zwróciłam się do psycholożki o opinię. Stwierdziła, że poziom traumy jest u mnie zrozumiały w sytuacji, w jakiej się znalazłam. Nienormalne byłoby, gdybym była spokojna.

Z protokołu z rozpraw, toczących się przed angielskim sądem, wynika, że przedstawiciele brytyjskiej opieki społecznej twierdzili początkowo, iż obrażenia u dziecka nie mogły powstać w opisywanej przez matkę sytuacji. Powołano biegłych lekarzy, którzy nie wykluczyli, że obrażenia Antosia mogły powstać w wyniku uderzenia krzesełkiem. Sąd rozpatrywał, czy mogły to być obrażenia przypadkowe (w wyniku wypadku), czy też zadane celowo. Uznał jednak, że nawet jeśli były przypadkowe, to rodzice Antosia nie mają odpowiednich kompetencji rodzicielskich, bo nie uchronili dziecka przed takim wypadkiem.

Rodzina przed tragedią

– Nie mogę sobie darować, że nie dopilnowałam dziecka, ale też nie przypuszczałam, że Antoś może przewrócić krzesełko na siebie – rozpacza Anna. – Od tego czasu schudłam 10 kg, mam połowę włosów i cienie pod oczami. Gdyby nie wsparcie rodziny, to nie wiem, jak bym sobie poradziła.

Sąd zarzuca Annie również, że nie stawiała się na wszystkie rozprawy, że wyjechała do Polski, czyli nie starała się wystarczająco o dziecko.

– Zmarli moi rodzice – mówi Anna. – Najpierw był pogrzeb mamy, a później taty. Jak mogłabym nie pojechać na pogrzeb? Byliśmy dla rodziców całym światem. Nie mogłam nie przyjechać, gdy ciężko chorowali, a potem, gdy zmarli.

Anna szukała pomocy w polskich sądach, bo Antoś ma obywatelstwo polskie i brytyjskie. – Ale polski sąd uznał się za niewłaściwy w tej sprawie.

Anna nagrała film z dramatyczną prośbą o pomoc i opublikowała go na Facebooku. – To moja ostatnia nadzieja. Opieka społeczna chciała mi już przedstawiać rodzinę adopcyjną dla syna.

Pielęgniarki ze szpitala wojewódzkiego wspierają koleżankę. – Jestem wstrząśnięta historią Ani – nie ukrywa **Agnieszka Zając**, angażująca się w akcje pomocowe dla dzieci. – Znam Annę od lat, razem studiowałyśmy, a później pracowałyśmy. Nigdy nie piła alkoholu. Zawsze była spokojna i opanowana, gotowa do pomocy innym. Od zawsze marzyła o dziecku.

W podobnym tonie wypowiada się **Zbigniew Rzewuski**, były wiceprezydent Siedlec. – Znam Anię chyba od czasu, gdy była nastolatką. Zawsze była cicha i spokojna. Znałem również jej rodziców, w ich domu nigdy nie było alkoholu. Gdy dowiedziałem się o zarzutach pod adresem Ani, nogi się pode mną ugięły. W życiu nie spodziewałbym się, że można ją podejrzewać o alkoholizm lub problemy psychiczne.

W tej chwili brat Anny stara się, by zostać rodziną zastępczą dla Antosia. Dostał pozytywną opinię siedleckiego MOPR.

Anna schudła już 10 kg. Z synkiem może widzieć się bardzo rzadko.

– Nie ma rodziców idealnych – mówi Anna. – Ale brytyjska opieka zredukowała moje dobre cechy do zera, wykreowała za to kłamliwy obraz. I to tylko dlatego, że jestem obcokrajowcem. Ja zrobię wszystko, aby jak najwięcej ludzi wiedziało o krzywdzie, jaką robią przede wszystkim mojemu dziecku.

JUSTYNA JANUSZ

Bezpłatne warsztaty dla młodzieży

Obudź w sobie dziennikarza!

Młodzież z Mazowsza ma szansę wziąć udział w bezpłatnych warsztatach dziennikarskich. Najlepsze teksty, które podczas nich powstaną, zostaną opublikowane w prasie papierowej i na stronach internetowych.

Projekt jest realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego Mazowsza przez Hufiec ZHP „Mazowsze" w Mińsku Mazowieckim. Uczestnicy warsztatów będą uczyć się fachu od doświadczonych dziennikarzy. Przewidziano 10-godzinne zajęcia teoretyczno-praktyczne, które będą się odbywać w: Siedlcach, Garwolinie, Sokołowie Podlaskim, Mińsku Mazowieckim, Węgrowie i Łosicach. Proponowane terminy to: 21 i 23 września, 6, 7 października, 20, 21 października oraz 17, 18 listopada.

Zgłoszeń mogą dokonywać szkoły i organizacje zrzeszające młodzież. Będą przyjmowane **do 15 września** telefonicznie, 503 558 902 lub pocztą elektroniczną: minskmazowiecki@zhp.pl. Zgłoszenie powinno zawierać: nazwę podmiotu zgłaszającego, liczbę osób, proponowane miasto i termin zajęć. Warto również nakreślić oczekiwania, dotyczące przebiegu warsztatów.

Gorąco zachęcamy do rozpoczęcia przygody z dziennikarstwem! (**PŚ**)

BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA

25 lat Mazowsze

Twoja przygoda z dziennikarstwem

Rozwijaj swoje umiejętności z doświadczonymi dziennikarzami!

Zapraszamy młodych mieszkańców Mazowsza na 10-godzinne, bezpłatne warsztaty, które odbędą się w: Garwolinie, Łosicach, Mińsku Mazowieckim, Siedlcach, Sokołowie Podl., Węgrowie.

Proponowane terminy do wyboru: 21, 23 września; 6, 7 października; 20, 21 października; 17, 18 listopada

Najlepsze teksty, które powstaną na warsztatach, opublikujemy na łamach gazety Tygodnik Siedlecki
✔ stronie www.tygodniksiedlecki.com oraz ✔ stronie www.minsk.zhp.pl
Zgłoszenia pod nr. telefonu 503 558 902 lub e-mail: minskmazowiecki@zhp.pl do 15 września 2023 r.

eprasa.pl 7273e34166

Koncepcja zagospodarowania terenów wokół siedleckiego zalewu jest imponująca...

Tylko czy realna?

Prezydent Andrzej Sitnik przedstawił koncepcję zagospodarowania siedleckiego zalewu. Inwestycja ma kosztować ok. 50 mln zł. Skąd je wziąć? Prezydent nie wyjawił, czy ma na to pomysł. Radni ocenili, że to mało realny plan.

– To są kolorowe jarmarki i kiełbasa wyborcza – skomentował **Robert Chojecki**, zarzucając prezydentowi, że projekt przedstawił pół roku przed wyborami, by zdobyć głosy ludzi.

Wizualizacja nowej odsłony zalewu pojawiła się dzień przed sesją rady miasta. Wtedy też radni się dowiedzieli, że będą nad nią obradować. Mieli pretensję, że tak ważne rzeczy wrzuca się do porządku obrad w ostatniej chwili. Prezydent odpowiedział, że prace nad koncepcją trwały 1,5 roku, a on występował do radnych o przesłanie pomysłów i oczekiwań. – Tylko Maciej Nowak odpowiedział na to pismo – mówił prezydent. – Pozostali najwidoczniej nie byli zainteresowani.

Koncepcję przygotowała pracownia A88. Projekt kosztował miasto nieco ponad 27 tys. zł. Znalazło się w nim niemal wszystko: mały amfiteatr nad wodą, strefa z kawiarniami umieszczonymi w kontenerach, drugie kąpielisko (bliżej Romanówki), sztuczne wysepki, wyciąg do nart wodnych, dodatkowe miejsca do grillowania i boiska. Najwięcej kontrowersji wzbudziła kładka, która miała przecinać zalew, uniesiona kilkanaście centymetrów nad wodą, którą będzie można przejść z jednego brzegu nad drugi.

– To megalomania – ocenił Robert Chojecki. – Poza tym projekt zbytnio ingeruje w przyrodę, mieszkańcom nie potrzeba jeszcze więcej betonu. Już teraz zwracają uwagę, że nad zalewem nie ma cienia.

Pochwalił jednak pomysł stworzenia ścieżek edukacyjnych czy dodatkowej plaży.

Radni zwrócili uwagę, że przede wszystkim trzeba zacząć od odmulenia i oczyszczenia dna akwenu, bo woda spełnia, co prawda, wymogi Sanepidu, ale jest mętna, więc niewielu chce się w niej kąpać. – Skupmy się na tym, co w tej chwili najważniejsze, a nie na mrzonkach. Miasto nie ma 50 milionów i nie będzie ich mieć – stwierdził **Janusz Cabaj**.

Prezydent **Andrzej Sitnik** przyznał rację, że trzeba zacząć od oczyszczenia wody, ale nie potrafił powiedzieć, ile to może kosztować. Czy to wydatek rzędu kilku, czy kilkunastu milionów złotych.

Radni nie wierzyli, aby 50 mln zł wystarczyło na zrealizowanie wszystkich pomysłów. Projektanci zaznaczyli jednak, że prace mogą być podzielone na etapy. – Zrealizowaliśmy już jeden z pomysłów, czyli oddaliśmy do użytku pump-truck dla młodzieży – zauważył prezydent.

Maciej Nowak wypomniał mu jednak nierealizowane obietnice wyborcze. – Obiecywał pan mieszkańcom Siedlec podgrzewane baseny nad zalewem, a w tej koncepcji jakoś ich nie widać – stwierdził.

Wielu radnych dopytywało o dodatkową zieleń. Prezydent odpowiedział, że za jego kadencji dosadzono tam około 100 drzew i 1800 krzewów.

– Rozbawił mnie mostek przez wodę, który ma dzielić zalew na pół, jakby ktoś zapomniał, że po zalewie pływają żaglówki, a ludzie uprawiają sporty wodne – zauważyła **Iwona Orzełowska**. Skrytykowała również tworzenie oddzielnego miejsca dla food trucków. – Powinno nam zależeć na zdrowym żywieniu mieszkańców.

Dodała, że nie wierzy w ładne zagospodarowanie terenu, wypominając „koszmarek", czyli budynek dla ratowników, który w pierwotnych planach miał wyglądać inaczej. – Ten projekt ma w sobie beton, beton i beton – mówiła radna. – Ja takiemu projektowi mówię: nie. No i nie mamy gwarancji, że jeśli zaakceptujemy tę wizualizacje, to pan czegoś nie zmieni. Na taki temat powinno odbyć się oddzielne spotkanie z radnymi, a nie teraz mamy szybko podjąć decyzję.

Radnemu **Arkadiuszowi Mazurkiewiczowi** projekt się spodobał, jednak też uznał, że informowanie radnych o takiej propozycji kilkadziesiąt godzin przed sesją to „taka wrzuta, jakby zapraszać na grilla dzień wcześniej". – Kocham zalew, jestem tam często – mówił. – Niestety, gdy latem panowały upały, było tam niewielu ludzi. Wybierali chociażby zbiornik w Rówcach koło Zbuczyna, bo tu nie chcieli, albo po prostu boją się kąpać. Przychodzą dopiero wieczorami, by spacerować lub biegać.

Co będzie dalej z koncepcją? Nie wiadomo. Prezydent nie przedstawił źródeł finansowania inwestycji. Na konferencji prasowej mówił tylko, że nie ma pieniędzy przez rząd PiS, przez którego działania UE wstrzymała wypłatę funduszy z Krajowego Planu Odbudowy.

JUSTYNA JANUSZ

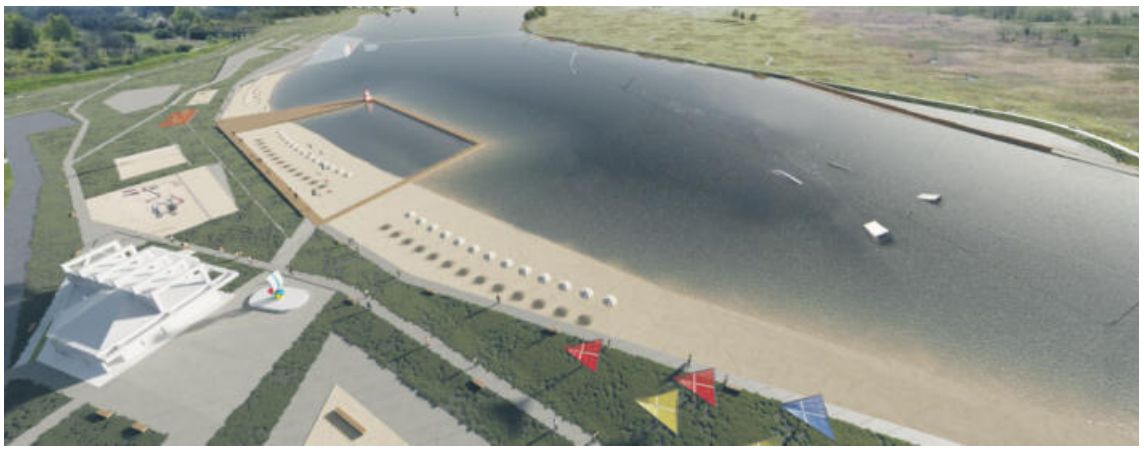

Wizualizacje koncepcji zagospodarowania siedleckiego zalewu

Mokobody

Poszedł jak dzik w kukurydzę

We wtorek, 29 sierpnia, w godzinach wieczornych policjanci z komisariatu w Mokobodach zauważyli na jednej z lokalnych dróg, że kierowca ciągnika rolniczego jedzie slalomem po całej szerokości jezdni.

Funkcjonariusze próbowali zatrzymać kierowcę za pomocą sygnałów dźwiękowych i świetlnych. Ten jednak, niczym niezrażony, jechał dalej. W końcu zjechał w pole kukurydzy i próbował tamtędy uciekać. Gdy jazda spowolniła, traktorzysta wysiadł z ciągnika i uciekał na piechotę. Policjanci go dogonili i od razu wyczuli silną woń alkoholu. Jak się okazało, mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 3 promile alkoholu. Ponadto miał również cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Teraz stanie przed sądem. (**jj**)

Papierosy bez akcyzy u siedlczanki

Ponad 1600 paczek papierosów znaleźli siedleccy policjanci z wydziału do walki z korupcją i przestępczością gospodarczą oraz funkcjonariusze Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w pomieszczeniach należących do 51-letniej mieszkanki Siedlec.

Kobieta została zatrzymana i przedstawiono jej zarzut popełniania przestępstwa, określonego w kodeksie karnym skarbowym. Policjanci szacują, że gdyby papierosy trafiły na rynek, to Skarb Państwa straciłby ponad 40 tys. złotych. (**jj**)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

SONDA

Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

Oddano głosów: 796

W tym tygodniu pytamy:

Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

– tak
– nie
– nie mam zdania

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

pressa.pl 7273e341c6

Już w sobotę i niedzielę na Siedleckich Błoniach

Dni z Doradztwem Rolniczym pora zacząć

9 i 10 września na Siedleckich Błoniach odbędą się XXIX Międzynarodowe Dni z Doradztwem Rolniczym oraz XVII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Program imprezy jest niezwykle bogaty.

Wystarczy powiedzieć, że udział zapowiedziało około 350 wystawców, od pojedynczych wytwórców rolnych po wielkie firmy polskie i zagraniczne, a nawet międzynarodowe.

W sobotę wystawowe stoiska będzie można zwiedzać od godziny **9.00 do 18.00.** Natomiast już **od godziny 8.00 (do 12.00)** można oddać krew w ramach akcji 100 litrów krwi na 100-lecie doradztwa.

– Akcja będzie prowadzona w nowej siedzibie terenowego Oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Siedlcach przy ul. Gospodarczej – mówi szef siedleckiego oddziału MODR **Józef Jan Romańczuk**. I podkreśla: – Placówka jest w sąsiedztwie terenów wystawowych. A na targach każdy krwiodawca będzie mógł odebrać bezpłatnie sadzonki drzew na stoisku Nadleśnictwa Siedlce.

Na godz. 10.00 zaplanowano otwarcie wielkiej atrakcji imprezy, czyli XVII Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych (ring). Będą wycena bydła mlecznego (krowy, jałowice) i pokaz ras kolorowych. Pół godziny później wystąpi „Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej". Na 11.00 zaplanowano uroczyste otwarcie Międzynarodowych Dni z Doradztwem Rolniczym.

O 12.00 KRUS podsumuje konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, a **o 12.30** rozpocznie się Konkurs Młodego Hodowcy (ring). Od południa przewidziano blok występów lokalnych zespołów ludowych. Zaprezentują się zespoły: „Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej", „Folk Lacki", „Złote Kłosy" z Wyczółek w gminie Mordy, „Domanice i Okolice", „Zaliwianki". **O 15.00** odbędzie się ceremonia nagradzania (część pierwsza) oraz wręczenie pucharów i dyplomów wystawcom bydła i nagród od władz samorządowych. Występy zespołów „Kapela Zbucka" (**godz. 18.00**) i „Weź nie pytaj" (**godz.19.00**) zakończą pierwszy dzień imprezy.

10 września stoiska wystawiennicze można odwiedzać **od 9.00 do 18.00. Od 10.00 do 14.30** będzie trwała Wystawa Klaczy i Ogierów Hodowlanych. W godzinach **10.30-13.00** zaplanowano pokaz wyróżnionych zwierząt (rasy kolorowe) oraz pokaz oprowadzania cieliczek przez dzieci. **O godz. 11.00** rozpoczną się występy zespołów działających przy GOK w Chodowie oraz „Sokołowian". **O 13.00** odbędzie się pokaz jazdy ułańskiej. Również **na 13.00** zaplanowano podsumowanie konkursów ekologicznych i wręczenie nagród wystawcom bydła. Będzie też podsumowany konkurs Mistrzowie AGRO i konkursy na Najlepszego Doradcę Ekologicznego i Najciekawsze Stoisko Targów. Występ zespołu „Calineczka" oraz kapeli i Zespołu Śpiewaczego „Wiśniewiacy" z Wiśniewa zakończy imprezę.

Imprezie będzie towarzyszyło szereg dodatkowych atrakcji, między innymi: prezentacja twórców rękodzieła ludowego i artystycznego, oferty gospodarstw agroturystycznych, ekologicznych i edukacyjnych, kiermasze owoców i roślin ozdobnych, wystawa drobnego inwentarza, pokazy i degustacje, ekspozycja płodów rolnych, ogródek rekreacyjny i gastronomiczny oraz stoisko Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka (z atrakcjami dla dzieci). Nie obędzie się oczywiście bez możliwości porad w dziedzinie nowych technologii produkcji rolnej i pozyskiwania pieniędzy w ramach PROW 2023-2027.

Patronat „TS"

Patronat honorowy nad imprezą objęli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wojewoda Mazowiecki, Marszałek Województwa Mazowieckiego, Prezydent Siedlec, Starosta Siedlecki, Biskup Siedlecki oraz Rektor SGGW. Patronat naukowy – rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. (**ZJ**)

Czytaj także str. 14

R E K L A M A

R E K L A M A

E D U K A C J A

eprasa.pl 7273e34166

MOIM ZDANIEM...

Pomysł zagospodarowania terenu siedleckiego zalewu…

URSZULA CHOJECKA
mieszkanka Siedlec

Zalew nie jest zagospodarowany. Powstał pump-track, ale to kropla w morzu potrzeb. Przede wszystkim należałoby zacząć od oczyszczenia zbiornika. Zalew jest potrzebny, ale znam wiele osób, które nie korzystają z niego, bo brzydzi je woda. Wolą pojechać kilkadziesiąt kilometrów od domu, aby zaznać kąpieli i odpocząć. Kolejna sprawa to nawiezienie świeżego piachu na plażę. Wydaje mi się, że w tym roku piach nie został nawieziony, jest brudno i brzydko. Brakuje chodnika bliżej parkingu, bo aby dojść do samochodu, trzeba iść ścieżką rowerową. Przydałaby się strefa dla młodzieży i dorosłych np. z tyrolką i dmuchańcami na wodzie. Jako mama mogę powiedzieć, że przydałby się fajny plac zabaw, bo aktualne są w okresie letnim za małe. Fajny plac zabaw jest w Międzyrzecu przy żwirowni. Ze smutkiem patrzę na projekt zagospodarowania zalewu. Ilość betonu jest przerażająca, to strata ogromnych pieniędzy, które można wykorzystać w inny sposób.

PAULA KOWALSKA
siedlczanka

Przed opracowaniem koncepcji wypadałoby zapytać mieszkańców o zdanie. Wystarczy przyjechać w upalny weekend, żeby wiedzieć, że ta koncepcja nijak się ma do tego, jak ludzie wypoczywają nad zalewem. Plaża jest za ciasna, można ją poszerzyć na prawo, gdzie i tak nie ma cienia, ale w lewą stronę od mola jest teren trawiasty i zacieniony, gdzie wypoczywają osoby starsze, rodziny z dziećmi. Nie każdy lubi skwar i leżenie na piasku, ludzie szukają cienia, więc warto byłoby nasadzić kilka drzew. Betonowe „placki" i schody są bez sensu, jeśli już, to trzeba zrobić schody drewniane. Trzeba logicznie rozdzielić ruch pieszy i rowerowy, bo teraz jest wręcz niebezpiecznie. Potrzeba więcej toalet. Jedyny ciekawy pomysł to kładka przez wodę i boisko w wodzie, ale pewnie ograniczy to miejsce do pływania na rowerku czy windsurfing. No i najważniejsza sprawa to czystość wody.

WOJCIECH JEZUIT
windsurfingowiec, siedlczanin

Pomysł zagospodarowania zalewu przedyskutowaliśmy na naszej grupie windsurfingowej. Zdecydowanie nie podoba nam się projekt budowy kładki do spacerów przez środek zalewu. Nasz zalew i tak nie jest duży, więc podzielenie zbiornika utrudni uprawianie sportów wodnych. Na desce przez kładkę nie przepłyniemy. Podobny problem będą mieli kajakarze. Najpierw trzeba jednak zacząć od czystości wody, bo jest ona mętna. Nad zalewem wypoczywa niewielu mieszkańców Siedlec, wystarczy popatrzeć na rejestracje. Przyjeżdżają tu mieszkańcy sąsiednich miejscowości, a sami siedlczanie o zalewie mówią raczej „zlew".

SEBASTIAN HUNDER
siedlecki radny

Bardzo mi się podoba koncepcja zagospodarowania zalewu Muchawka. Na wyróżnienie zasługuje ścieżka przyrodniczo-edukacyjna, czy zagospodarowanie terenu od strony ul. Romanówka - droga dojazdowa, parkingi i nowa plaża z pomostem dla ratowników. Poza pracami związanymi z poprawą jakości wody, moim zdaniem kolejne inwestycje powinny odbywać się właśnie w tym obszarze, aby jeszcze bardziej uatrakcyjnić to miejsce. Mam wątpliwości co do budowy sceny wodnej, boiska do siatkówki na wodzie i przejścia po wodzie. Ingerencja w sam akwen nie jest nam potrzebna. Serwis takich konstrukcji w przyszłości będzie problematyczny i kosztowny. Dostaliśmy bardzo dobry, obszerny materiał do dalszej pracy nad rozbudową infrastruktury nad zalewem. Co zostanie zrealizowane, a co zmienimy, zależy wyłącznie od nas. (**jj**)

Piknik KGW w Sadownem

W niedzielę, 10 września, w Sadownem odbędzie się IV Piknik Kół Gospodyń Wiejskich powiatu węgrowskiego. Impreza będzie połączona z ekologicznym piknikiem rodzinnym „Dary lasu".

Rozpocznie się **o godz. 11** mszą w intencji rolników i myśliwych w kościele w Sadownem. Po mszy na pobliskim targowisku będzie można zwiedzać stoiska poszczególnych KGW (w powiecie węgrowskim działa ich ponad 60) i kosztować smakołyków, przygotowanych przez wiejskie gospodynie. Będą też: teatrzyk dla dzieci, przegląd zespołów folklorystycznych (w tym „Sadowianek" obchodzących w tym roku jubileusz 50-lecia), warsztaty ekologiczne, gry, zabawy i konkursy z nagrodami. **O godz. 17** odbędzie się koncert zespołu „Luka Rosi", a **o godz. 19** zespołu CamaSutera".

Organizatorami imprezy są: powiat węgrowski, gmina Sadowne oraz Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Sadownem. (**sej**)

Narodowe Czytanie z Olgą Bończyk

12 września o godz. 9.30 w parku Aleksandria w Siedlcach odbędzie kolejna edycja Narodowego Czytania. Tym razem usłyszymy powieść Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem". W siedleckim czytaniu weźmie udział gość specjalny, **Olga Bończyk**, aktorka teatralna i filmowa. Wspólnie z nią dzieło Orzeszkowej przeczytają: nauczyciele i uczniowie siedleckich placówek oświatowych, członkowie SGL „Witraż" i zaproszeni goście. Imprezie będą towarzyszyły piosenka poetycka i muzyka instrumentalna. (**ed**)

Grażyna Plebanek w bibliotece

7 września o godz. 18.30 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku Mazowieckim odbędzie się spotkanie z **Grażyną Plebanek**. Tematem przewodnim wydarzenia będzie najnowsza książka pisarki „Madmuazelka" – opowieść o budowaniu nowych wspólnot, różnicach pokoleniowych i próbach uwolnienia się od bolesnej przeszłości.

Grażyna Plebanek jest powieściopisarką, felietonistką, autorką scenariuszy filmowych oraz sztuk teatralnych i opowiadań. Napisała m.in. bestsellerowe „Dziewczyny z Portofino" i „Nielegalne związki". Jest autorką książki „Pani Furia", która ukazała się we Francji, gdzie dostała nagrodę czytelników. Grażyna Plebanek jest też autorką esejów literackich, m.in. „Bruksela, zwierzęcość w mieście" i „Rozbójniczki". Publikuje w językach: polskim, angielskim, francuskim oraz niderlandzkim.

Spotkanie jest organizowane w ramach projektu „TOP 10 pisarzy bestsellerów". Rozmowę poprowadzi **Magdalena Sutryk**. Partnerem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego. **(T.MARK)**

E D U K A C J A

Wielu pisało, nikt nie podszedł zapytać, czy potrzebna pomoc...

Nie bądźmy obojętni

W Starej Kornicy plotkowano, że w parku za urzędem gminy nocuje dwoje młodych ludzi. Kobieta miała być w ciąży. Dziś padają pytania, kto i kiedy powinien pomóc.

Na portalu społecznościowym „Stara i Nowa Kornica" pojawił się publiczny post (30 sierpnia, ok. godz. 11).

– Nikt z gminy nie zainteresuje się tą dziewczyną, co śpi w parku? Gdzie jest opieka? Wszyscy wiecie, kto to. Nikt nie reaguje. Rodzice się nią nie opiekują, to może gmina powinna. Ponoć dziewczyna jest w ciąży. Nie daj Boże, coś się jej stanie. Wszyscy wiedzieli, nikt nie reagował. Jak ja bym tak spał w parku, to już dawno by była policja.

Pod postem pojawiło się prawie 30 komentarzy. Ludzie narzekali na opiekę społeczną, że nic nie robi, tylko jest „od rozdawania kasy". Plotkowali na temat ciąży dziewczyny i jej osobistej sytuacji domowej.

– A może wystarczy podejść do niej i samemu zainterweniować. Nie czekać na opiekę, ale pokazać dobroć – napisała w odpowiedzi internautka, pani Justyna.

Post ten mnie poruszył. Po ludzku, zwyczajnie, zmartwiłam się, że kobieta w ciąży nie ma dachu nad głową. Nieważne, jak do tego doszło. Dziwiłam się, że nikt nie podszedł do kobiety, nie zapytał, jak jej pomóc. Będąc z dala, mogłam jedynie zadzwonić do GOPS w Starej Kornicy. Liczyłam na empatię pracowników. Nie planowałam nawet o tym pisać, chciałam pomóc, jak kobieta kobiecie. Jak matka matce.

– Zainteresowaliśmy się tą sprawą już rano. W parku był nasz pracownik socjalny. Ta dziewczyna nie jest bezdomna. Ma rodziców i dom. Nie wiem, czy nie chciała pomocy, bo nie ja z nią rozmawiałam. W parku była też pani wicewójt i urzędnicy z gminy – usłyszeliśmy w GOPS.

Chwilę później zadzwonił do mnie wójt Starej Kornicy.

– Gdy rano pracownicy urzędu zobaczyli śpiącą osobę na ławce w parku przy urzędzie, od razu do niej zeszli – mówi **Kazimierz Hawryluk**. – Gdy powiedzieli mi o tym, natychmiast postanowiliśmy działać. Znaleźliśmy lokal tymczasowy. Ta osoba ma już dach na głową. Wyślę informację do instytucji w Łosicach, bo jest z Łosic. Niech sprawdzą, dlaczego tak się stało, że ta osoba stała się bezdomna. I niech działają. Nasz GOPS na koniec dnia ma do tej osoby podjechać i zapytać, co jej potrzeba.

Park w Kornicy fot. MC

Pytamy wójta, czy kobieta rzeczywiście jest w ciąży.

– To jest mężczyzna, a czy wcześniej ktoś z nim jeszcze był, tego nie wiem. Ma może 20, może 30 lat. Ruszyło nas, po prostu, że człowiek leży na ławce. Nie wiedzieliśmy, czy spał całą noc w parku. Przecież padał deszcz. Mógł być przemoknięty, dlatego do niego zeszliśmy. Nikt przecież nie wiedział, że jest bezdomny, myśleliśmy, że może zasłabł – mówi wójt.

Cieszy tak szybka reakcja i pomoc. Napisałam o tym na portalu społecznościowym, dodając, że smuci mnie, iż niektórzy wolą pisać komentarze, zamiast – jak zauważyła pani Justyna – podejść i zaproponować pomoc.

Snujący teorie spiskowe zamilkli. **Beata Jerzman**, kierownik GOPS w Starej Kornicy, napisała tylko:

– Szanowni Mieszkańcy, sytuacja kryzysowa zażegnana. Mężczyzna otrzymał pomoc z GOPS i UG, zgodnie z potrzebami i możliwościami. Jednocześnie prosimy, aby o podobnych sytuacjach czy zdarzeniach informować bezpośrednio Ośrodek Pomocy Społecznej (tel. 661 532 265 lub gops@kornica.org). Bez niepotrzebnych i pochopnych komentarzy na facebooku. Z Wami będzie łatwiej i szybciej udzielać pomocy potrzebującym.

I dlatego napisałam ten artykuł. Byśmy nie byli obojętni. I by zamknąć usta hejterom.

MILENA CELIŃSKA

Łosice

Oddaj krew!

12 września przy Łosickim Domu Kultury stanie specjalny ambulans, w którym będzie można oddawać krew. To już trzecia w tym roku akcja poboru krwi. Ambulans będzie przyjmował krwiodawców **od godz. 9.00 do 12.00.**

– W ramach dwóch poprzednich akcji pozyskano 22,95l krwi, za co w imieniu swoim oraz ludzi chorych, którym krew uratowała życie lub zdrowie, serdecznie dziękuję. Liczy się każda kropla krwi, bo krew to lek, którego niczym nie da się zastąpić – mówi **Grażyna Kasprowicz**, prezes łosickiego oddziału PCK. (**mc**)

Siedlce

Dni bez kar w bibliotece

Od 1 do 30 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siedlcach trwają dni bez kar! Oznacza to, że jeśli przetrzymaliście książkę w domu i zwrócicie ją we wrześniu, to nie zapłacicie żadnych kar regulaminowych.

Chodzi zarówno o książki wypożyczone w siedzibie głównej biblioteki, jak i we wszystkich jej filiach.

Akcja co roku cieszy się sporym zainteresowaniem czytelników, którzy czekają na miesiąc bez kar. Macie teraz szansę! Zwracajcie zapomniane książki! (**jj**)

R E K L A M A

eprasa.pl 7273e341e6

Szpilki Zaczyńskiej

Kto zostanie?

Córka koleżanki wyjechała na studia do Norwegii. Dziewczyna ułożona, z dobrej, lekarskiej rodziny, śliczna. W Polsce skończyła już jedną uczelnię, ale nie mogła jakoś znaleźć miejsca dla siebie.

- To jeszcze nie to – mówiła, gdy poszła do jednej pracy, potem do drugiej. Nie to, żeby sobie nie radziła. Po prostu nie było satysfakcji, radości przy porannym wstawaniu, że dzień się zaczyna, coś ją czeka, warto wyjść z domu.

Norweska uczelnia od razu postawiła na integrację międzynarodowej braci studentów. Już w pierwszym tygodniu wyjechali na biwak. Dziewczyna wróciła zachwycona. Nie mogła się nadziwić, że nowi koledzy i koleżanki są pełni luzu, a jednocześnie odpowiedzialności, są życzliwi, otwarci, z zainteresowaniem słuchają innych, nie oceniają, nie narzucają swojego zdania. Na biwaku była jedyną Polką. Ale gdy wrócili z wycieczki, w kampusie spotkała dwie rodaczki. I od razu poczuła się jak w kraju. Dziewczyny sprawiały wrażenie spiętych, nieprzyjemnych, odizolowanych od reszty, jakby czuły się lepsze od innych. - Może tak maskują strach, są przecież daleko od domu – tłumaczyła moja koleżanka córce. - Nie wiem, o co chodzi, ale trzymam się od nich z daleka – odparła studentka. - Chyba nie chcę mieć z Polakami nic wspólnego.

To uogólnienie wydało mi się trochę niesprawiedliwe. W końcu dwie spięte i nieuprzejme dziewczyny to jeszcze nie Polska. No i nasza studentka też jest dowodem na to, że Polacy mogą być wyluzowani, uprzejmi, światowi.

Niedługo potem na Facebooku zobaczyłam wpis młodej kobiety, opatrzony zdjęciem posiniaczonej twarzy. Pocieszała na ulicy swojego przyjaciela geja, który miał doła i rozpaczał. Jakiś facet, przechodzący obok ze swoim towarzystwem, w którym były też kobiety, nie mógł się powstrzymać od uszczypliwości i komentowania męskich łez, czyli braku męskości. - Odpuść - zaproponowała mu pocieszycielka. Towarzystwo poszło dalej, ale po chwili facet wrócił i bez słowa zdzielił ją pięścią w twarz. Uderzył i poszedł. Kobieta ma złamany nos i potworne krwiaki.

Pomyślałam o córce koleżanki. Ona też ma naturę pocieszycielki, nie przechodzi obojętnie obok smutku, łez, przemocy. Mogła być na miejscu pobitej kobiety.

- Wiesz, nawet jej nie mówię, że na listy wyborcze wciągnęli przemocowców, faszystów, alkoholików – zdradza koleżanka. - I nie mam nic przeciwko temu, żeby do Polski nie wracała. Chcę, żeby była bezpieczna.

A mnie szlag trafił. Bo jeśli tak pójdzie, to nasz kwiat, najlepsi ludzie wyjadą. Kto zostanie? Patrząc na niektóre listy wyborcze, wolę o tym nie myśleć.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Pieniądze nie grają, ale...

Pamiętam to z jakiegoś komiksu: Ratownicy docierają do górnika, który przeżył tydzień kilkaset metrów pod ziemią w zawalonym chodniku. A ten pyta: - Co z Górnikiem? Wygrał? - Nie martw się. Będzie dodatkowy mecz – mówi ratownik, uspokajając cudem ocalonego kolegę.

Były lata 70. ubiegłego wieku i cała Polska emocjonowała się meczami Górnika Zabrze. Nie, nie chodziło o cotygodniową klubową młóckę. Nie o to pytał ocalony. To były mecze o puchar Europy. Górnik Zabrze grał w tych rozgrywkach z europejskimi potęgami. Nie, że w ogóle grał, w znaczeniu: kwalifikował się do najwyższej klasy europejskich rozgrywek i zbierał cięgi. Górnik Zabrze z młodym Lubańskim sam był piłkarską potęgą. I regularnie bił się - w ćwierćfinałach, półfinałach, nawet w finale.

Do legendy polskiej piłki przeszedł półfinał Górnika Zabrze z AS Roma. Trzy mecze nie przyniosły rozstrzygnięcia i o awansie decydował rzut monetą. - Sprawiedliwości stało się zadość! - krzyczał niezapomniany Jan Ciszewski, gdy rzucona przez sędziego moneta obróciła się na polską stronę.

A potem był finał z Manchester City. Fakt, że przegrany. Ale jednak finał. Wyobrażacie to sobie? Jest finał europejskich rozgrywek klubowych i gra w nim polska drużyna. W finale! Dzisiaj cieszymy się, jeśli w ogóle przebrnie przez eliminacje. W Lidze Mistrzów od lat nie gra żaden polski klub. Grają 32 kluby i żaden nie jest nasz. Raków Częstochowa właśnie otarł się o awans, ale tylko otarł.

(Przy okazji - czy to ten sam Raków z tej samej Częstochowy, z którym jeszcze kilka lat temu Pogoń Siedlce biła się jak równy z równym w I lidze? Trudno uwierzyć... Teraz Raków dobija się do bram Ligi Mistrzów. A u nas, w Siedlcach? U nas, szczęśliwie, po staremu, bez zbędnych rewelacji).

Raków Częstochowa zagra więc w Lidze Europy, a Legia Warszawa o klasę niżej – w Lidze Konferencji. To podobno wielki sukces.

Liga Mistrzów znowu nie dla nas. W Lidze Mistrzów grała ostatnio – niech sprawdzę - Legia Warszawa w 2016 roku. Poprzednie występy w polskich klubów (Legia Warszawa, Widzew Łódź) w tym elitarnym gronie miały miejsce jeszcze w ubiegłym wieku.

A przecież mówimy o Polsce, kraju, którego reprezentacja, przynajmniej ostatnio, regularnie kwalifikuje się do mistrzostw świata i Europy. Piłkarską pustynią nie jesteśmy. Potrafimy znaleźć się wśród 32 najlepszych drużyn na planecie. Ale wprowadzić 1 klub (słownie: jeden) do 32 klubów Ligi Mistrzów – to już przekracza nasze piłkarskie możliwości.

Polscy piłkarze oczywiście w Lidze Mistrzów zagrają. Tyle że w zagranicznych klubach. Jak Lewandowski w Barcelonie czy Zieliński w Napoli... Pewnie jeszcze paru innych. Będziemy więc kibicować zastępczo, jak kiedyś Dudkowi w bramce Liverpoolu.

Dlaczego tak się dzieje? Mówi się, że pieniądze nie grają, że liczą się piłkarskie tradycje, system szkolenia... Ale od tematu pieniędzy, mówiąc o piłce nożnej, uciec się nie da.

Miejsce się kończy, więc dokończenie innym razem.

DARIUSZ KUZIAK

Bezpłatny kurs samoobrony

Poczuj się bezpiecznie!

Czy czujesz się pewnie, wracając samotnie do domu? Przechodzisz obok grupki nastolatków, którzy cię zaczepiają, i nie wiesz, jak się zachować. Uciekać? Wdawać się w dyskusję? Czasem masz wrażenie, że ktoś za tobą idzie, co masz wtedy zrobić? A może twój największy wróg jest w twoim domu? Prześladuje cię, znęca się psychicznie? Musisz wiedzieć, jak sobie radzić i gdzie szukać pomocy!

Na te pytania i wiele innych odpowiedzą fachowcy z Projekt Semper Paratus podczas wielkiego, bezpłatnego wydarzenia – nauki samoobrony połączonej z zumba fitness.

- To odpowiedź na narastający problem przemocy fizycznej i psychicznej – mówią organizatorzy. - Widzimy wyraźne zainteresowanie umiejętnościami samoobrony, rozpoznawania i unikania zagrożenia, poradzenia sobie z przemocą psychiczną. Zapraszamy panie z Siedlec i okolic.

Kurs poprowadzą doświadczeni instruktorzy z Projekt Semper Paratus. Uczestniczki nauczą się: rozpoznawania sygnałów niewerbalnych zagrożenia, jak unikać zagrożeń, ich eskalacji oraz jak radzić sobie z agresywnymi osobami. W tym, jak rozpoznawać zagrożenia po-

może poznanie charakterystyki sprawców – ich motywów i sposobów działania. Istotna jest także wiedza o mechanizmach wiktymizacji, czyli o tym, co czyni nas ofiarę, a także o tym, jak nie eskalować konfliktu i jak się z niego wycofać.

- Będzie też praktyczna nauka sposobów wyjścia z zagrożenia – mówią instruktorzy.

Obecnie postronni obserwatorzy boją się reagować, gdy są świadkami przemocy. Jak zareagować skutecznie, chroniąc siebie i innych? Gdzie szukać pomocy?

Ten praktyczny kurs jest połączony z energetyzującymi zajęciami zumby. Można je potraktować jako rozgrzewkę przed ćwiczeniami z samoobrony, ale można też poczuć w tańcu „babską" wspólnotę, nabrać sił i chęci, by zrobić coś dla siebie. Zajęcia rozpoczną się **13 września o godz. 17.30** w hali sportowej Centrum Sportu i Rekreacji siedleckiego uniwersytetu, przy ul. 3 Maja 54. Harmonogram wydarzenia: **w godz 17.30–18.30** – część teoretyczna samoobrony, **18.30–19.30** – zumba fitness, czyli rozgrzewka przed zajęciami praktycznymi z samoobrony, **19.30–20.30** – część praktyczna samoobrony. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Dla uczestników będzie również dostępny bezpłatny parking na terenie Uniwersytetu. Tel. kontaktowy - 796 469 838. **(mz)**

E D U K A C J A

Co stanie się z 14 obrazami z kościoła w Żeliszewie Podkościelnym?

Konserwator zapowiada kontrolę

Obrazy są brudne i w złym stanie. Ale czy to rzeczywiście powód, żeby je sprzedawać?

Informacja od naszego czytelnika była niepokojąca. Pan Norbert powiedział nam, że zabytkowe przedmioty z kościoła w Żeliszewie Podkościelnym (w gminie Kotuń) są zagrożone. Chodzi o 14 obrazów Drogi Krzyżowej.

– Chciałem zgłosić zagrożenie uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą przedmiotów zabytkowych, znajdujących się w kościele parafialnym – twierdzi pan Norbert.

I tłumaczy, skąd wziął się jego niepokój.

– W trakcie mszy, 23 lipca o godzinie 8.30, proboszcz poinformował, że w związku z potrzebą upamiętnienia planowanych na jesieni misji świętych w parafii, zamierza zdemontować 14 obrazów Drogi Krzyżowej, znajdujących się w kościele i zastąpić je nowymi elementami. Dodał, że nie wie, czy obrazki mają 100 czy 200 lat, ale parafianie mówią, że są one brudne i w złym stanie. Dlatego należałoby je wymienić. Stwierdził, że dobrze byłoby zastąpić je rzeźbami podobnej wielkości, które można kupić za około 2000 złotych za sztukę. Podczas kazania o godzinie 15.00 ksiądz potwierdził, że jedna z pań jest zainteresowana kupnem obrazów.

Świątynia w Żeliszewie Podkościelnym została zbudowana w latach 1769-1770. Znajduje się w rejestrze zabytków. Pierwsza wzmianka o kościele pochodzi z 1540 roku, kiedy to biskup poznański nadał mu prawo do odpustów. Wiadomo, że w 1603 roku istniał drewniany kościół, w którym znajdowały się trzy marmurowe ołtarze. Najprawdopodobniej został on zniszczony podczas potopu szwedzkiego. W latach 1890-1897 świątynię restaurowano, dobudowano drewnianą dzwonnicę. Są też informacje, że kościół przebudowano na początku XX wieku, wykonano wtedy malowidła na ścianach.

– W związku z bogatą historią kościoła wnoszę, aby siedlecka Delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków podjęła działania, które uniemożliwią demontaż obrazów Drogi Krzyżowej i ich ewentualną sprzedaż osobom trzecim – apeluje pan Norbert. Te obrazy, bez względu na to, czy są wpisane do rejestru zabytków, czy też nie, stanowią spójny układ wizualnego wnętrza świątyni i nadają jej wyjątkowy, niepowtarzalny charakter. Burzenie tego układu byłoby niepowetowaną stratą.

– Pragnę zastrzec, że w żadnym wypadku nie zakładam złej woli proboszcza w planach, które przedstawił parafianom – podkreśla pan Norbert. Rozumiem, że kieruje się on dobrymi intencjami. W tym wypadku niezbędna jest jednak analiza, która pozwoliłaby na ustalenie wieku i realnej wartości obrazów.

Nie udało nam się skontaktować z siedlecką Kurią, ale z jej wypowiedzi dla mediów wynika, że proboszcz z Żeliszewa został przez nią poproszony o złożenie wyjaśnień. Przedstawiciel Kurii dodał, że sprzedaż obrazów Drogi Krzyżowej raczej nie nastąpi.

W sprawie obrazów Drogi Krzyżowej najważniejsze wydaje się stanowisko siedleckiej Delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Delegatura nie tylko zna sprawę, ale informuje, że rozpoczęła konkretne działania.

– Podjęliśmy już kroki w sprawie powstrzymania księdza proboszcza od demontażu czy sprzedaży obrazów Drogi Krzyżowej – informują w delegaturze. Odbędzie się też kontrola w celu ustalenia stanu zachowania obrazów.

W delegaturze wyjaśniono, że obrazy nie są wpisane do rejestru zabytków. Nie znaczy to jednak, że nie należy ich chronić. Jeśli ich obecny stan nie jest najlepszy, racjonalne wydaje się poddanie ich konserwacji. A istnieje na to szansa, bo właśnie jest prowadzony rządowy program odbudowy i rewaloryzacji zabytków. Wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral** informował, że wnioski, w ramach 2 edycji programu, można było składać do 16 sierpnia.

– Ksiądz ani parafia nie wystąpili o dofinansowanie jakichś prac w kościele w Żeliszewie Podkościelnym. – mówi wójt. – Wiedziałbym o tym, bo wnioski w ramach Polskiego Ładu można składać tylko za pośrednictwem gminy. Nie mam jednak kontaktu z księdzem proboszczem, nigdy nie przychodził i o nic nie prosił. Poprzedni proboszcz u nas dosłownie dniował i nocował. I udawało się pozyskiwać sporo pieniędzy na parafię.

Kościół w Żeliszewie Podkościelnym fot. Google Maps

– Wiele obiektów kultu religijnego otrzymało ostatnio dofinansowanie na prace konserwatorskie – informują w siedleckiej delegaturze Urzędu Ochrony Zabytków. I nie było sygnałów, by prowadzone prace stanowiły jakieś zagrożenie dla obiektów sakralnych czy też ich wyposażenia.

■■■

W 1964 roku w niewielkiej plebanii w Kosowie Lackim dokonano sensacyjnego odkrycia. Chodzi o XVI-wieczne dzieło El Greca „Ekstaza Św. Franciszka". Trudno się raczej spodziewać, że podobną sensacją mogą być obrazy z Żeliszewa Podkościelnego. Należy je szanować i zachować w dobrym stanie. I zapewne tak będzie, także za sprawą pana Norberta, który wykazał ogromną wrażliwość na to, co stanowi, choćby nawet tylko lokalną, wartość.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

PS Przed oddaniem tekstu do druku usiłowałem dodzwonić się do proboszcza parafii. Bezskutecznie. Do tematu wrócimy.

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

ROZSZERZAMY PROGRAM
„Leki 75+"
NOWE ROZWIĄZANIE
TO BEZPŁATNE LEKI NA RECEPTĘ DLA:
osób powyżej 65 lat
dzieci i młodzieży do 18 lat
16 MILIONÓW
POLAKÓW SKORZYSTA Z WIELU
BEZPŁATNYCH LEKÓW
nowekonkrety.gov.pl
Bezpłatne będą leki, które dotychczas podlegały częściowej refundacji.

Dla zdrowia Polaków
BEZPŁATNE LEKI 65+/ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Ministerstwo Zdrowia
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

eprasa.pl 7273e34166

17 września...

Jedziemy 50 km na 50 lat gminy Siedlce!

Tygodnik SIEDLECKI

50 lat Gminy Siedlce

Zgłoszenie na XXIV Mazowiecki Samochodowy i Motocyklowy Rajd Turystyczny 2023

Uczestnicy rajdu	Imię i nazwisko	Wiek	Miejsce zamieszkania kierowcy	Marka i numer rejestracyjny
kierowca				
pilot				
pasażer				
pasażer			Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do prawidłowego przeprowadzania rajdu. **NR TELEFONU:**	
pasażer				

Opłatę w kwocie 55 zł od załogi (kierowca + pilot); 30 zł od motocyklisty oraz 20 zł od każdego pasażera, tj. łącznie..... wpłacono w kasie PTTK, ul. Pułaskiego 7 /przelewem na konto PTTK Oddział „Podlasie" w Siedlcach w BNP PARIBAS S.A. O/Siedlce 14 2030 0045 1110 0000 0044 4210 (dzieci i młodzież do lat 18, zgłoszone do udziału w imprezie są zwolnione z opłaty). Zgłoszenia należy przesyłać do Centrum Informacji Turystycznej w Siedlcach przy ul. Pułaskiego 7.

Klauzula informacyjna

Zostałem poinformowany, że:

1) Administratorem moich danych osobowych jest PTTK Oddział „Podlasie" w Siedlcach, ul. Rynkowa 24 i Pułaskiego 7, 08-110 Siedlce.
2) Dane osobowe są przetwarzane przez Administratora w celu organizacji i umożliwienia mi uczestnictwa w XXIV Mazowieckim Samochodowym i Motocyklowym Rajdzie Turystycznym 2023 i przechowywane przez okres niezbędny do organizacji rajdu, rozliczenia i kontroli imprezy przez organy nadzoru nie dłużej jednak niż przez 6 lat.
3) Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże w przypadku ich niepodania niemożliwy będzie udział w rajdzie.

Oświadczenie uczestnika

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w zgłoszeniu na XXIV Mazowiecki Samochodowy i Motocyklowy Rajd Turystyczny 2023 dla potrzeb niezbędnych do realizacji Rajdu zgodnie z ustawą z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (DzU z 2019 r., poz. 1781).

Wyrażam zgodę/nie wyrażam zgody* na wykorzystanie i publikację zdjęć z moim wizerunkiem przez PTTK Oddział „Podlasie" w Siedlcach. Zgoda obejmuje: wykorzystanie, utrwalenie, obróbkę, powielanie, archiwizację, publiczne udostępnianie, jak również tworzenie, przechowywanie i użytkowanie kopii zapasowych i publikację za pośrednictwem dowolnego medium, w tym w wersji elektronicznej w globalnej sieci www (Internet) oraz w formie drukowanej. Zgoda zostaje wyrażona bezterminowo, nieodpłatnie i bez ograniczeń podmiotowych i przedmiotowych.

.....

*(niepotrzebne skreślić)

.....

(czytelny podpis)

HURTOWNIA NARZĘDZI MATRIX
MŁYNEK
FACTORY 157
Niot
AUTO PODLASIE
FREE MOTORBIKERS FMB CLUB SIEDLCE
POLICJA

Konkurs elegancji w Korczewie, czyli...

Nagrodzą Damę i Gentelmana

Patronat „TS"

„Magia lat 20." w Korczewie to jedno z najpiękniejszych wydarzeń w regionie. Bo wszystko tego dnia jest piękne: stylowe panie i eleganccy panowie, piękne zabytkowe auta i goście, którzy lubią klimat tamtej epoki.

W tegorocznej edycji „Magii..." nowością jest otwarty konkurs elegancji! Można się do niego zgłosić **do 8 września** (impreza odbędzie się **24 września**).

– Wystarczy przyjechać do Korczewa w stroju z epoki – zachęcają organizatorzy.

Ale do tego nie trzeba szczególnie zachęcać, bowiem co roku na „Magię lat 20-tych" spontanicznie przyjeżdżają elegantki w perłach, stylowych sukieneczkach i przepaskach na głowie, jakże charakterystycznych dla tamtego okresu, nie brakuje też eleganckich panów w pumpach lub frakach.

Tym razem na osoby kreatywne czeka nagroda! Konkurs Elegancji w dwóch kategoriach – Dama i Gentelman – przewiduje nagrody dla zwycięzców! Chętni musza pobrać formularz ze strony organizatora – Stowarzyszenia Tygiel Doliny Bugu, wypełnić go i wysłać na adres: kierownik@tygieldolinybugu.pl.

A co nas jeszcze czeka 24 września w Korczewie? Pokazy tańca towarzyskiego z lat 20., koncerty w stylu retro, a nawet pokaz jazdy konnej w strojach z epoki! Poza tym nie zabraknie zabytkowych aut i motocykli, stoisk z przysmakami, lotów paralotnią, przejazdu meleksem z promu w Drohiczynie do Korczewa, animacji dla dzieci i wielu innych atrakcji. (**mz**)

T A R G I

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRODUKCJI ROŚLINNEJ w AGROPEST

- dla najwyższych plonów!

NASIONA ZBÓŻ
najlepsze odmiany z najlepszych zakładów zbożowych
NASIONA TRAW I ROŚLIN POPLONOWYCH
PROFESJONALNE DORADZTWO
- ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
- nawozy dolistne i biostymulatory
FOLIE KISZONKARSKIE i SIATKI PRYZMOWE
- bardzo duży wybór

Sokołów Podlaski, ul. Lipowa 82
tel. 25 781 70 50, agropest.sok@o2.pl
Szukaj nas też

Prochy dwóch wspaniałych kobiet wrócą w rodzinne strony...

Spoczną w Knychówku

W czasie wojny opuściły Polskę, zmarły na emigracji, w Londynie. Teraz rodzina sprowadziła ich prochy, by dokonać pochówku w rodzinnych stronach. Spoczną w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Knychówku, 9 września.

Mowa o zmarłych na emigracji Wandy z Krafftów Ostrowskiej (ur. 12 września 1895 r. w Warszawie, zm. 20 maja 1951 r. w Londynie) oraz Heleny z Tyszkiewiczów Ostrowskiej (ur. 19 lipca 1875 r. w Kretyndze, zm. 10 kwietnia 1953 r. w Londynie). To mama i babcia Beaty Ostrowskiej-Harris, właścicielki pałacu w Korczewie. Msza w ich intencji odbędzie się **o godz. 12.00** w kościele w Knychówku (gm. Korczew), po czym nastąpi złożenie prochów do grobu rodzinnego.

Helena

Wanda Ostrowska (z domu Krafft) była niezwykle utalentowaną malarką. Jej twórczość zdradza silny wpływ jej nauczyciela Stanisława Noakowskiego.

Wywodziła się z rodziny mieszczańskiej i wychowała w Warszawie, po czym uczyła się na uczelniach zagranicznych, w tym w Monachium i Norymberdze. Po ślubie z Krystynem Ostrowskim zamieszkała w Korczewie, gdzie współtworzyła projekty przebudowy głównego pałacu oraz położonego w parku pałacyku Syberia. W 1939 roku wyjechała z kraju wraz z córką Beatą, teściową Heleną oraz mężem, który na zlecenie rządu współorganizował akcję wywozu polskiego skarbu narodowego za granicę. Wszystkie jej znane nam prace powstały na emigracji, w Portugalii oraz Anglii. Zmarła na nowotwór w wieku zaledwie 56 lat, będąc u szczytu sił twórczych.

Wanda

Helena Ostrowska (z domu Tyszkiewicz) urodziła się na Litwie i spędziła dzieciństwo w nadbałtyckiej Połądze i Kretyndze. Swoje niecodzienne dzieciństwo opisała we wspomnieniach (wydano je w zeszłym roku). W wieku 18 lat wyszła za mąż za Aleksandra Ostrowskiego, właściciela Dóbr Korczewskich, pasjonata botaniki i technologii, który zmarł młodo, zaledwie 9 lat po ich ślubie. Parę lat później tragicznie zmarł jej starszy syn Leoś, który utonął w wieku 15 lat. To z nim spocznie na cmentarzu w Knychówku. Helena była uwielbianą w rodzinie, nazywaną przez wnuczki „Bunią". Pisała dla nich bajki, w tym wymyślone historie o rodzinie Jarmińskich, które niestety się nie zachowały.

– Szczególnie bliskie relacje łączyły ją z synową Wandą, z którą również spocznie w grobie – dowiadujemy się od członków rodziny.

To niewątpliwie wzruszający moment dla właścicieli korczewskiego pałacu, a także dla wszystkich, którzy pokochali to magiczne miejsce i niesamowitą, odważną i niepokorną hrabinę, wnuczkę i córkę wyjątkowych kobiet. (**mz**)

Inspektor sanitarny straszy, że ta woda nadaje się tylko do spłukiwania toalet.

Strach to pić?

W wodociągach w gminie Kałuszyn stwierdzono obecność bakterii coli. – Miejscowa władza kolejny raz nie dopilnowała sprawy – uważają mieszkańcy.

Pod koniec sierpnia do naszej redakcji napisało kilku mieszkańców gminy Kałuszyn. Alarmowali, że w dwóch stacjach uzdatniania wody pojawiły się bakterie, powodując zagrożenie w gminach Kałuszyn i Jakubów. „Mamy wrażenie, że miejscowa władza kolejny raz nie dopilnowała sprawy (jak przy odpadach w Ryczołku)" – skomentował jeden z nich.

fot. Aga Król

Arkadiusz Czyżewski

NIE DO PICIA

Faktycznie, 23 sierpnia Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Mińsku Mazowieckim opublikował komunikat w sprawie wody z wodociągu publicznego w Garczynie Dużym. Jak napisano, badania próbki pobranej przez przedstawiciela PPIS dzień wcześniej wykazały, że nie nadaje się ona do spożycia przez ludzi. Przyczyną były trzy pojedyncze kolonie bakterii Escherichia coli na 100 ml. Inspektor stwierdził, iż taka woda nie może być spożywana ani używana do: przygotowywania posiłków, mycia owoców, warzyw i naczyń kuchennych oraz kąpieli, mycia zębów i przemywania otwartych ran, a nadaje się jedynie do spłukiwania toalet. Jednocześnie kałuszyński Zakład Gospodarki Komunalnej, zarządca stacji uzdatniania wody w Garczynie Dużym, zobowiązano do poinformowania o tym mieszkańców, a także do poprawienia jakości wody.

Po dwóch dniach wydano komunikat w sprawie SUW w Kałuszynie. Stwierdzono tzw. warunkową przydatność wody do spożycia. Oznacza to, że można ją pić, używać do przygotowywania posiłków i potraw, do mycia i płukania warzyw i owoców, do produkcji żywności, mycia naczyń oraz kąpieli noworodków, ale wyłącznie po minimum dwuminutowym przegotowaniu i ostudzeniu. Bez tego woda z wodociągu nadaje się do: codziennego mycia, prania odzieży, prac porządkowych i spłukiwania toalet. PPIS nakazał też działania naprawcze.

Po kilku dniach autor maila do redakcji napisał: „Mija tydzień od pierwszego komunikatu o bakterii coli i cisza na stronie gminy o dalszych krokach. Woda ledwo co już leci z kranu".

DOPILNOWALIŚMY WSZYSTKIEGO

W tej sprawie zgłosiliśmy się do burmistrza Kałuszyna, **Arkadiusza Czyżewskiego**. Jak mówi, PPIS standardowo co trzy miesiące przeprowadza badania jakości wody w stacjach podległych urzędowi gminy. – Z tego co wiem, do tej pory wszystkie wypadały pozytywnie. Sierpniowe wykazały tylko 3 jednostki na 100 ml. To śladowa ilość. Gdybym miał zgadywać, powiedziałbym, że ktoś wylał szambo w okolicach stacji. Nie bez znaczenia były też sierpniowe upały, sprzyjające rozwijaniu się tej pospolitej bakterii – uzupełnia.

rys. M. Andrzejewski

Włodarz podkreśla, że gminie zalecono chlorowanie oraz płukanie zbiorników, co wykonano. – Mamy już wyniki ponownego badania wody z Garczyna, które wypadło pozytywnie, a na wyniki z Kałuszyna czekamy. Gdyby nie były po naszej myśli, będziemy czyścić instalację do skutku.

Arkadiusz Czyżewski odpowiada też na zarzut, że „miejscowa władza kolejny raz nie dopilnowała sprawy". – To absurd. A co mieliśmy dopilnować, poza tym, że do gospodarstw dociera woda ze stacji uzdatniania? Nie bardzo da się zapobiec zanieczyszczeniu wody w wodociągu, chyba że wymieniając wszystkie rury, bo faktycznie, niektóre z nich kładziono jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. Tyle że tego typu operacja w naszej gminie kosztowałaby kilkaset milionów, a na taki wydatek nas nie stać.

Burmistrz dodaje, że gmina Kałuszyn podejmuje wiele działań, mających polepszyć jakość wody. – Obecnie tworzymy dwa dodatkowe ujęcia głębinowe, w Garczynie Dużym i Sinołęce, kosztujące 100 tys. zł. To nasze zabezpieczenie na wypadek, gdyby upalne lata stały się w naszym kraju normą i gdyby zaczęło brakować wody – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

R E K L A M A

SPRZEDAŻ | MONTAŻ | SERWIS

Klimatyzacja

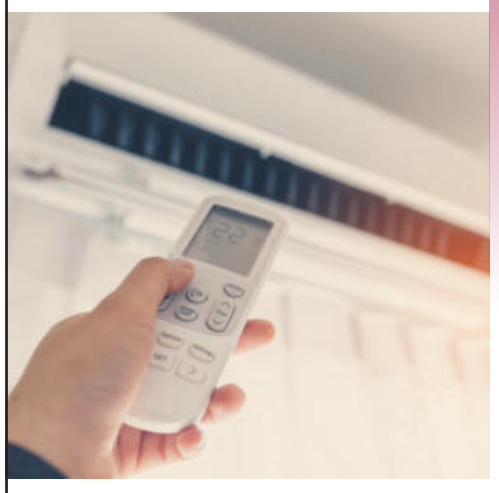

Rekuperacja i wentylacja

Pompy ciepła

Ogrzewanie podłogowe

Wod-Kan

Kotłownie

Odkurzacz centralny

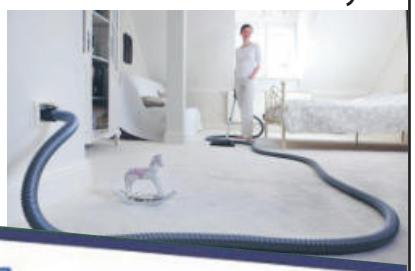

Pomagamy w uzyskaniu dofinasowania.

510 747 257

www.klimasiedlce.pl

kontakt@klimasiedlce.pl

Klima Siedlce

eprasa.pl 727323416

Najpierw zadbaliśmy o potrzeby duchowe.

W Siedlcach powstaje nowy kościół

Pod koniec sierpnia wbito pierwszą łopatę pod budowę kościoła Jana Pawła II przy ulicy Rakowieckiej w Siedlcach. Stało się to w 9. rocznicę powstania parafii. Od razu podniosły się głosy dopytujące, czy miastu jest potrzebny kolejny kościół.

– Zgodnie z prawem kościelnym każda parafia musi mieć swój kościół – mówi proboszcz parafii Jana Pawła II, ks. **Jarosław Oponowicz**. – Od początku powstania parafii wiedzieliśmy, że będziemy budować kościół. Najpierw skupiliśmy się jednak na zaspokojeniu duchowych potrzeb parafian. Kościół materialny to ostatni etap rozwoju parafii.

Parafia Jana Pawła II powstała 9 lat temu. Początkowo msze miały się odbywać w wojskowej stołówce, która stała pusta po likwidacji jednostki. Potem kupiono namiot, w którym odprawiano nabożeństwa. Kolejnym krokiem była budowa kaplicy, w której znalazły się również salki służące do spotkań i mieszkania dla księży. Z sal korzysta wiele grup działających przy kościele, m.in.: Franciszkański Zakon Świecki, Parafialny Zespół Caritas, lektorzy, schola, harcerze itd.

- Nasza parafia nie jest sklerykalizowana, bo działa u nas wiele grup świeckich – mówi proboszcz. – Mam też świetnych księży wikariuszy, którzy z ogromnym zapałem pracują na rzecz naszej społeczności.

Proboszcz wymienia księży Jakuba, Przemysława, Mariusza, Krzysztofa i Pawła. Dodaje, że budynek nie służy tylko modlitwie, ale też innej działalności.

- I takie było założenie w chwili powstania parafii. Od początku zakładaliśmy, że musimy zgromadzić ludzi wokół wartości duchowych, ale też zapewnić pomoc materialną tym, którzy tego potrzebują. Nasza parafialna Caritas zajmuje się około 170 osobami, dostarczając im choćby żywność.

Kaplica powstała w imponującym tempie, zaledwie w pół roku po rozpoczęciu budowy odprawiono Pasterkę. Przez kolejne lata wykańczano poszczególne pomieszczenia.

Proboszcz zakłada, że budowa kościoła potrwa 5-6 lat, a dodatkowe 2 lata zajmie jego wykończenie. Jak dodaje, powstanie on z dobrych jakościowo materiałów. – Bo kościoła nie buduje się na 50 lat, musi być wykonany z materiałów, które przetrwają setki lat.

A co z pytaniami, czy nowy kościół w Siedlcach jest potrzebny?

- Oczywiście, że jest – nie ma wątpliwości proboszcz. – W naszej parafii mieszka około 6 tysięcy osób, ale według szacunków ma tu mieszkać 8 tysięcy osób, bo są niedaleko tereny, które jeszcze nie zostały zabudowane. Już nie mieścimy się w kaplicy. Gdy jest ciepło, połowa uczestników mszy stoi na dworze. Problem jest zimą.

ks. Jarosław Oponowicz fot. JJ

Celem powstania każdej parafii jest wspólnota, która modli się w kościele, bo tak było od czasów Chrystusa.

Jak dodaje proboszcz, parafia pod względem liczby wiernych należy do średnich w Siedlcach.

Nowy kościół zaprojektował znany siedlecki architekt **Andrzej Bakiera**. Kościół ma mieć około 1800 metrów powierzchni użytkowej. Obły kształt dachu będzie nawiązywał do znajdujących się w okolicy domów i bloków. Zwieńczeniem będzie wieża o wysokości ok. 35 metrów. Jej kształt będzie nawiązywał do figury Maryi. Wieża będzie jedna, chociaż zwykle kościoły mają je dwie. - Będzie to nawiązanie do kościołów w Lourdes i Fatimie – tłumaczy proboszcz. – A ponadto będzie to również oszczędność materiału. Każdy kościół musi mieć wieżę, która przypomina katolikom, że mają się troszczyć nie tylko o spawy materialne, ale również duchowe.

Mimo że kościół będzie miał sporą powierzchnię użytkową, to jednak stosunkowo niewielką kubaturę, bo nie będzie zbyt wysoki. W najwyższym punkcie będzie miał 15 metrów. Dzięki temu koszty utrzymania nie będą wysokie. – Planujemy założenie rekuperacji. Mamy ją już w kaplicy i dzięki tej technologii nie płacimy dużych rachunków za ogrzewanie. Powierzchnia kościoła musi być spora, bo mamy w okolicy sporo młodych rodzin z dziećmi. A jak z dziećmi, to i z wózkami dziecięcymi. Chcemy, by w nowym kościele dla wszystkich znalazło się miejsce.

Łącznie z pozwoleniem na budowę kościoła uzyskano również pozwolenie na budowę budynku gospodarczo-garażowego. Zaprojektowała go **Agnieszka Burta**.

- W tym obiekcie znajdzie się magazyn dla naszej Caritas – mówi ks. Jarosław Oponowicz. Zastrzega od razu, że datki na budowę parafii będą całkowicie dobrowolne. A co się stanie z obecną kaplicą, gdy powstanie nowy kościół?

- Na pewno nie będzie stała pusta, bo mamy wiele planów z nią związanych. Każda parafia potrzebuje miejsca na spotkania modlitewne, jak i te z ciekawymi ludźmi czy koncerty. W ten sposób będziemy wykorzystywać kaplicę.

JUSTYNA JANUSZ

TARGI ROLNICZE

Firma
Wokas AGRO
Zaprasza
na XXIX Międzynarodowe Dni z Doradztwem Rolniczym XVII Regionalną Wystawę Zwierząt Hodowlanych,
które odbędą się w dniach 9 i 10 września 2023 r. w Siedlcach na terenie Agencji Rozwoju Miasta Siedlce przy ul. Jana Pawła II 6
Czekamy na Was na stoisku Wokas i Massey Ferguson
Przygotowaliśmy Ciekawą ofertę na maszyny rolnicze
Nie może Cię zabraknąć
MASSEY FERGUSON

wokasagro.pl
Znajdź nas na

Proces jeszcze nie ruszył, ale...

Były dyrektor nie składa broni

Prokuratura postawiła byłemu dyrektorowi Zarządu Dróg Powiatowych w Łosicach zarzuty dotyczące przekroczenia uprawień. Rzecznik dyscypliny finansów publicznych dopatrzył się tylko w jednym przypadku złamania prawa i ukarał byłego dyrektora upomnieniem.

Do jesieni 2021 roku dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych w Łosicach był **Adam Wawryniuk**, obecnie radny gminy Sarnaki. Z ZDP został zwolniony dyscyplinarnie, gdy starosta uznał, że dyrektor przekroczył swoje uprawnienia.

Dyrektor miał zlecić prace drogowe za ponad 106 tys. zł łosickiemu przedsiębiorcy, nie tylko bez zamówienia publicznego i bez konsultacji z zarządem powiatu, ale za 2,5 razy większą kwotę, niż kosztowały te same roboty w gminie Łosice. Dyrektor miał zawrzeć ustną umowę z wykonawcą, nie zabezpieczając środków na realizację inwestycji, a także (co wyszło po kontroli) zlecić bez procedury przetargowej odśnieżanie dróg firmie, której zapłacono 33 tys. zł.

Starosta powiadomił o tym rzecznika dyscypliny finansów w RIO, a także prokuraturę, dodatkowo zawiadamiając o zleceniu wykaszania traw na prywatnej posesji. Było to w listopadzie 2021 roku.

Adam Wawryniuk wysłał do rzecznika dyscypliny finansów wyjaśnienia. Tłumaczył, że nie zawarł żadnej umowy na naprawę drogi, nawet ustnej, a jedynie rozmawiał o ewentualnych jej kosztach. Wybór firmy do odśnieżania dróg tłumaczył tym, że ta, która wygrała wcześniej przetarg na odśnieżanie, miała za słaby sprzęt. Dlatego zlecił to innemu przedsiębiorstwu.

Agata Pączkowska, zastępca rzecznika dyscypliny finansów publicznych, wszczęła postępowanie wyjaśniające w marcu ubiegłego roku, a w kwietniu zawnioskowała do Regionalnej Komisji Orzekającej przy RIO w Warszawie o ukaranie byłego dyrektora. Jej zdaniem był on winny naruszenia dyscypliny finansów publicznych w przypadku zaciągnięcia zobowiązań na ponad 106 tys. zł i zawarcia ustnej umowy bez przeprowadzenia procedury wyboru najkorzystniejszej oferty, a także zlecenia odśnieżania bez przeprowadzenia takiej procedury.

W maju 2022 roku zlikwidowano łosicki ZDP, ale rozprawa przed komisją zakończyła się dopiero pod koniec czerwca 2023 roku.

Jak się okazało (z protokołu komisji), Adam Wawryniuk nie tylko nie przyznał się do winy, ale też... zarzucił wiele nieprawidłowości staroście. Choćby wymuszanie podpisu pod fakturą za roboty drogowe, a także niezapłacenie wykonawcy za pracę.

Adam Wawryniuk

– Zastanawiam się, skąd się wzięło tych 106 tys. zł. Kto z kim ustalał taką kwotę? – dziwił się Adam Wawryniuk. Tłumaczył, że miał trzy wyceny, a wykonawcy niczego nie zlecał, tylko telefonicznie zapytał go, za ile mógłby wykonać taką pracę. Dodał, że przedstawił staroście tylko wstępną kalkulację remontu drogi, ale gdy prace się rozpoczęły, jego już w ZDP nie było, więc nie interesował się, kto zlecił prace. – Nie wiem, na czyje polecenie wykonawca złożył fakturę. Starosta zadzwonił do mnie i kazał mi ją podpisać, a także protokół odbioru robót. Ja go nie podpisałem do dzisiaj, więc wykonawca nie ma za to zapłacone. Pan starosta chciał wymusić na mnie podpis – twierdził przed komisją.

Janusz Kobyliński

Starosta **Janusz Kobyliński** określa tłumaczenia Adama Wawryniuka jako „ordynarne kłamstwa". – Starostwo jest w posiadaniu kosztorysu sporządzonego i podpisanego przez pana Wawryniuka na kwotę, na jaką została wystawiona faktura przez wykonawcę – mówi starosta. – Dyrektor wziął zwolnienie lekarskie, gdy były wykonywane prace na drodze, ale przeprowadziłem z im ostrą i stanowczą rozmowę, że nie zapłacimy za te prace, bo nie ma na nie zabezpieczenia w budżecie i nie zostały one uzgodnione ze starostwem. Poza tym mamy oświadczenie wykonawcy, że zlecenia wykonania robót dokonał Adam Wawryniuk. Dopiero po decyzji odpowiednich organów możemy rozmawiać z wykonawcą o ugodzie. A sugestie o jakichkolwiek próbach wymuszania czegoś na dyrektorze to kolejne kłamstwa.

RKO przy RIO ukarała byłego dyrektora upomnieniem w związku z zarzutem zlecenia prac na drodze powiatowej. Oskarżenia o przekroczeniu uprawnień przy zleceniu odśnieżania zdaniem komisji nie potwierdziły się. Rzecznik dyscypliny finansów bada tylko zgodność wydatków z planem budżetowym, a komisja stwierdziła, że skoro zarząd dróg miał wówczas rezerwowane pieniądze na zimowe utrzymanie dróg, to nie złamał ustawy o finansach publicznych. Adam Wawryniuk poinformował redakcję, że od kary upomnienia odwołał się.

To nie koniec spraw byłego dyrektora. Czeka on na proces w sądzie, bo Prokuratura Rejonowa w Siedlcach jesienią ubiegłego postawiła mu trzy zarzuty przekroczenia uprawnień: dwa dotyczące sprawy, którą rozstrzygał rzecznik dyscypliny finansów, i jeden, dotyczący zlecenia prac wykaszania traw na prywatnej posesji.

Tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA

– Tu nie dochodzi do naruszenia przepisów o ruchu drogowym – mówi rzecznik policji.

Parkowanie na sprzedanie

W Łukowie, jak w wielu miastach Polski, coraz trudniej o znalezienie miejsca parkingowego. Tymczasem w zatoczkach podległych Zarządowi Dróg Wojewódzkich ktoś urządza sobie komisy samochodowe. Czy można na to coś poradzić?

Do **Łukasza Bobera**, łukowskiego radnego, zgłosili się niedawno mieszkańcy zatroskani o zatoczkę parkingową niedaleko sklepu „Biedronka" na ul. Międzyrzeckiej. – Jest notorycznie zajęta przez coś, co już w poprzedniej kadencji nazwano, choć w odniesieniu do innego miejsca, „mobilnym komisem samochodowym". Prawie zawsze na całej jej szerokości stoją pojazdy opatrzone karteczkami z napisem: „Sprzedam" i numerem telefonu. Ostatnio nawet pojawiła się tam przyczepa kempingowa! Reszta kierowców nie może parkować, więc oburzają się, bo przecież jest wiele miejsc, gdzie legalnie da się wystawić wóz na sprzedaż – relacjonuje pan Łukasz. Radny podejrzewa, że za wszystkim stoi „pomysłowy" właściciel któregoś z łukowskich komisów. – Ale nie przeprowadzałem śledztwa, które by to udowodniło – przyznaje.

ZLIKWIDOWAĆ PROCEDER

Kilka lat temu łukowscy radni już interweniowali w podobnej sprawie. Zarząd Dróg Wojewódzkich odpowiedział wówczas, że niewiele może zrobić. Interwencja jednak pomogła, bo „mobilny komis" na jakiś czas przestał funkcjonować.

Z nadzieją, że i tym razem będzie podobnie, pod koniec sierpnia radny wystosował interpelację do burmistrza Łukowa. Napisał: *(...) w imieniu mieszkańców proszę o prawne przeanalizowanie możliwości likwidacji tego typu procederu. Proszę o współpracę w tym zakresie z zarządcą drogi, tj. Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie, a także o zwrócenie uwagi Urzędowi Skarbowemu, w zakresie m.in. możliwości prowadzenia nierejestrowanej działalności gospodarczej przez osoby dopuszczające się powyższych praktyk*. I zaproponował: *Być może rozwiązaniem faktu powstawania nieformalnych komisów samochodowych na parkingu przy ul. Międzyrzeckiej będzie choćby utworzenie strefy ograniczonego postoju, która da służbom, takim jak policja, możliwość egzekwowania przestrzegania przepisów przez posiadaczy ww. pojazdów.*

WYKONALNE CZY NIE?

„Tygodnik" o opinię w tej sprawie poprosił **Ryszarda Szczygła**, radnego wojewódzkiego, a na co dzień dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych. – Podobne sytuacje to problem dla zarządcy, ale da się go rozwiązać – odpowiada. – Żeby właściciele zabrali samochody, które długotrwale zajmują miejsce, należy zgłosić sprawę na policję. W ZDP wielokrotnie korzystaliśmy z tej możliwości, choćby wtedy, kiedy pojazdy parkowały na trawnikach w pasie drogowym. Mundurowi nie zawsze wystawiają mandaty, często skutkuje samo pouczenie.

Wywołany do odpowiedzi rzecznik łukowskiej policji, asp. szt. **Marcin Józwik**, studzi entuzjazm obu radnych. – Temat „mobilnych komisów" w naszym mieście wraca co jakiś czas, a my za każdym razem powtarzamy, że w naszej ocenie nie dochodzi do naruszenia przepisów o ruchu drogowym. Po pierwsze, w polskim prawie nie istnieje znak drogowy, który zakazywałby wystawiania samochodów na sprzedaż na publicznym parkingu. Po drugie, jeśli w danym miejscu nie obowiązuje zakaz zatrzymywania się lub postoju, można postawić tam pojazd, niezależnie od celu, w jakim się to robi. Dlatego w wielu punktach Łukowa stoją i będą stać, często długie tygodnie, samochody z karteczką: „Sprzedam". My, jako policja, nie mamy prawa dochodzić, czy odpowiada za to właściciel komisu, czy może mieszkaniec pobliskiej posesji.

Jeden z „towarów" wystawionych w tym miejscu na sprzedaż

Czyżby zatem interpelacja radnego Bobera miała pozostać bez echa? **Kamil Jakubowski**, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie, daje trochę nadziei w sprawie „dzikiego komisu" na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie. Jak mówi, ZDW dysponuje narzędziami, które mogą całkiem zlikwidować problem. – Wolę jednak teraz o nich nie mówić, by osoba, która te samochody sprzedaje, nie wiedziała o tych możliwościach – podkreśla. I uzupełnia: – Na pewno pewne działania zostaną w najbliższej przyszłości przez nas podjęte. Ale, co najważniejsze, na początku musi do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie zostać przesłane oficjalne pismo, np. od radnych miejskich, burmistrza czy nawet od mieszkańców miasta, z informacją o tym zjawisku oraz z prośbą o interwencję.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

eprasa.pl 7273234156

Rozwiązania cyfrowe, drony i wiejska kiełbasa...

Ze Sławomirem Piotrowskim, dyrektorem Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie, rozmawia Zbigniew Juśkiewicz

■ **Za parę dni zaczynają się kolejne, już 29. Międzynarodowe Dni z Doradztwem Rolniczym, jedna z największych imprez nie tylko w Siedlcach, ale w całym regionie. Ma ona już swoją historię.**

- Dzisiaj to impreza na taką skalę, że przyciąga nie tylko rolników czy ludzi związanych z rolnictwem, ale też tysiące mieszkańców naszego regionu. Teraz, już po raz 16., jest ona organizowana na Siedleckich Błoniach. Ale pewnie wiele osób pamięta, że wcześniej odbywała się przy Ośrodku Doradztwa Rolniczego przy ulicy Kazimierzowskiej, a raz nawet przy ulicy Karowej. Wspólnie z ówczesnym prezydentem Siedlec Wojciechem Kudelskim przenieśliśmy ją na Błonia. I z perspektywy czasu widać, że była to dobra decyzja. Od czasu zmiany lokalizacji nasze Targi zaczęły się błyskawicznie rozwijać i zyskały nowy wymiar.

■ **Z biegiem lat zmienia się też charakter imprezy?**

- Tak, bo zmienia się rolnictwo i jego otoczenie, a te zmiany są czasem dość radykalne.

■ **Jak przekłada się to na targi?**

- Ostatnio zdecydowanie przybywa prezentowanych zwierząt, szczególnie krów oraz koni. Każdy też zauważy, że w imprezie uczestniczy bardzo wiele Kół Gospodyń Wiejskich, które w naszym regionie przeżywają prawdziwy renesans. Występy KGW nadają Targom wspaniałego kolorytu. Specyfika ostatnich lat to także handel detaliczny. Lokalni producenci artykułów żywnościowych czy związanych z rolnictwem prezentują się na targach obok wielkich firm i wystawców. Zyskują tu klientów, mogą się pokazać, że ich produkty są naprawdę doskonałej jakości. Dla nich to bardzo ważne,że mają szansę zareklamować się na tak wielkiej imprezie. Czasem to tu rodzi się większy biznes.

■ **Targi kojarzą się jednak przede wszystkim z maszynami rolniczymi i nowoczesnością technologiczną. Prezentowane ciągniki czy kombajny to jakieś monstra z innego świata...**

- Targi będą miały oczywiście również takie oblicze. Będą prezentowane najnowocześniejsze maszyny, wykorzystujące rozwiązania cyfrowe, które umożliwiają mapowanie gleb i szereg innych czynności potrzebnych w dzisiejszym rolnictwie. A ono coraz częściej wykorzystuje też drony, które także zostaną zaprezentowane na tegorocznej imprezie. Udział w Targach wezmą też wystawcy oferujący rozwiązania z zakresu zielonej energii, czyli między innymi biogazowni.

■ **Lokalne biogazownie, które mają zapewnić energię w produkcji rolnej, to idea bardzo promowana przez byłego ministra rolnictwa Marka Sawickiego. Twierdzi on, że właśnie region siedlecki jest szczególnie predysponowany do tego typu rozwiązań. Biogazownie mają znacznie obniżyć koszty produkcji rolnej.**

- To dobre, ekologiczne rozwiązanie, które warto promować, ale trzeba pamiętać, że nie może być jedynym źródłem energii. Jest ono bowiem za mało stabilne.

■ **Jak nasze rolnictwo... Co w tej trudnej sytuacji doradzić rolnikom, aby mogli się rozwijać, a przynajmniej utrzymać na rynku?**

- Mówiąc najogólniej, w naszym regionie przyszłość mają wyspecjalizowane kierunki produkcji rolnej. I to w dużej mierze już widać. Siedleckie jest prawdziwym zagłębiem produkcji pieczarek i drobiu. Tradycyjnie mocna jest też produkcja mleczarska. Niestety, trzeba się liczyć z tym, że wszelkie gałęzie produkcji rolnej mogą podlegać zmianom koniunktury.

Sławomir Piotrowski

■ **A co z naszym typowym gospodarstwem, w którym wszystkiego było po trochu...? Czy zostało już spisane na straty?**

- Absolutnie nie. Cały czas jest miejsce na tradycyjne, rodzinne gospodarstwa rolne. Mogą one prowadzić choćby tradycyjny chów zwierząt, zarówno na własny użytek, jak i oferując go na lokalnym rynku. Taka forma produkcji także ma szansę na sukces ekonomiczny, bo coraz więcej osób poszukuje, wprawdzie droższej, ale lokalnej, zdrowej żywności.

■ **Generalnie jednak rolnikom trudno coś sprzedać, a jeszcze trudniej zrobić to po dobrej cenie, bo zyski zgarniają pośrednicy.**

- To problem, który zauważamy i na niego reagujemy, oczywiście w miarę możliwości MODR. Naszą ofertą w tej mierze jest E-bazarek. To internetowa platforma sprzedaży bezpośredniej, nie tylko płodów i produktów rolnych, ale także usług oferowanych przez rolników i ludzi działających w otoczeniu rolnictwa. Dzięki temu rolnicy mogą sprzedać produkty bez pośredników, po korzystnej cenie.

■ **Wracając do Targów. Co by Pan szczególnie zareklamował?**

- Jeśli ma być około 350 wystawców, to trudno wybrać. Ale ja stawiam na coś, co każdego zainteresuje, czyli na wystawę drobnego inwentarza z alpakami i ozdobnym ptactwem. To jedna z ofert, która dodaje kolorytu całej imprezie. Serdecznie zapraszam już 9 i 10 września.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

T A R G I R O L N I C Z E

Mazowsze – srebrne wesele (7)

25 LAT MAZOWSZA

Za co kochamy Mazowsze?

Rozmowa z Dariuszem Stopą, dyrektorem siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego

■ Wiem, że kocha Pan góry, a wielką pasją było ich zdobywanie.

– Zdobywałem je jeszcze jako kawaler. Potrafiliśmy z kolegą jednego dnia pojechać, zdobyć szczyt i wrócić. Ale wtedy czasu było więcej, a bilety na pociąg tańsze... Śmieję się, oczywiście, jednak istotnie, to była wielka pasja. Góry mają magię. Człowiek musi się tam namęczyć, ale gdy już wchodzi na szczyt, największą nagrodą są te przepiękne widoki.

■ To czemu przy takiej miłości do gór wybrał Pan do życia Mazowsze?

– W Mazowszu też można się bez pamięci zakochać, zwłaszcza w tym naszym, wschodnim. A jeszcze gdy mieszka tu żona...

■ Czyli, rozumiem, jest Pan osobą „napływową"?

– Mieszkałem bliżej Warszawy, w powiecie mińskim. I gdy wszyscy zgodnie z panującym trendem wybierali do życia Warszawę, ja wybrałem kierunek bardziej na wschód.

■ Za co można pokochać Mazowsze?

– Te tereny mają bardzo ciekawą historię, często mało znaną. Mamy tu prawdziwe perełki i turystyczne, i związane z historią. Lubię je odkrywać. Chyba nigdzie indziej nie ma aż tylu kapliczek i krzyży, z których większość ma jakąś przeszłość, które stawiano w intencji lub jako zadośćuczynienie, związane z jakąś historią. I jeszcze ta rzeka Liwiec, która nadaje tym terenom unikalnego uroku. Proszę zobaczyć, ile samochodów z warszawskimi rejestracjami odwiedza wschodnie Mazowsze w weekendy lub wakacje. Jesteśmy atrakcyjnym kierunkiem do wypoczynku.

■ Obchodzimy 25-lecie Mazowsza. Chyba nawet nie ma porównania jak było, a jak jest.

– Różnica jest ogromna! Ćwierć wieku temu byliśmy daleko w tyle na tle krajów europejskich jeśli chodzi choćby o infrastrukturę, jakość dróg. Teraz są tu autostrady, drogi ekspresowe, nowoczesne pociągi. Ale to, czym Mazowsze mnie ujmuje, to przy całej tej nowoczesności, zachowanie tradycji, szacunek do niej. Samorząd województwa mocno wspiera kulturę ludową, historię, inwestuje w muzea. Nowoczesność podnosi standard życia, ale tradycja jest tym pokarmem dla duszy, kruszy serca. I najwyraźniej łączy ludzi, wokół niej tworzy się wiele inicjatyw, czego dobrym przykładem jest rozwój kół gospodyń wiejskich.

■ Tak, widać to szczególnie na Mazowszu.

Dariusz Stopa fot. MZ

– Bezcenne jest to, że ten ruch wychodzi od samych ludzi. To oni mają potrzebę spotykania się, integrowania, robienia czegoś dla społeczności. Bo przecież KGW to nie są starsze panie, to też wiele młodych kobiet, a także panów. Programy wsparcia takich inicjatyw to doskonały pomysł.

■ W tym roku samorząd Mazowsza prowadzi aż 20 programów wsparcia lokalnych społeczności i inicjatyw. Są finansowane z budżetu województwa.

– I zwróciłbym uwagę na to, że to są programy celowane. Powstały po rozmowach z ludźmi, podczas szeregu spotkań w terenie. Z pozycji Warszawy nie widać, czego potrzebują ludzie w poszczególnych częściach Mazowsza.

■ Istotnie, programy dla działkowców czy badania przesiewowe dla kobiet to strzał w dziesiątkę. Pojawiają się już głosy, aby stworzyć program badań przesiewowych dla mężczyzn.

– Widząc, jak samorząd województwa reaguje na głosy mieszkańców, nie wątpię, że tu też będzie odpowiedź. Finansowe wsparcie jest niezwykle ważne, a widać to choćby po rozwoju naszych OSP. Wszyscy pamiętamy tragedię, która wydarzyła się pod Mokobodami, gdy utonęło dwóch chłopców. Okazało się wtedy, że nie ma żadnej jednostki w powiecie, która by dysponowała łodzią. Dziś mamy już kilka wyspecjalizowanych jednostek, które mogą pomóc w takich dramatycznych chwilach. Nie trzeba już szukać wsparcia w innych powiatach.

■ Przez lata o wschodnim Mazowszu mówiło się „prowincja". To motywowało mieszkańców do udowadniania, że „prowincja" to stan umysłu, a nie geograficznego położenia. Dlatego wielu ludzi stąd zrobiło kariery, z tej potrzeby udowadniania właśnie.

– Przyjęło się, że im dalej od Warszawy, tym większą nazywamy to prowincją. Ale na pewno już nie możemy tak mówić o sobie. Pod każdym względem nie mamy się czego wstydzić. Wręcz przeciwnie, to nam zazdrości się dziś czystego powietrza, pięknych ekologicznych terenów, urokliwych zakątków. Nasz region jest chętnie odwiedzany, a przybysze z wielkich miast doceniają, że żyje się tu wolniej, spokojniej.

■ Jacy są mieszkańcy Mazowsza?

– Gościnni, zaradni, pracowici, otwarci na ludzi. Lubią brać sprawy w swoje ręce. Wszystko, co mamy, zawdzięczamy sobie.

■ Wróciłabym na chwilę do Pana górskiej pasji. Wszystkie szczyty zdobyte?

– Już tak. Ale Giewont czekał na mnie 30 lat.

■ O! Czemu aż tyle?

– Dwukrotnie przeszkodziła nam burza. Musieliśmy zrezygnować z wędrówki. A potem się ożeniłem (śmiech).

■ Żona zabroniła wędrówek?

– Och, nie. Po prostu już nie było tyle czasu na góry. Rodzina, praca... Ale teraz zdobyliśmy Giewont wspólnie, także z córką. Cóż, powiem tak: dziś ciężej się wchodzi.

■ Jest satysfakcja?

– Ogromna. Co prawda mieliśmy z żoną kryzysy kondycyjne, ale w innych momentach. A to wspólne zakończenie pewnej epoki zdobywania szczytów ma dla mnie piękny wymiar.

Rozmawiała
MARIOLA ZACZYŃSKA

Od początku mogłam liczyć na samorząd Mazowsza

Rozmowa z Marzeną Świeczak – burmistrz Garwolina

■ Przed działalnością samorządową, a później pracą w samorządzie, zajmowała się pani nauką, pracując, już z tytułem doktora, w Polskiej Akademii Nauk. Co więc Panią skłoniło do tak bliskiego związania swoich losów z Garwolinem?

– Z Garwolinem jestem związana od zawsze. Tu się urodziłam, mieszkam, mam przyjaciół i znajomych. Blisko 10 lat pracy w Polskiej Akademii Nauk, jako geofizyk, było dla mnie niezwykłym doświadczeniem, ale gdy na świecie pojawiło się moje drugie dziecko, postanowiłam na stałe zadomowić się w rodzinnym mieście. Rozpoczęłam pracę w szkole, gdzie znalazłam „bratnie dusze", z którymi założyłam stowarzyszenie Calos Cagathos. W 2014 roku ówczesny burmistrz Tadeusz Mikulski zaproponował mi start do rady miasta. Mieszkańcy mnie wybrali i tak zaczęła się moja przygoda z samorządem. Na trzy miesiące przed upływem kadencji burmistrz Mikulski zaproponował mi stanowisko swego zastępcy. Przyjęłam je, a potem sama stanęłam do wyścigu o fotel włodarza.

■ Nie była Pani jednak kandydatką żadnej z partii.

– Utworzyłam własny komitet. Miałam wsparcie Tadeusza Mikulskiego i grupy radnych, z którymi zaczynałam pracę w samorządzie. Byli to radni niezależni. Zresztą uważam, że samorząd lokalny powinien być niezależny od wielkiej polityki i być otwarty na współpracę ze wszystkimi opcjami.

■ Pani to się udało, ale początki nie były zbyt różowe. Partia rządząca miała chyba do Pani żal za pokonanie ich kandydatki. Garwolin, co prawda, otrzymywał pieniądze z różnych funduszy rządowych, ale w porównaniu z innymi, znacznie mniejszymi gminami, były one relatywnie niewielkie. A w radzie miasta przewagę miał klub Prawa i Sprawiedliwości, co mogło nastręczać pewnych kłopotów.

– Mnie przeciwności losu nie zniechęcają. Wręcz przeciwnie, motywują do pracy i działania. Wszyscy musieliśmy się na początku poznać i nauczyć współpracować, a przede wszystkim nie obrażać się na siebie. Myślę, że po trudnych początkach to się nam udało i dziś pracujemy jako jedna drużyna.

■ W trudnym momencie z pomocą przyszedł samorząd województwa mazowieckiego.

– Na samorząd Mazowsza od początku mogłam liczyć. Po objęciu przeze mnie funkcji burmistrza okazało się, że są poważne kłopoty z zakończeniem inwestycji związanej z budową zbiornika retencyjnego. Musieliśmy zdobyć w krótkim czasie wpisanie do pozwolenia na budowę zagospodarowania terenu. Należało wykonać to w ciągu kilku miesięcy i wyłożyć kwotę przekraczającą zapisane w budżecie wszystkie wydatki na inwestycje. Z pomocą przyszedł samorząd województwa mazowieckiego, a w szczególności marszałek Adam Struzik i członkini zarządu Janina Ewa Orzełowska. Od tamtej pory mogę powiedzieć, że tak jak Garwolin może liczyć na Mazowsze, tak Mazowsze może liczyć na Garwolin. W trwającej kadencji nasze miasto, a także inne gminy w powiecie garwolińskim, otrzymały olbrzymie wsparcie z samorządu województwa.

■ Ten przykład zmusił też partię rządzącą do pewnej weryfikacji podziału pieniędzy. Stosownej wielkości dotacje z funduszy rządowych zaczęto przyznawać także tym gminom, którymi nie kierują działacze PiS.

– To się zmieniało na przestrzeni czasu. Trudno mi powiedzieć, czy tak rzeczywiście było. Pozyskujemy dla Garwolina również pieniądze z funduszy rządowych. W każdym razie łatwiej mi było efektywnie sprawować funkcję burmistrza, wiedząc, że w samorządzie województwa mam wsparcie dla naszych działań, dzięki czemu miasto nie wytraci tempa rozwoju.

■ To taka przyjaźń służbowa czy już bardziej osobista?

– Mam wielu przyjaciół z różnych stron politycznej sceny. W urzędzie marszałkowskim z wieloma osobami jestem po imieniu i prywatnie bardzo się lubimy, ale nie skutkuje to jakimiś

Marzena Świeczak fot. AK

zwiększonymi dotacjami. Samorząd województwa wszystkich traktuje jednakowo. Przy ubieganiu się o pieniądze trzeba zachować wszystkie procedury, pisać dobre wnioski i mieć mocne argumenty.

■ Czy doświadczenie w pracy naukowej pomaga Pani dobrze wypełniać obowiązki burmistrza?

– Mogę powiedzieć, że bardzo pomaga. Praca w Instytucie Geofizyki PAN, zwłaszcza przy organizacji lub współorganizacji dużych projektów, dała mi doświadczenie w zarządzaniu i koordynowaniu różnych spraw. A co najważniejsze, nauczyła mnie, jak pozyskiwać pieniądze ze źródeł zewnętrznych oraz że „niemożliwe" nie istnieje, a do celu można dochodzić różnymi drogami. To bardzo przydało się w pracy samorządowej.

■ Rozmawiamy w drugiej połowie sierpnia, czy zdążyła już Pani skorzystać z uroków wspaniałego w tym roku lata?

– Jeszcze nie, ale mam taki zamiar. Urlop już podpisany, namioty spakowane, samochód gotowy. Lubię spędzać wolny czas razem z rodziną i zwiedzać świat. Nie mamy wymogów, jeśli chodzi o warunki zakwaterowania czy wyżywienia. Jedziemy spontanicznie i już w trakcie podróży decydujemy, co będziemy zwiedzać, gdzie będziemy wędrować. W tym roku obieramy kierunek południowy, czyli góry.

■ A inne Pani pasje?

– Moją pasją, oprócz podróży, jest astronomia. Mogę godzinami wpatrywać się w niebo przez teleskop. Tą pasją zaraziłam swoje dzieci. Lubię też czytać książki, ale coraz mniej mam na to czasu.

Rozmawiał
MIROSŁAW BUCZEK

Partnerem cyklu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

25 lat Mazowsze

eprasa.pl 727394156

Kupcy, bankierzy, obszarnicy, wszyscy zjechali... na dożynki.

Z polityką w tle

Na początek mała zagadka. Jaka to może być impreza, na którą zaproszonych gości wymienia się przez dobre 40 minut?! I żeby było trudnej – są wśród nich politycy od „lewa do prawa", księża, wojskowi najwyższych szarż, szefowie wielu firm i najważniejszych instytucji, ludzie kultury i nauki, policjanci, samorządowcy, służba zdrowia. Jak to śpiewał Andrzej Rosiewicz: „kupcy, bankierzy, obszarnicy, wszyscy zjechali do stolicy"...

Henryk Brodowski

Dla ułatwienia dodamy, że gospodarz imprezy wielu znamienitych gości nie tylko zna osobiście, ale jest z nimi w dobrej komitywie. Nie może być inaczej, skoro do ważnego urzędnika mówi ze sceny: – Witam Mirka, który pomagał nam załatwiać różne sprawy w Warszawie...

Gospodarz, choć to ważna impreza, jest bardzo wyluzowany. Rzuca nawet wyzwanie szefowi znanej w całym kraju firmy monopolowej: – Będą mieli państwo dzisiaj okazję ocenić, czy lepsze są ich trunki, czy trunki wójta...

A skoro już wiadomo, że chodzi o wójta, to wiadomo też, że człowiekiem o tak rozległych znajomościach i lekkiej, scenicznej wymowie, a może nawet z pewnymi talentami estradowymi, może być tylko wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. A imprezą, która zgromadziła nie tylko oficjeli, ale także dużą publiczność, były Dożynki Gminne w Strzale. Na niewielkim placu przy świetlicy wiejskiej trudno znaleźć wolne miejsce. Nie ulega wątpliwości, że w dużej mierze za sprawą gwiazd, wśród których znaleźli się: **Jacek Stachursky**, królowa cygańskiej piosenki **Patrycja Runo** i **Kacper Blonsky**.

Radna **Aneta Olszak** prowadzi mnie od razu do „swoich" strażaków z Rakowca. Są na dożynkach w pełnej gali.

– Wiadomo, jak to jest dzisiaj w gminie Siedlce, rolników, jak na lekarstwo – dzieli się smutną uwagą radna. – W Rakowcu zostało raptem 4 rolników, którzy mają spore gospodarstwa. Ci drobniejsi rolnicy już dawno upadli. A wśród tych, którzy w Rakowcu ciągle trwają na ojcowiźnie, jest młody sołtys Rakowca i członek OSP **Łukasz Gorzkowski**.

– To najlepszy sołtys na świecie – reklamują go druhowie z OSP. Ale kiedy zauważają, że obok stoi sołtys Topórka, **Radosław Rostowski**, szybko się poprawiają: – Oczywiście zaraz po sołtysie Topórka...

– Jest nas już niewielu, którzy zostali w rolnictwie – mówi Łukasz Gorzkowski. – Ja przejąłem kurnik po tacie, a potem rozwinąłem jeszcze produkcję roślinną. Swoim ziarnem karmię kury, bo gdybym miał zboża sprzedawać, to sam pan wie. Mówią o tym w telewizji.

I właśnie idzie osoba, która często w telewizji występuje, posłanka **Anna Maria Siarkowska**.

– Coraz mniej jest rolników, a coraz więcej wielkich producentów – potwierdza posłanka – To fatalna tendencja, która pogarsza nasze bezpieczeństwo żywnościowe.

To wynik szkodliwej polityki wobec rolników, fatalnej metody zwalczania ASF. To trzeba zmienić. Już rozmawiamy z ministrem rolnictwa, jak to zrobić, aby nadal nie szkodzić rolnikom.

Pani poseł wie od pewnego czasu jeszcze lepiej, jak wygląda dziś polska wieś, bo się na nią przeniosła. Oczywiście nie po to, żeby prowadzić gospodarstwo rolne, ale z pobudek, jakie towarzyszą dziś tysiącom Polaków. – Sprzedaliśmy 56-metrowe mieszkanie w Warszawie i zamieniliśmy je na niewielki dom na wsi pod Mińskiem Mazowieckim – zdradza posłanka. – I mamy wielu sąsiadów, którzy na wsi szukają spokoju. Rolników raczej nie ma...

– Sprzeciwiam się głupim pomysłom, jak choćby planowany zakaz sprzedaży samochodów spalinowych – mówi już ze sceny Anna Maria Siarkowska. – To najtańszy środek transportu i wieś sobie bez niego nie poradzi.

Szef MODR, **Sławomir Piotrowski** odczytuje list od senatora **Waldemara Kraski** w duchu „żeby polska wieś stawała się coraz zamożniejsza", ale wtrąca też akcent osobisty, związany z jego funkcją radnego powiatowego. – Dziękuję wójtowi za wspólne z powiatem inwestycje – zwraca się do wójta Henryka Brodowskiego.

Do wójta zwraca się też poseł **Marek Sawicki**. – Produkcja rolna jest coraz kosztowniejsza, ale rolnictwo może być samowystarczalne energetyczne – mówi poseł. – Trzeba budować biogazownie. To dobra propozycja dla Siedlec i gminy. Czas też postawić tamę dla towarów rolnych z Ukrainy. Pojadę do Brukseli i pomogę komisarzowi Wojciechowskiemu... Kolejna propozycja to produkcja żywności bez GMO i antybiotyków, bardziej opłacalna dla rolników niż ta tradycyjna. Dziś tyle z polityki, bo to nie czas na politykę, ale czas dziękczynienia za trud rolników.

– Marek, ty pomóż, żeby za rok wszyscy rolnicy byli zadowoleni... – kwituje wystąpienie posła Brodowski.

A wicestarosta **Małgorzata Cepek** kontynuuje przesłanie posła Sawickiego w sprawie polityki, tyle że zdecydowanie bardziej radykalne. – Parlamentarzyści, to nie czas politykowania, to czas radości i podziękowania rolnikom. Chcecie politykować, to sobie wynajmijcie salę – proponuje, za co zbiera solidne brawa. Kolejni mówcy są już bardziej powściągliwi...

Zaczyna się koncert Stachurskyego. Dwóch mocno leciwych panów odsuwa się od sceny. Pytam, jak oceniają dożynki i jak wyglądały te sprzed lat.

– Teraz dożynki to tylko huk i walenie w bęben, nic więcej nie słychać – oceniają. – O, jak byliśmy młodzi...

Kiedy pytam o ich gospodarki, odpowiadają kilkoma soczystymi zdaniami pod adresem polityków. Nawet fragment nie nadaje się do zacytowania...

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gdzie jest pan Józef?

Policja w Łosicach nie przestaje szukać 90-letniego Józefa Parafiańczuka, który wyszedł z domu 6 lipca i do tej pory nie wrócił.

Pan Józef jest mieszkańcem Czuchowa – Pieniek (gm. Platerów). Ostatni raz był widziany 6 lipca około godz. 13.30 przy lesie „Zaborskim".

– Od momentu zawiadomienia o zaginięciu mężczyzny, organizowano akcje poszukiwawcze z udziałem strażaków oraz funkcjonariuszy policji z komend głównej i wojewódzkiej, oddziałów prewencji z Radomia i samodzielnych pododdziałów prewencji z Ostrołęki – słyszymy w komendzie w Łosicach.

Do poszukiwań używano specjalistycznego sprzętu: drona, urządzeń GPS i termowizyjnych oraz helikoptera.

– Sprawdzono około 300 ha bardzo trudnego i często prawie niedostępnego terenu. Weryfikujemy każdą pojawiającą się wskazówkę. Stale analizujemy materiał z wykonanych już czynności i opracowujemy plan dalszych działań – dodają policjanci. – Dziękujemy rodzinie zaginionego, mieszkańcom wsi Czuchów Pieńki i pobliskich miejscowości oraz druhom jednostek OSP. Wszystkie te osoby brały czynny udział w poszukiwaniach, często odkładając swoje domowe obowiązki i używając do tego prywatnych samochodów, motocykli terenowych, quadów czy pontonów.

Bez udziału tylu osób nie udałoby się sprawdzić tak dużego obszaru. Poza tym ich znajomość terenu była bardzo pomocna w planowaniu działań policji.

Przypominamy, że pan Józef jest szczupłym mężczyzną o wzroście 1,55 m. W momencie zaginięcia miał na sobie szaro-beżowy sweter bez rękawów, granatowe spodnie garniturowe, czarne klapki.

– Jeśli ktokolwiek ma informacje, mogące przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu zaginionego, jest proszony o kontakt z policją w Łosicach pod numerem telefonu: 47 707 20 00 lub pod numerem alarmowym 112. (**mc**)

Wyszedł z domu...

1 września do garwolińskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o zaginięciu 70-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. Starszy pan wyszedł rano z domu w nieznanym kierunku. Z relacji rodziny wynikało, że mężczyzna w przeszłości miał poważne problemy zdrowotne.

– Policjanci natychmiast rozpoczęli akcję poszukiwawczą. Do działań włączyli się również garwolińscy strażacy, druhowie, a także służba ratownictwa specjalistycznego. Poszukiwania były prowadzone z użyciem psów tropiących, sprzętów takich jak noktowizor, termowizor czy dron – opowiada st. sierż. **Anna Uniwersał-Stachniak** z garwolińskiej policji.

2 września przed godziną 7 mężczyzna został odnaleziony przez garwolińskich funkcjonariuszy. Po udzieleniu pierwszej pomocy został przekazany rodzinie. (**ak**)

Uderzył w ogrodzenie

3 września o godzinie 0.46 w Kotuniu na ulicy Polnej samochód osobowy uderzył w ogrodzenie posesji.

– Kierujący volkswagenem 30-letni mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,6 promila alkoholu. Nie dostosował prędkości do warunków ruchu i uderzył w ogrodzenie posesji, uszkadzając je. Został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie w Siedlcach do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy – poinformowała kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

7273e341c6

Nowe wątki w „serialu” o wyborze dyrektora węgrowskiej szkoły...

To jeszcze nie koniec

Agnieszka Krawczykowska pokieruje przez najbliższe miesiące Szkołą Podstawową nr 2 im. Jana Pawła II w Węgrowie.

1 września burmistrz **Paweł Marchela** wręczył jej dokument o powierzeniu obowiązków dyrektora placówki. To jednak nie kończy swoistego serialu, związanego z wyborem kierownictwa „dwójki”, tylko otwiera w nim nowe wątki.

O wyborach dyrektora SP nr 2 pisaliśmy na łamach „TS” kilkakrotnie. Pierwszy konkurs, do którego zgłosili się urzędujący dyrektor **Krzysztof Litka** i nauczycielka tej szkoły **Agnieszka Zarzycka**, burmistrz uchylił z powodu nieprawidłowości przy wyłanianiu przedstawicieli do komisji konkursowej. W drugim podejściu komisja (na wniosek przedstawicieli Kuratorium) utrąciła kandydaturę Agnieszki Zarzyckiej z powodu braku dokumentu potwierdzającego jej kwalifikacje pedagogiczne i większością głosów wybrała na dyrektora Krzysztofa Litkę.

Z decyzją komisji o odrzuceniu kandydatki nie zgodził się burmistrz i unieważnił konkurs oraz rozpisał nowy. Do trzeciego nie doszło, gdyż po skargach kuratorium i Krzyszofa Litki wojewoda mazowiecki uchylił zarządzenia burmistrza, zalecając, by stanowisko dyrektora SP 2 burmistrz powierzył zwycięzcy drugiego konkursu Krzysztofowi Litce.

W tej sytuacji burmistrz Paweł Marchela miał dwa wyjścia – zaakceptować wyniki drugiego konkursu i powołać Krzysztofa Litkę na dyrektora, bądź odwołać się od rozstrzygnięcia wojewody do WSA, a zarządzanie szkołą powierzyć komuś innemu. Burmistrz wybrał drugie rozwiązanie. Najpierw zwrócił się do dwóch wicedyrektorek, by jedna z nich przez najbliższe miesiące pokierowała szkołą, a gdy odmówiły, poszukał kandydatki wśród grona pedagogicznego placówki. W międzyczasie prawnicy burmistrza zaczęli pracować nad odwołaniem do WSA.

POPARCIE DLA DYREKTORA

Gdy stało się jasne, że burmistrz będzie skarżył rozstrzygnięcie wojewody do sądu, a dyrektorem na okres przejściowy mianuje kogoś innego niż Krzysztof Litka, w środowisku szkolnym zawrzało. Do burmistrza i rady miejskiej wpłynęły pisma od nauczycieli i rady rodziców, wyrażające poparcie dla dotychczasowego dyrektora. Również Krzysztof Litka zadeklarował włodarzowi miasta, że jest gotów podjąć obowiązki dyrektora od 1 września 2023 r. do 31 sierpnia 2028 roku. A czterech radnych PiS, zaniepokojonych sytuacją, zgłosiło wniosek o sesję nadzwyczajną (odbyła się 31 sierpnia).

To była niestandardowa sesja. Przewodnicząca rady **Beata Gashi**, która zwykle pilnuje czasu wystąpień i ich kolejności, tym razem tak skrupulatna nie była. Zdarzało się, że osoby z publiczności zabierały głos przed radnymi, a nawet „pouczały” radnych, jak powinni zachować się przy głosowaniach. Sesja momentami przypominała wiec poparcia dla kończącego dyrektorską kadencję Krzysztofa Litki. Niektórzy mówcy byli nagradzani oklaskami. Nawet radny **Andrzej Grabek**, który wiele razy krytycznie wypowiadał się o środowisku nauczycielskim, tym razem przez przedstawicieli tegoż środowiska był oklaskiwany.

WICEBURMISTRZ TŁUMACZY

Burmistrz Paweł Marchela wyjaśniał, dlaczego podjął taką decyzję. Jego zdaniem, powierzenie obowiązków dyrektora komuś spoza dwójki kandydatów startujących w konkursie zapewni stabilne funkcjonowanie szkoły przez najbliższe miesiące, do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd administracyjny.

Wiceburmistrz **Halina Ulińska**, która była również przewodniczącą komisji konkursowej, zaznaczyła, że utrącenie jednego z kandydatów w drugim konkursie ze względu na brak pisemnego poświadczenia o przygotowaniu pedagogicznym było błędem, gdyż ani w zarządzeniu burmistrza o konkursie, ani w aktach prawnych wyższego rzędu takiego wymogu nie ma. Podkreśliła, że zgodnie z prawem nauczycielem może być tylko osoba z przygotowaniem pedagogicznym i żaden dyrektor nie ma prawa zatrudniać w szkole nauczyciela, który nie ma takiego przygotowania. Beata Gashi nie podzieliła tego zdania, przytoczyła wyrok sądu administracyjnego z Poznania, który w niemal identycznej sprawie stwierdził, że odrębny dokument o przygotowaniu pedagogicznym jednak powinien być złożony przez kandydata na dyrektora.

GŁOSUJEMY STANOWISKO

W trwającej prawie trzy godziny dyskusji (momentami emocjonalnej) padło wiele argumentów za pozostawieniem Krzysztofa Litki na stanowisku dyrektora. Głos zabierali (m.in. **Beata Gadomska** i **Edyta Doktorska-Rafałek**), rodzice (m.in. przewodnicząca rady rodziców **Agnieszka Jurkowska**) oraz radni. Burmistrz na pytania odpowiadał krótko, bez wdawania się w polemiki. Radny **Maciej Robak** złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad stanowiska rady w sprawie powierzenia funkcji dyrektora SP nr 2 kandydatowi wyłonionemu w drodze konkursu. Część radnych miała wątpliwości, czy można stanowisko przegłosować, gdyż jest ono wyraźnym wkraczaniem rady miejskiej w kompetencje burmistrza.

Burmistrz Paweł Marchela wręczył Agnieszce Krawczykowskiej dokument o powierzeniu jej obowiązków dyrektora.

Za przyjęciem stanowiska opowiedziało się 8 radnych (**Beata Gashi, Jacek Giers, Andrzej Grabek, Radosław Łuszczyński, Leszek Piotrowski, Artur Skóra i Tomasz Staręga**), 1 wstrzymał się od głosu (**Barbara Jakubisiak**), a 6 radnych (**Halina Kowalczyk, Zofia Paczóska, Iwona Rejmuza, Jolanta Roguska, Jerzy Szczęśniak** i **Barbara Szymańska**) nie wzięło udziału w głosowaniu.

DYREKTOR DZIĘKUJE

Pod koniec dyskusji o głos poprosił ustępujący dyrektor Krzysztof Litka. Przyznał, że funkcję dyrektora sprawował przez wiele lat w czterech placówkach i nigdy nie miał żadnych zatargów, nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do jego pracy. Tu, w Węgrowie, po raz pierwszy spotkał się z tak dużą niechęcią władz wobec jego osoby. Dyrektor podziękował radnym za 6 lat współpracy. Dodał, że swoich racji będzie dochodził na drodze sądowej.

Burmistrz zrobił to, co sobie założył. 1 września powierzył pełnienie obowiązków dyrektora SP nr 2 **Agnieszce Krawczykowskiej**, nauczycielce języka angielskiego z 20-letnim stażem pracy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Węgrowie...

Inauguracja roku szkolnego z ministrem

Minister edukacji Przemysław Czarnek przyjechał w poniedziałek, 4 września, do Węgrowa, by w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Kornela Makuszyńskiego wspólnie z uczniami, nauczycielami i rodzicami zainaugurować nowy rok szkolny 2023/2024. Uroczystość zbiegła się z otwarciem nowej siedziby SOSzW w zmodernizowanym budynku dawnego gimnazjum gminy Liw.

Inaugurację poprzedziła msza w Bazylice Mniejszej w Węgrowie, której przewodniczył ordynariusz drohiczyński bp **Piotr Sawczuk**. Po mszy minister **Przemysław Czarnek**, wraz z nauczycielami, parlamentarzystami oraz przedstawicielami władz rządowych i samorządowych, udał się do nowej siedziby Ośrodka. Przed wejściem do budynku przecięto wstęgę, symbolizującą otwarcie obiektu.

Starosta węgrowska **Ewa Besztak** zaznaczyła, że na taki nowoczesny obiekt społeczność w Węgrowie czekała kilkanaście lat. – Można byłoby się spotkać na takiej uroczystości dużo wcześniej, gdyby nasi poprzednicy zechcieli skorzystać z dofinansowania i kupić ten budynek od samorządu gminy Liw. Ale opatrzność nad nami czuwała. Kiedy 5 lat temu przejmowaliśmy władzę w powiecie węgrowskim, naszym sztandarowym hasłem był zakup tego obiektu oraz jego modernizacja. Dzisiejsze spotkanie jest zwieńczeniem tego procesu – powiedziała Ewa Besztak.

Hanna Kasperowicz i Przemysław Czarnek

Pani starosta skierowała do ministra Przemysława Czarnka oraz do senator **Marii Koc** specjalne podziękowania dla rządu za wsparcie. Poinformowała, że obiekt (wraz z zakupem i przebudową) kosztował ponad 17,5 mln zł, w tym 13,3 mln zł to wsparcie z funduszy rządowych. Dzięki inwestycji społeczność szkolna zyskała komfortowe zaplecze dydaktyczne. W budynku znajdą się: jadalnia, kuchnia z zapleczem gastronomicznym, pokój nauczycielski, 11 gabinetów specjalistycznych, sala gimnastyczna, 5 gabinetów zespołów rewalidacyjno-wychowawczych, 29 sal lekcyjnych i gabinet psychologa.

Starosta dodała, że to nie koniec inwestycji na rzecz osób specjalnej troski. Zarząd powiatu zamierza bowiem w starym budynku utworzyć ośrodek wspierania osób z niepełnosprawnościami i zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Minister edukacji zauważył, że ogólnopolskie zakończenie starego roku szkolnego odbyło się w nowym budynku SOSzW w Kozienicach, a inauguracja nowego roku szkolnego odbywa się w podobnej placówce w Węgrowie. Skąd takie wyróżnienie? – Dlatego, że podkreślamy ogromną wagę tych szkół – stwierdził Przemysław Czarnek. – Szkoły specjalne to placówki, w których pracują znakomici nauczyciele, do których chodzą znakomici uczniowie, a przyprowadzają ich znakomici rodzice. Tylko muszą mieć warunki do tego, by uczyć się w rzeczywiście godnych salach lekcyjnych i gimnastycznych. Finansujemy budowę, rozbudowę i modernizację szkół specjalnych po to, żeby postawić veto absurdalnej polityce edukacji włączającej. My włączamy dzieci najlepiej w szkołach specjalnych, bo tu mamy znakomitą kadrę – dodał.

Minister zaznaczył, że rząd Zjednoczonej Prawicy nie tylko wspiera inwestycje w oświacie (przekazał samorządom 13,7 mld zł), ale też uczniów i nauczycieli – uczniowie klas IV otrzymają na własność laptopy, a nauczyciele bony na zakup sprzętu komputerowego oraz nagrody z okazji 250. rocznicy powołania Komisji Edukacji Narodowej.

Szef resortu edukacji odniósł się również do twierdzeń wielu samorządowców, że samorządy dokładają do oświaty. – Oświata jest zadaniem własnym, jeśli wójt, burmistrz czy prezydent nie rozumie tego, to znaczy, że w ogóle nie przeczytał ustawy o samorządzie. To my (rząd – przyp. red.) dokładamy do oświaty, i to dużo więcej niż nasi poprzednicy – stwierdził Przemysław Czarnek.

Na koniec wystąpienia pan minister wręczył dyrektor SOSzW w Węgrowie **Hannie Kasperowicz** dyplom uznania. Ostatnim akordem uroczystości był krótki program artystyczny, w którym wystąpili nauczyciele i podopieczni Ośrodka.

Tekst i zdjęcie:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

eprasa.pl 7273e341e6

Uniwersytet
Przyrodniczo-
-Humanistyczny
w Siedlcach
Wybierz przyszłość pełną możliwości!
Zapisz się na studia 1-go i 2-go stopnia
oraz jednolite magisterskie.
Aplikuj już teraz!
www.uph.edu.pl

Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie w nowej odsłonie zachwyca.

Kolejne wyjątkowe miejsce

– Przez lata pandemii nie mogliśmy się pochwalić tym, co tu zostało zrobione – powiedział **Sławomir Kordaczuk**, dyrektor siedleckiego muzeum regionalnego. A mowa o Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie, jednej z filii siedleckiej placówki. I na pewno tym miejscem chwalić się trzeba.

Muzeum w nowej odsłonie, czyli po rewitalizacji, która kosztowała w sumie 3 mln zł, zachwyci każdego. Piękny dworek otacza rozległy park (17 tys. drzew i krzewów – w tym 160 gatunków), drewniany mostek łączy dwa stawy, na których powierzchni unoszą się nenufary, przepiękne alejki z urokliwymi ławeczkami kuszą cieniem drzew, są wiaty na grilla i ognisko, w parku znajdujemy też rzeźbę „Stary Winiarz", krzyż pandemiczny, dwie kapliczki oraz trzy pomniki: gen. Ludwika Kickiego, Stefana Żeromskiego i poległego w tej wsi 14 sierpnia 1920 r. żołnierza Wojska Polskiego Jana Konarskiego. Pomyślano także o dzieciach – gdy dorośli zechcą zwiedzać ekspozycje w dworku, ich pociechy mogą w tym czasie bawić się na placu zabaw. Wszystko jest przemyślane i dopieszczone w najdrobniejszym szczególe.

Zachwytu nie kryli goście, którzy przyjechali na otwarcie kompleksu muzealnego po rewitalizacji. Posłowie **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i **Marek Sawicki** nie szczędzili pochwał. Marek Sawicki przekazał dyrektorowi Kordaczukowi album „Kresy" o kresowych ziemianach. Marszałek **Adam Struzik** oraz **Ewa Janina Orzełowska** i **Elżbieta Lanc** z zarządu województwa wspominali pierwsze pobyty w dworku w Dąbrowie. Nie kryli dumy i zadowolenia, że przekazane wsparcie z budżetu Mazowsza zostało świetnie wykorzystane. Wiele miłych słów dyrektor Kordaczuk usłyszał także od właścicieli dworów, których zaproszono na ceremonie otwarcia. A byli choćby państwo Małgorzata i Waldemar Gujscy, właściciele dworu w Gałkach, czy **Małgorzata** i **Krzysztof Borkowscy**, których dwór w Mościbordach to już jeden z najbardziej znanych obiektów w tej części Mazowsza. Udanej modernizacji gratulowała także **Danuta Domańska** z Zamku w Liwie.

Prezydent Andrzej Sitnik nie był dłużny dyrektorowi muzeum. – Miałem telefony, że zniknął Jacek, a i dyrektora ktoś pewnie porwał. Uspokajałem, że go znajdziemy – stwierdził, wywołując salwę śmiechu. Życzył też władzom placówki w Dąbrowie, by ta przyciągała takie tłumy, jakie teraz odwiedzają siedlecki park Aleksandria.

Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie to już obowiązkowy punkt do odwiedzin. Nie tylko dla miłośników historii. Jest miejsce kojące zmysły, dodające energii, mimo że samo emanuje spokojem. Widać, z jaką miłością zadbano tam o każdy szczegół. Wszystkim pracownikom należą się słowa uznania. Warto dodać, że w dworku są pokoje do wynajęcia, (nawet ze śniadaniem), a o dąbrowskich śniadaniach krążą już legendy (jeśli przygotowują je panie z tamtejszego KGW, które zadbały o poczęstunek podczas otwarcia, to kulinarne wrażenia są istotnie gwarantowane!).

Do zabawnego przekomarzania doszło między dyrektorem muzeum a prezydentem Siedlec **Andrzejem Sitnikiem**. Mało kto z siedlczan ma świadomość, że siedleckie muzeum podlega samorządowi Mazowsza, a nie władzom miasta.

– Gdy z wieży muzeum zniknęła figura Jacka, a potem jej renowacja się przeciągała, siedlczanie narzekali na prezydenta. Siedzieliśmy wtedy cicho – mówił Sławomir Kordaczuk. – Ale gdy Jacek wrócił, za co mieszkańcy zaczęli chwalić prezydenta, musieliśmy przypomnieć, że to zasługa marszałka.

W tym roku wstęp do zabytkowego kompleksu kosztuje 1 zł. Warto to wykorzystać i odwiedzić tak wyjątkowe miejsce.

Tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA

Słodkiego, miłego życia

Katarzyna Figura i Piotr Siwkiewicz, mińszczanin Jan Himilsbach i Bohdan Smoleń. Czy w środowisku artystycznym łatwo o przyjaźń?

W latach 80. XX w. na krajowych scenach królowały takie zespoły rockowe, jak: Kombi, Maanam, Lady Pank, Lombard, Perfekt, Republika, Bajm i Budka Suflera. – A jak to, panie Sławomirze, wyglądało od kulis? Które zespoły się przyjaźniły, wspierały, a które trzymały się od siebie jak najdalej? – zapytałem **Sławomira Łosowskiego**, kompozytora przeboju „Słodkiego, miłego życia".

– Spotykaliśmy się czasem w hotelach na trasach lub gdy graliśmy na wspólnych imprezach (np. „Rock-Arena"). Znaliśmy się, ale nie sądzę, aby zawiązały się jakieś bliższe relacje pomiędzy poszczególnymi osobami. Przynajmniej mi nic o tym nie wiadomo. Nie przypominam też sobie, aby były jakieś nieporozumienia pomiędzy zespołami. Pamiętam jedynie obrazki pijanych muzyków, snujących się pomiędzy pokojami na hotelowych korytarzach lub ryczących w windach. Oraz nocne nieprzyjemne telefony, gdy mnie, jako lidera zespołu, proszono z recepcji, abym uciszył, niestety, czasem także moich współpracowników, bo niektórzy z nich też wchodzili już na tę drogę – wspomina.

WÓDECZKA Z HIMILSBACHEM

Zdarzały się natomiast konflikty i podziały wewnątrz zespołów. I to z częstym finałem w sądzie. Do dziś na polskiej scenie muzycznej można spotkać co najmniej kilka zespołów o identycznie brzmiącej lub zbliżonej nazwie. Kombi (Sławomir Łosowski) i Kombii (Grzegorz Skawiński, Waldemar Tkaczyk), albo De Mono Marka Kościkiewicza i De Mono Andrzeja Krzywego. Spór o nazwę toczyli także między sobą muzycy zespołów: Oddział Zamknięty, Papa Dance, Piersi czy Budka Suflera.

Zwaśnieni artyści zwykle nie myślą o pojednaniu. Na koncertach wykonują te same piosenki, tyle że w różnych składach osobowych. Stąd na „Sylwestrze Marzeń z Dwójką" w Zakopanem zagrało Kombi, a na imprezie TVN-u w Warszawie – Kombii. I tu, i tam można było usłyszeć „Słodkiego, miłego życia", choć członkowie obu zespołów tego życia sobie nawzajem nie umilali.

Głośno było też o konflikcie **Małgorzaty Ostrowskiej** – byłej wokalistki i autorki tekstów Lombardu – oraz kompozytora piosenek, klawiszowca **Grzegorza Stróżniaka**. Liderowi zespołu nie podobało się, że występująca od 1999 r. solo piosenkarka nadal swobodnie wykonuje najbardziej znane hity z repertuaru Lombardu. Sąd orzekł jednak, że może to robić.

Czy w środowisku artystycznym łatwo o przyjaźń? – pytałem w latach 90. minionego wieku **Bohdana Smolenia**. – To zależy z kim – odpowiedział. – Niejedną wódeczkę z Himilsbachem wypiliśmy i jakoś towarzysko do siebie pasowaliśmy. A z Laskowikiem niekoniecznie.

– Trudno być w tej samej branży i choć trochę się nie lubić – mówi **Andrzej Rybiński**. – Ze Zbyszkiem Wodeckim znaliśmy się ponad czterdzieści lat. Byliśmy ze sobą bardzo blisko. Można to nazwać męską przyjaźnią. Czasami zastępowaliśmy się, gdy nie mogliśmy zagrać na jakiejś imprezie. Dzwonił do mnie, że coś mu wypadło i pytał, czy ja mógłbym zagrać. Kto jeszcze? Ala Majewska jest mi bardzo bliska mentalnie, znamy się od wielu lat. Z **Dzidką Sośnicką** mieszkaliśmy niedaleko siebie, odwiedzaliśmy się, nasze małżeństwa się przyjaźniły.

WSPÓLNY POCIĄG DO HOLLYWOOD

Jeśli ktoś szuka bratniej duszy, to na pewno ją znajdzie. W szkole aktorskiej, na planie filmowym albo w teatrze. Czasem wszystko układa się samo, jak w życiu **Katarzyny Figury** i **Piotra Siwkiewicza**. To, że ich drogi życiowe się złączą, zapisane już było chyba w gwiazdach. Katarzyna urodziła się 22 marca, Piotr – 4 kwietnia, oboje w 1962 r. Poznali się na egzaminie do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie podczas sprawdzianu pisemnego z języka francuskiego.

– Zdawaliśmy go z Piotrkiem tylko we dwoje – przypomina sobie Katarzyna Figura. – Kaśka czegoś nie wiedziała i ja jej podpowiadałem. A potem sam potrzebowałem podpowiedzi... – dodaje Piotr Siwkiewicz. I tak się skumplowali!

Kilka lat później zagrali razem w komedii „Pociąg do Hollywood" Radosława Piwowarskiego. Odnieśli sukces. Figurę okrzyknięto symbolem seksu, polską Marylin Monroe, Siwkiewicz odebrał nagrodę im. Zbigniewa Cybulskiego. Przez pewien czas mieszkali nawet razem w Paryżu.

– To był bardzo znaczący i łączący nas okres – mówi aktorka. Byli jak brat i siostra. Przeżywali wspólnie chwile radosne, ale mogli też na siebie liczyć w trudnych życiowych momentach – takich jak pogrzeb mamy Piotra, **Alicji Siwkiewicz** (założycielki Zespołu Pieśni i Tańca „Chodowiacy"), w maju 1998 r. Piotr przyjechał wtedy z Paryża i został u Kasi na noc. Gdy tylko otrzymał wiadomość o pogarszającym się zdrowiu mamy, pojechał do brata. Z Kasią spotkali się dopiero na pogrzebie. Wiedział, że chciała przyjechać, mimo to był zaskoczony i bardzo wzruszony, gdy podeszła do niego w kościele i usiadła razem z nim za trumną. W miejscu, które zajmuje zwykle najbliższa rodzina. Trzymała jego dłoń i bardzo wspierała przez całą uroczystość żałobną. Na pogrzeb przyjechała ze swoim tatą. Zdała egzamin z przyjaźni na piątkę. To jeszcze bardziej scementowało ich przyjaźń.

TOMASZ MARKIEWICZ

eprasa.pl 727323416

Impreza Mostostalu przyciągnęła tysiące ludzi!

Kilka tysięcy ludzi wzięło udział w pikniku z okazji 50-lecia Mostostalu Siedlce. Parkingi wokół firmy były zastawione setkami samochodów, podobnie jak ulice sąsiadujące z Mostostalem.

Siedlecki Mostostal powstał w 1973 roku jako Wytwórnia Lekkich Konstrukcji Stalowych.

– W miejscu, w którym teraz jest rozstawiona scena, pół wieku temu były łąki i pasły się krowy. Teraz jesteśmy jedną z czołowych europejskich firm, produkujących konstrukcje stalowe – mówił prezes Mostostalu **Tomasz Hapunowicz**.

Najpierw uruchomiono produkcję konstrukcji stalowych, w 1977 roku krat pomostowych, a w 1978 roku otwarto cynkownię ogniową. Każdy kolejny rok przynosił firmie rozwój i zmiany. Jedną z ważniejszych była prywatyzacja, do której doszło w 1993 roku. Wtedy działalność rozpoczęła spółka akcyjna Mostostal Siedlce, która cztery lata później zadebiutowała na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

W 1999 roku większościowy pakiet Mostostalu Siedlce kupił Polimex-Cekop, który na rynku istniał od zakończenia II wojny światowej, a w 2004 roku doszło do fuzji obu przedsiębiorstw. Tak powstał Polimex-Mostostal S.A.

W 2016 roku ze struktury Polimexu-Mostostal został wydzielony zakład w Siedlcach, jako oddzielna spółka. Rok później w jej struktury włączono oddział w Rudniku nad Sanem, który specjalizuje się w produkcji konstrukcji stalowych, głównie dla energetyki.

Jako że piknik z nazwy był „rodzinny", przygotowano mnóstwo atrakcji dla dzieci – zarówno popularnych dmuchawców, jak i gier logicznych, plastycznych oraz stoiska, na których przeprowadzano eksperymenty fizyczne i chemiczne. Wszystkie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

W trakcie imprezy wręczono również odznaczenia państwowe, przyznane przez Prezydenta RP **Andrzeja Dudę**, najbardziej zasłużonym pracownikom Mostostalu. Wszystkim gratulujemy!

Do wspólnego świętowania zaproszono byłych prezesów spółki. Na uroczystości pojawił się wieloletni prezes **Aleksander Jonek**. Byli również poseł **Krzysztof Tchórzewski** i wicewojewoda mazowiecki **Sylwester Dąbrowski**.

W ubiegłym roku przychód firmy był rekordowy i wyniósł 1,1 mld zł. W ciągu najbliższych dwóch lat Mostostal zamierza znacznie zainwestować w dalszy rozwój. Oprócz nowej farmy fotowoltaicznej ma zostać zautomatyzowana linia do produkcji krat pomostowych i linia do wzdłużnego cięcia blachy. Inwestycja będzie kosztowała 50 mln zł, a Mostostal zdobył na nią 25 mln zł dofinansowania. – Dzięki dotacji możemy od razu zrealizować projekt w całości, bez konieczności dzielenia go na etapy – zaznacza prezes.

Co dzięki linii zyska firma? Przede wszystkim automatyzację, robotyzację i informatyzację procesu produkcji, co pozwoli na zwiększenie wydajności produkcji krat prasowanych. Inwestycja ma zostać zrealizowana do września 2025 roku.

– Na najbliższe miesiące mamy już zapewniony portfel zamówień – mówi Tomasz Hapunowicz. – To daje nam stabilność funkcjonowania.

JUSTYNA JANUSZ

zdjęcia: Aga Król

E D U K A C J A

EKONOMICZNE
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
EKONOMIA

MEDYCZNE
PIELĘGNIARSTWO
POŁOŻNICTWO
FIZJOTERAPIA

INŻYNIERSKIE
BUDOWNICTWO

www.MAZOVIA.edu.pl

fot. arch. P. Durakiewicz

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH MAZOVIA

ul. Sokołowska 161, 08-110 Siedlce | tel.: 25 633 30 32

media.pl 7273e341c6

Sołtyska upiera się, by chodnik był, a starosta, by go nie było…

Jakie są szanse?

Irena Kamińska, sołtys Grzybowa w gminie Sarnaki, zapowiada, że nie spocznie, dopóki we wsi nie powstanie chodnik.

Przez Grzybów biegnie droga powiatowa. **Irena Kamińska** od trzech lat walczy o wybudowanie chodnika, którego nie ma po żadnej stronie drogi.

Pani sołtys wystąpiła w tej sprawie na jednej z sesji rady gminy. Informowała, że samochody, jeżdżące do zakładu sprzedającego materiały budowlane, zniszczyły drogę. Podkreślała, że jest niebezpiecznie zwłaszcza dla dzieci wysiadających z autobusu szkolnego. Wójt wyjaśniał wtedy, że aby powstał chodnik, starostwo musiałby kupić od mieszkańców część ich gruntów. I to starostwo, jako właściciel drogi, musiałoby chodnik wybudować. Ale zapytany o to starosta **Janusz Kobyliński**, w rozmowie z „TS", zaznaczył, że powiat ma ograniczone fundusze, a w pierwszej kolejności remontuje drogi, które są w najgorszym stanie. Dodał, że jeśli będą środki zewnętrzne, to chodnik zostanie wybudowany.

Gazetę z artykułem pani sołtys przyniosła na sesję w Sarnakach.

- Piękny artykuł był w „Tygodniku". Starosta mówił, że każdy by chciał jeść kawior, ale powiat ma pieniądze na chleb ze smalcem. To nie może być nawet jakiegoś planu, żeby ten chodnik kiedyś został zrobiony? – zapytała, wykorzystując obecność starosty na obradach. - Droga z Sarnak do Grzybowa należy do powiatu. Nie ma pobocza, a do tego drzewa się rozrosły, utrudniają przejazd. Było już parę wypadków. Nie można nas traktować tak, że to wieś na uboczu, a drogę i chodnik robić we wsiach, gdzie są trzy czy cztery domy – dodała.

Pani sołtys podkreśliła, że mieszkańcy chcą się dołożyć do budowy chodnika. - Bo ile można się prosić? Ludzie tracą cierpliwość – przyznała.

Starosta powtórzył, że powiat nie ma pieniędzy i w pierwszej kolejności remontuje najbardziej zniszczone drogi. - Poza tym trzeba by płoty likwidować, bo są w pasie drogowym. A są tam ogrodzenia murowane, więc wątpię, że będzie na to zgoda – skwitował.

screen MC

- Tam nie ma murowanych ogrodzeń, a ludzie się zgadzają na przekazanie gruntów – wtrąciła Irena Kamińska

Starosta widział jednak kolejne przeszkody. - Jest tam wąsko, nie ma możliwości wybudowania chodnika. I jestem przekonany, bo działam trochę w samorządzie, że na pewno znalazłaby się jedna czy dwie osoby we wsi, które się nie zgodzą na oddanie gruntu pod chodnik.

Irena Kamińska zagwarantowała, że rozmawiała ze wszystkimi i że wszyscy się godzą na przekazanie gruntów.

- Na pewno są właściciele nieruchomości, którzy nie żyją, a sprawy spadkowe są nieuregulowane - upierał się Janusz Kobyliński.

Radny **Jarosław Melech** zauważył, że gdy na DK19 są wypadki, organizuje się objazdy przez Grzybów i wieś Kamiankę. - A stoi znak ograniczający ruch samochodów do 12 ton. Kto będzie remontował drogi, gdy ciężarówki je rozjadą? A w Grzybowie teren jest podmokły – dodał

- Zablokujemy wtedy drogę i wszystko w tym temacie. Nie pojadą w ogóle! – zapowiedziała Irena Kamińska. Przypomniała, że złożyła pismo z podpisami wszystkich mieszkańców, którzy wyrażają zgodę, by oddać swoje grunty pod budowę chodnika. - Więc nie wiem, dlaczego starosta tak się upiera. Nie ma u nas nawet ścieżki rowerowej z Sarnak. Całkowicie trzeba wieś zostawić w zapomnieniu, mimo że tylu młodych ludzi tu mieszka?

Irenę Kamińską nie zniechęcają argumenty starosty. Zapowiada: - Nie odpuszczę. Będę przy tej sprawie dreptać, aż wydrepczę. To my z artykułu się dowiadujemy, że nie ma pieniędzy i szans na budowę chodnika, bo choć piszemy pisma, nie dostajemy żadnych odpowiedzi. Dlaczego starosta nie potrafił powiedzieć tego wprost? On tylko gada, gada, a afektów nie ma. Nie rozumiem tłumaczenia, że nie ma szans na chodnik, skoro wszyscy się godzą oddać działki.

MILENA CELIŃSKA

200 kg śniętych ryb w stawie

Przyducha była powodem masowego śnięcia ryb w stawie przy ul. Lipowej w Siedlcach.

Śnięte ryby dostrzeżono 29 sierpnia. Zostały wyciągnięte na brzeg, a dyżurny Straży Miejskiej powiadomił wydział gospodarki komunalnej urzędu miasta. Gdy 30 sierpnia rano strażnik miejski pojechał na miejsce, okazało się, że wyciągnięte ryby nie zostały sprzątnięte, a na powierzchni wody unosiły się kolejne.

- Smród od psujących się ryb był nie do zniesienia – mówią mieszkańcy.

Zebrano wszystkie martwe ryby do worków. Było ich około 200 kilogramów (największy sum miał 1,3 m). Powodem śnięcia ryb była przyducha. Warunki atmosferyczne spowodowały, że w tym małym zbiorniku znacznie zmniejszyła się ilość tlenu, a to doprowadziło do masowego wymierania organizmów.

Zebrane ryby zostały poddane utylizacji. Strażacy z PSP w Siedlcach przywieźli agregat, który natleniał wodę w zbiorniku.

- Wiedzieliśmy, że w tym stawie są jakieś ryby, ale nie wiedzieliśmy, ile ich jest i jakie. Nie zarybiamy tego stawu – mówi **Mariusz Myrcha**, kierownik wydziału gospodarki komunalnej. – Robią to mieszkańcy, dbają też o staw i ryby.

Straż Rybacka zbadała wodę. Miernik pokazał 0,3 proc. zawartości tlenu, a w kolejnym badaniu 1 procent. To bardzo niski poziom.

- Będziemy monitorować, co dalej tam się dzieje, czy po natlenieniu wody w stawie zostały jeszcze jakieś ryby – mówi Mariusz Myrcha.

Ten zbiornik wodny kiedyś służył do odwodniania okolicznego terenu. Kiedyś nie było tu kanalizacji, więc spełniał funkcję retencyjną dla osiedla domów jednorodzinnych. Gdy osiedle zaczęło się rozrastać, powstała kanalizacja deszczowa, ale staw pozostał. Jest atrakcją dla mieszkańców osiedla.

AGA KRÓL

fot. Aga Król

Gmina Stoczek

Ktoś porzucił beczki w lesie

W lesie w pobliżu miejscowości Stare Lipki w gminie Stoczek znaleziono pięć beczek z nieznaną substancją.

Na beczki natknął się mieszkaniec, który w niedzielę, 3 września, wybrał się rano do lasu na grzyby. O znalezisku poinformował służby, dzwoniąc na nr 112. Na miejsce przyjechały dwie jednostki straży pożarnej oraz policja, a także wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek**. Jak powiedział nam wójt, teren został zabezpieczony, a po zakończeniu czynności prowadzonych przez policję beczki zostaną z lasu zabrane. Najprawdopodobniej zająć się tym będzie musiała gmina Stoczek.

To nie pierwsze tego typu zdarzenie na terenie powiatu węgrowskiego. Dwa tygodnie temu ktoś wyrzucił beczki z nieznaną substancją do lasu w okolicy miejscowości Majdan w gminie Łochów. 21 sierpnia straż pożarna pomogła w zabezpieczeniu znaleziska i asystowała przy transporcie beczek do wyznaczonego przez ZGK Łochów miejsca na terenie składowiska odpadów. **(sej)**

fot. Czytelnik

Beczki z nieznaną substancją w lesie koło Starych Lipek.

Powiat łosicki

W tym sezonie bez utonięć!

To doskonała informacja. Na terenie powiatu łosickiego nie doszło w te wakacje do żadnego utonięcia, pomimo że w całym powiecie jest tylko jedno kąpielisko strzeżone, nad łosickim zalewem. Jest natomiast wiele kąpielisk dzikich nad Bugiem, rzeką szczególnie niebezpieczną, która przez lata zbierała śmiertelne żniwo. Czyżby więc korzystający z letniej kanikuły, odpoczywający nad wodą, stali się rozsądniejsi?

- Dzielnicowi często patrolują kąpieliska i przypominają, by z wody korzystać bezpiecznie – mówi młodszy aspirant **Emilia Matejczuk** z KPP w Łosicach. - Prowadzimy też inne działania profilaktyczne. Jednym z najważniejszych jest program „Bezpieczne wakacje – kreci mnie bezpieczeństwo nad wodą".

W ramach programu policjanci z łosickiej komendy aktywne współpracują z łosickim Sanepidem. W okresie wakacji organizują spotkania profilaktyczne, których głównym celem jest uchronienie dzieci i młodzieży przez zagrożeniami.

Ostatnio policjanci i pracownicy Sanepidu odwiedzili uczestników obozu na terenie ośrodka wypoczynkowego „Partner" w Serpelicach. Przeprowadzono kontrolę miejsc wypoczynku i połączono ją z wykładem profilaktycznym na temat bezpiecznego wypoczynku nad wodą oraz profilaktyki uzależnień.

W ramach akcji, która ma charakter ogólnopolski, ogłoszony będzie też konkurs plastyczno-filmowy „Artystyczny przeWodnik", promujący bezpieczne korzystanie z wody oraz zdrowy tryb życia. **(ZJ)**

Medyczna Szkoła Policealna

im. prof. Zbigniewa Religi
ul. Młynarska 17
08-110 Siedlce
tel. 25 644 78 17

CENTRUM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I USTAWICZNEGO w SIEDLCACH

REKRUTACJA 2023/2024

SIEDLECKI MEDYK

KIERUNKI:

- Asystent Osoby Niepełnosprawnej
- Asystentka Stomatologiczna
- Florysta
- Higienistka Stomatologiczna
- Opiekun Medyczny
- Opiekun Osoby Starszej
- Opiekun w Domu Pomocy Społecznej
- Opiekunka Dziecięca
- Opiekunka Środowiskowa
- Ortoptystka
- Podolog
- Protetyk Słuchu
- Technik BHP
- Technik Elektroradiolog
- Technik Masażysta
- Technik Sterylizacji Medycznej
- Technik Usług Kosmetycznych
- Terapeuta Zajęciowy

BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKA !

WWW.CKZIU.SIEDLCE.PL

Medyczna Szkoła Policealna
w Mińsku Mazowieckim

25 lat SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

SZKOŁA BEZPŁATNA
BEZ MATURY
BEZ OGRANICZEŃ WIEKOWYCH

Rekrutacja na rok szkolny
2023/2024

Technik masażysta
Opiekun medyczny
Terapeuta zajęciowy
Opiekunka dziecięca
Podolog
Technik BHP
Technik farmaceutyczny
Technik usług kosmetycznych

www.mspmm.edu.pl
25 758-54-85

REKRUTACJA 2023

hp7-7@mazowiecka.ohp.pl
www.mazowiecka.ohp.pl

OHP

7-7 HUFIEC PRACY W SIEDLCACH

ul. 3 Maja 28, pokój 305
08-110 Siedlce,
budynek Spółdzielnia Mieszkaniowa Piętro III
tel. 25 632 36 78

OFERUJEMY

- Praktyczną naukę zawodu z wynagrodzeniem u lokalnych pracodawców
- Wsparcie wykwalifikowanej kadry wychowawczej i psychologa
- Wsparcie doradcy zawodowego i pośrednika pracy
- Możliwość szkoleń (bezpłatnych) zawodowych podnoszących kwalifikacje zawodowe
- Bezpłatne zajęcia kulturalne, rekreacyjne, wycieczki, obozy
- Współpracujemy ze Szkołą Branżową I stopnia oraz Szkołą Podstawową (VII i VIII Klasa)

ZAPEWNIAMY NAUKĘ W ZAWODACH :

- fryzjer
- kucharz
- elektromechanik
- sprzedawca
- mechanik pojazdów samochodowych
- mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych
- blacharz,lakiernik i wiele innych

CZEKAMY NA CIEBIE !

Niepubliczna Ośmioklasowa Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przysposabiającymi do Pracy
oraz Niepubliczna Branżowa Szkoła I Stopnia

U nas uzupełnisz wykształcenie podstawowe i zawodowe oraz zdobędziesz kwalifikacje w wybranym zawodzie

NABÓR TRWA CAŁY ROK!

08-110 Siedlce, ul.Szkolna 33 tel. 510 037 582, 25 632 26 62
e-mail : zawod4@wp.pl

Panie prezydencie, pościgamy się?

To chyba absurd roku...

Na dziurawej gruntowej drodze, na odcinku 150 m, usypano z gruzu trzy progi spowalniające.

Mowa o ulicy Królowej Jadwigi w Siedlcach. Progi wykonano bez odpowiednich oznaczeń, z gruzu, w dodatku na łuku drogi. Zapytaliśmy prezydenta Siedlec **Andrzeja Sitnika**, kto podjął tak absurdalną decyzję. Nie potrafił odpowiedzieć. Zastępca skarbnika miasta stwierdził, wbrew faktom, że żadnych progów tam nie ma. Tylko że znaki informujące o progach już są.

Ulica Królowej Jadwigi łączy ulice biskupa Mazura z Żaboklicką (ta dochodzi do ulicy Janowskiej). Od kiedy zaczął się remont ulicy Starowiejskiej, ulice Żaboklicka i Królowej Jadwigi stały się nieformalnym objazdem do centrum. Oficjalny prowadzi ulicami Starzyńskiego i Brzeską (lub przez Stok Lacki i Żabokliki). Brzeska już w wakacje była mocno zakorkowana, a od 4 września jest jeszcze gorzej. Bez wątpienia ulica Królowej Jadwigi jest drogą publiczną, co oznacza, że jeździć może po niej każdy, niezależenie od tego, czy jest to objazd, czy nie.

AŻ TU NAGLE...

Ruch na ul. Królowej Jadwigi zwiększył się znacząco po rozpoczęciu remontu ul. Starowiejskiej. Po deszczu ciężko było tamtędy przejechać przez doły głębokie na kilkadziesiąt centymetrów. Urzędnicy, po wielu prośbach kierowców, wysypali na nie gruz. Po dwóch tygodniach pojawiły się kolejne doły, ale jeździć się dało. Co prawda z maksymalną prędkością 20 km/h, ale lepsze to niż stanie w półgodzinnym korku.

Kilka dni temu na ulicy pojawiły się nagle przeszkody – usypane górki z gruzu. Gdy zaczęli do nas dzwonić Czytelnicy z prośbą o interwencję, początkowo uspokajaliśmy, że na pewno urząd miasta każe to rozgarnąć. Ku naszemu zaskoczeniu, po obu stronach około 150-metrowej drogi pojawiły się jednak znaki informujące, że są to progi spowalniające. Zwróciła na nie również uwagę radna **Marlena Puzia**, która przyznała, że uszkodziła sobie na nich samochód. A w podobnej sytuacji jest wielu kierowców.

Progi początkowo były dość wysokie – sięgały 15-20 cm (zgodnie z prawem mogą mieć najwyżej 10 cm) i w dodatku wystawały z nich ostre krawędzie gruzu.

FOTORADAR JESZCZE ZRÓBCIE!

Czytelnicy nie zostawili na tym pomyśle suchej nitki. – Kto podjął tak idiotyczną decyzję? – pytali. - Fotoradar proponuję lub odcinkowy pomiar szybkości – proponowali złośliwie.

Prezydent Andrzej Sitnik tłumaczył, że progi usypano na wniosek mieszkańców, którzy skarżyli się, że samochody jeżdżą tamtędy bardzo szybko. – Żeby nie było tam wyścigów samochodów – dodał, co wywołało zdumienie, bo nie da się tam jechać szybciej niż 20 km/h (często jedzie się maksymalnie 5-10 km/h).

Z kolei **Grzegorz Kołodziejak**, zastępca skarbnika Siedlec, na oficjalnej konferencji prasowej stwierdził, że... progów tam nie ma. Mimo że są dwa pionowe znaki, ostrzegające o tych przeszkodach. Buńczucznie też zarzucił mieszkańcom Siedlec i okolic, że jeżdżą tamtędy „dla własnej wygody". Bo przecież tam objazdu nie ma. O progach wypowiedział się także pracownik wydziału dróg. Przyznał, że wie o nich tyle, ile przeczytał na Facebooku. – To dziwna sytuacja – określił.

fot. JJ

CO AUTOR MIAŁ NA MYŚLI?

Na odcinku niespełna 150 m są trzy progi, w dodatku jeden na łuku drogi. Żaden z progów nie ma oznaczenia poziomego. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że nikt z urzędników nie konsultował tej decyzji z policją. A policjanci śmieją się z takiego rozwiązania.

– Wiemy, że ludzie proszą o progi na asfaltowych ulicach, ale nie mogą się doprosić. A tutaj sami zachodzimy w głowę, co autor miał na myśli – stwierdził jeden w rozmowie z nami.

Po publikacji informacji o progach na ul. Królowej Jadwigi w Internecie zadzwonił do nas mężczyzna. Przedstawił się jako mieszkaniec ulicy. Był oburzony tym, że taki artykuł w ogóle powstał, bo przecież tam objazdu nie ma...

■■■

Na widok usypanych górek z gruzu pomyślałam, że śmiesznie by było, gdyby to były progi. – Nie, w życiu nikt by takiej głupoty nie wymyślił – stwierdziłam. W złą godzinę chyba wypowiedziałam, bo zaraz potem pojawiły się znaki. No są progi!

Nikt mi nie wmówi, że tą ulicą można robić wyścigi samochodów. Zapraszamy prezydenta Sitnika – niech się ściga. Byle nie służbowym autem, żebyśmy nie ponieśli kosztów naprawy z miejskiej kasy.

JUSTYNA JANUSZ

Zlot motoryzacyjny w Węgrowie

Patronat „TS"

Około 300 starszych i młodszych pojazdów przyjechało do Węgrowa na zlot motoryzacyjny Speedwayz 2023.

Impreza zorganizowana przez trójkę przyjaciół ze stowarzyszenia Event 99 – **Kamilę Laskowską, Jakuba Kocona i Przemysława Pełszyka** – jest kontynuacją Węgrowskiego Zlotu Pojazdów Zabytkowych NATŁOK. Teraz formuła imprezy została rozszerzona o pojazdy nowej generacji. Zmieniono też nazwę na: Zlot Motoryzacyjny Speedwayz. Okazała się strzałem w dziesiątkę! Aut uczestniczących w zlocie było tak dużo, że dla niektórych zabrakło miejsca na płycie rynku, więc musiały parkować na parkingu lub okalających rynek ulicach. Dopisała również publiczność, która nie tylko podziwiała auta zgromadzone na zlocie, ale też aktywnie dopingowała kierowców biorących udział w konkursach.

Na zlot przyjechali właściciele pojazdów z naszego regionu, ale też z okolic Warszawy, Białegostoku, a nawet Łodzi. Przywieźli ze sobą (lub przyjechali nimi) pojazdy różnych marek: od popularnych kiedyś na polskich drogach maluchów (fiat 126p), przez polonezy, bmw, toyoty po jaguary. Były też stylowe warszawy, syrenki, volkswageny, citroëny, mercedesy oraz motocykle (junaki, WSK-i, czy MZ-ki). Było też kilka ciągników rolniczych, m.in. marki URSUS C-330 i C-360. Najstarszy pojazd zlotu wyprodukowano w 1932 roku, a najmłodszy w 2023. Pięknie prezentował się opel w błękitnych barwach z przyczepą kempingową w tym samym kolorze. Był również food truck „OSP Podpalacz", zbudowany na bazie pojazdu marki Żuk, w którym było można kupić jadło. Nowsze pojazdy, takich marek, jak: Toyota Supra GR, Subaru BRZ, Mercedes A45 AMG czy nawet Jaguar F-Type R z przepięknym pomarańczowym kolorem, godnie dotrzymywały towarzystwa swoim starszym „kolegom".

Wydarzeniu towarzyszyły konkursy: zmiana koła na czas kluczem ręcznym, ułożenie kluczy do skrzynki z narzędziami na czas, najwolniejszy przejazd trasy motocyklem, konkurs na najładniejszy wydech, na auto zlotu nowe i stare oraz wiele innych. W sumie nagrodzono 18 osób. Na odwiedzających czekały food trucki oraz stoiska partnerów. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci w postaci eurobungee, dmuchanych zjeżdżalni oraz waty cukrowej.

Przy okazji przeprowadzono akcję charytatywną na Dom Dziecka Rafael. Gościem specjalnym był **Marcin Borkowski** „Borkoś" - ratownik medyczny Stołecznego WOPR, który propaguje pomoc medyczną i zwraca uwagę na to, jak ważne jest natychmiastowe udzielenie pomocy osobom poszkodowanym, np. w wypadkach samochodowych.

Ostatnim akordem zlotu była parada pojazdów ulicami Węgrowa. Wszystkie prezentowały się wręcz doskonale.

– Z imprezy jesteśmy zadowoleni na 150 procent. Spodziewaliśmy się mniejszej frekwencji, a przyjechało wiele aut – mówi **Jakub Kocon** ze stowarzyszenia Event 99. - Cieszy nas pozytywny odbiór zlotu wśród uczestników i mieszkańców. To bardzo motywuje do działania – dodaje Przemysław Pełszyk. Zaznacza, że w organizację wydarzenia zaangażowało się ponad 20 osób. Dziękuje też za wsparcie, którego udzielili sponsorzy i partnerzy zlotu.

Zlotowi przyglądał się burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**. – Piękna impreza, niepolityczna, myślę, że tak właśnie być powinno. Przedsięwzięcie jest godne kontynuowania. Na wsparcie ze strony miasta można liczyć – powiedział nam Paweł Marchela.

Czy impreza będzie kontynuowana w następnych latach? – Myślę, że tak – odpowiada Jakub Kocon. - Dziś nie chciałbym składać deklaracji do daty, jednak chcemy nasz Speedwayz organizować w każde wakacje. Myślę, że zlot stanie się imprezą cykliczną.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Jakub Kocon

fot. sej

Siedlce gościły esperantystów

W Siedlcach odbył się 40. Polski Kongres Esperantystów. Wzięło w nim udział 104 esperantystów z Polski i z zagranicy.

Patronat „TS”

fot. AK

Józef Duma uhonorowany odznaką Zasłużonego Esperantysty

Byli goście z: Niemiec, Czech, Stanów Zjednoczonych (prof. Zbigniew Antoni Kruszewski – wnuk Antoniego Grabowskiego), a nawet Tanzanii (John Magessa – Generalny Sekretarz 109. Światowego Kongresu Esperantystów).

Kursy języka esperanto w Siedlcach są prowadzone przy kościele przy ul. Rakowieckiej. A historię siedleckiej grupy opisała **Agnieszka Baczkura**.

– Rok 1908 to rok powstania kilku stowarzyszeń w Siedlcach: lekarskiego, rolniczego, krajoznawczego, esperantystów. Do dziś działają tylko Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Polski Związek Esperantystów. Założycielami pierwszego oddziału Polskiego Towarzystwa Esperantystów byli Alfons Wierzbięta i dr Józef Szawelski w 1908 r. Było to ważne wydarzenie w życiu kulturalnym miasta, o którym informowały afisze na wszystkich ulicach w trzech językach: rosyjskim, polskim i esperanto. Na spotkanie przybyli przedstawiciele sfery inteligenckiej ówczesnych Siedlec oraz znani esperantyści z Warszawy Antoni Grabowski i Leon Zamenhof. Do siedleckiego towarzystwa zapisało się ponad 50 osób, m. in. Tadeusz Radliński, dyrektor szkoły, oraz Jadwiga Barszczewska, przełożona pensji, którzy obiecali wprowadzić stałe wykłady esperanta do swoich szkół – dowiadujemy się z opracowań.

I wojna światowa, a także śmierć Ludwika Zamenhofa spowodowały zastój w ruchu esperanckim na całym świecie. W 1920 r. istniało w Polsce 13 oddziałów PTE, w tym jeden w Siedlcach. W 1937 r. odnotowano, że pomimo bardzo małej liczby członków spotkania oddziałowe odbywały się regularnie w każdą środę w godzinach wieczornych w kawiarni „Adria” przy ul. Piłsudskiego 16.

W 1956 r. oddział prowadził kurs esperanto w szkole im. Hetmana S. Żółkiewskiego. Jedną z najważniejszych inicjatyw, podjętych przez ówczesnych esperantystów, było nadanie jednej z ulic śródmieścia Siedlec imienia Ludwika Zamenhofa. Ostatecznie zdecydowano, aby ulicy nadać nazwę „Esperanto”, co stało się w 1959 roku.

W 1964 r. na Walnym Zebraniu członków stwierdzono: „Oddział chyli się ku upadkowi i w tym stanie rzeczy Oddziałowi grozi likwidacja, co ze wszech miar jest niepożądane”. Istotnie, doszło do zawieszenia spotkań, a w 1972 r. oddział został zlikwidowany ze względu na małą liczbę członków. Mimo to przez kolejne lata poprowadzono kilka kursów języka esperanto. Oddział ponownie powołano w latach 80 XX w. **(ak)**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

E D U K A C J A

COSINUS®
ROK ZAŁOŻENIA 1998

ZDOBĄDŹ Z NAMI NOWY ZAWÓD

BEZPŁATNIE

SZKOŁY MEDYCZNE
- Technik Masażysta
- Asystentka Stomatologiczna
- Opiekun Medyczny

SZKOŁY POLICEALNE
- Florysta
- Opiekunka Dziecięca
- Technik Usług Kosmetycznych
- Technik Administracji
- Technik BHP

Siedlce , ul. Sokołowska 47
tel. 25 632 55 79, siedlce@cosinus.pl

Zapisy online:
www.rekrutacja.cosinus.pl

cosinus.pl

... a Ty jak widzisz swoją przyszłość?

skończ dobrą szkołę

SZKOŁY POLICEALNE

atrakcyjne kierunki:
- Administracja
- Kosmetyka
- Opiekunka środowiskowa
- Bezpieczeństwo i higiena pracy
- Ochrona osób fizycznych i mienia
- Opiekun medyczny
- Archiwista

Nauka trwa od roku do 2 lat w zależności od kierunku kształcenia

Możliwość uzyskania dyplomu technika po zdanym egzaminie potwierdzającym kwalifikacje zawodowe

SZKOŁY BEZPŁATNE

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

dla absolwentów:
- gimnazjum
- 8-letniej szkoły podstawowej
- zasadniczej szkoły zawodowej
- szkoły branżowej

Możliwość ukończenia liceum i przystąpienia do matury

WAŻNE
- Przyjmujemy bez ograniczenia wieku
- Dostosowujemy metody pracy do poziomu Słuchaczy
- Gwarantujemy wspaniałą atmosferę nauki i wyrozumiałych nauczycieli
- Oferujemy korzystanie z pomocy dydaktycznych i pracowni na wysokim poziomie

bezpłatne kursy z rachunkowości i komputerowe

TWP TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ
Siedlce,
ul. Sokołowska 37
25 644 76 90
biuro@twp.siedlce.pl

ZOBACZ CO JESZCZE MAMY DLA CIEBIE
www.twp.siedlce.pl

STUDIA PODYPLOMOWE

0 zł wpisowe

www.twp.siedlce.pl
ponad 40 kierunków

3000 zł całkowity koszt studiów

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku

zajęcia online,
TWP w Siedlcach,
ul. Sokołowska 37

TWP Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
Oddział Regionalny w Siedlcach

Dożynki powiatowe w Wierzbnie

Kilka tysięcy osób bawiło się w Wierzbnie na Dożynkach Powiatu Węgrowskiego. Na szczęście nie sprawdziły się prognozy zapowiadające deszcz, a nawet burze z gradem. Było słonecznie i radośnie.

Gospodarze starannie przygotowali się do powiatowego święta plonów. W centrum miejscowości nad drogą rozwieszono baner o dożynkach, udekorowano wejście do kościoła oraz plac przy szkole podstawowej, na którym odbywała się impreza (stanęły tam dużych rozmiarów postacie gospodarza i gospodyni, wykonane z bel słomy). Kosztowało to zapewne wiele czasu i trudu, ale warto było.

CZY WYSTARCZY NAM WIARY?

Powiatowe święto plonów rozpoczęło się mszą, którą koncelebrowali duszpasterz rolników Diecezji Siedleckiej ks. kan. **Stanisław Chodźko** i proboszcz parafii w Wierzbnie ks. **Alfred Wasilak**. Duszpasterz rolników nawiązał do fragmentu Ewangelii, w którym Chrystus pyta uczniów, za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? Wówczas Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego". To wyznanie Piotra było aktem założycielskim Kościoła, aktem wiary, przekazywanym z pokolenia na pokolenie. To, że Bóg w życiu jest najważniejszy, że od Niego wszystko zależy, wiedzieli polscy rolnicy, którzy zaczynając pracę, czynili znak krzyża.

- Dzisiaj, gdy dziękujemy za plony, trzeba wyznać tę prawdę: Wierzę w Ciebie Jezu. Dziękuję Tobie za plony ziemi. Bo dzisiejsza uroczystość nie może być tylko tradycją, jakimś zwyczajem czy folklorem. Gdy nie będzie w tym Chrystusa i wiary w niego, to będzie to wszystko zawieszone w próżni i kiedyś się zawali – mówił ks. Stanisław Chodźko.

Duszpasterz zauważył, że dziś wielu ludzi próbuje budować swoje życie bez Boga, bez Kościoła. Nawet katolicy „zaczynają mówić nie po katolicku, nie po Bożemu". Bo poniekąd takich postaw oczekuje dzisiaj współczesny świat, a wielu ludzi temu ulega, mając jedno marzenie: ogródek, grill i zimne piwko. Tylko to, zdaniem ks. Stanisława Chodźki, droga donikąd. – Dokąd my dojdziemy, gdy nie będzie wiary w sercu, gdy nie będzie Boga? – pytał. – Przez jakiś czas jeszcze te folklory nam wystarczą, głośna muzyka, piwko. Ale na jak długo?

DZIELIMY SIĘ CHLEBEM

Po mszy barwny korowód, prowadzony przez dwa policyjne motocykle, z Orkiestrą Dętą OSP Liw, pocztami strażackimi i pięknymi wieńcami z niemal każdej gminy przemaszerował na plac szkoły. Tu rolników i zaproszonych gości powitali gospodarze dożynek: starosta węgrowska **Ewa Besztak** i wójt gminy Wierzbno **Emil Wąsowski**.

Pani starosta odczytała list od premiera **Mateusza Morawieckiego**, który zapewnił rolników, że po 15 września, mimo decyzji UE, nie będzie importu ukraińskiego zboża do Polski i że dopóki rządzi Zjednoczona Prawica, sprawy polskiej wsi będą dla rządu zawsze stały na pierwszym miejscu.

Ważnym elementem uroczystości było przekazanie gospodarzom uroczystości bochna chleba przez starostów dożynek państwa **Kingę** i **Mateusza Tomkiewiczów**, rolników ze Świdna. Pani starosta i wójt podzielili się chlebem z wójtami i burmistrzami powiatu węgrowskiego, a następnie z gośćmi, wśród których byli: senator **Maria Koc**, posłowie **Krzysztof Tchórzewski** i **Maciej Górski** oraz członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**.

MEDALE I ŻNIWNY NAPITEK

Dożynki to dobra okazja, by uhonorować wyróżniających się rolników. 14 gospodarzy z powiatu węgrowskiego otrzymało medale „Zasłużony dla rolnictwa", które wręczyli senator **Maria Koc** wraz z posłem **Maciejem Górskim**, w towarzystwie starosty **Ewy Besztak** i wójta **Emila Wąsowskiego**. Medale otrzymali: **Piotr Skórka** z Tończy (gm. Liw), **Maciej Gołoś** z Kryp (gm. Liw), **Andrzej Rowicki** z Rowisk (gm. Korytnica), **Michał Skolimowski** z Zalesia (gm. Korytnica), **Sławomir Piotrowski** z Kątów (gm. Korytnica), **Marian Kowalczyk** i **Czesław Krupa** (obaj z Aleksandrówki w gminie Grębków), **Andrzej Kopacz** z Zieleńca (gm. Sadowne), **Piotr Olkowski** z Ociętego (gm. Sadowne), **Edward Ojdana** z Węgrowa, Zenon Szczęsny z Karczewizny (gm. Łochów), **Waldemar Żeleźnicki** z Żeleźnik (gm. Miedzna), **Andrzej Mróz** z Jaworka (gm. Wierzbno) oraz **Mateusz Tomkiewicz** ze Świdna (gm. Wierzbno).

W trakcie imprezy przeprowadzono konkurs na najlepszy żniwny napitek. – W naszym powiecie różne imprezy się odbywają. Miedzna ma swoją ucztę pierogową, w Węgrowie jest święto chleba i sera, więc my z panem wójtem postanowiliśmy, że dziś w Wierzbnie będą napitki żniwne. Oczywiście, bezalkoholowe – wyjaśniła Ewa Besztak.

Do konkursu zgłoszono 13 napitków. Wszystkich próbowała komisja pod przewodnictwem pani starosty. Po degustacjach przyznano pierwszą nagrodę KGW z Wierzbna za napitek pod tajemniczą nazwą „żniwna podróż do Krainy lawendy". Drugie miejsce zajęło KGW „Suchowianki" z Suchej (za podpiwek suski), a trzecie KGW Janówek Wyględówek (za tradycyjny podpiwek na chmielu). Wszystkie KGW biorące udział w konkursie otrzymały nagrody pieniężne (po 200 zł), a zwycięzcy – vouchery na wyjazd na warsztaty kulinarne oraz żelazko elektryczne.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy artystyczne. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała artystów. Wokół placu stały namioty różnych instytucji oraz stoiska z jadłem i napitkiem, przygotowanym przez panie z 22 kół gospodyń wiejskich. Nikt więc tego dnia z Wierzbna nie wyjechał głodny.

Tekst i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Jubileusze małżeńskie w gminie Łochów

42 pary małżeńskie z gminy Łochów świętują w tym roku złote, szmaragdowe, diamentowe i żelazne gody. Z tej okazji 19 sierpnia zorganizowano uroczystość, podczas której uhonorowano jubilatów.

Uroczystość rozpoczęła się mszą w kościele w Łochowie i była kontynuowana w sali konferencyjnej Dworca PKP. Tu jubilatów i gości, wśród których byli m.in.: senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski** oraz burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**, powitała kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Łochowie **Beata Kokosza**. Pary obchodzące w ubiegłym roku 50. rocznicę ślubu otrzymały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie", przyznane im przez Prezydenta RP, a małżonkowie świętujący 55, 60 i 65 lat małżeństwa zostały uhonorowane okolicznościowymi grawerami i pamiątkowymi dyplomami.

Podczas uroczystości padło wiele ciepłych słów i gratulacji skierowanych do Jubilatów. Słowa pełne podziwu, szacunku i uznania kierowali do par małżeńskich zarówno obecni parlamentarzyści, jak i przedstawiciele władz samorządowych. Podkreślali oni wyjątkowość jubileuszu, gratulowali tak długiego pożycia małżeńskiego oraz życzyli dalszych lat w zdrowiu i szczęściu. - Jesteście wzorem zgody i miłości małżeńskiej, tylko nieliczni mają zaszczyt i możność obchodzić tę wyjątkową uroczystość – powiedziała kierownik USC Beata Kokosza do jubilatów. Życzyła małżonkom, aby w dalszej ich wspólnej drodze nie opuszczały ich szczęście i wszelka pomyślność, a w dobrym zdrowiu i w gronie najbliższych dożyli kolejnych, jeszcze piękniejszych, rocznic.

Dla uczestników uroczystości przygotowano tort, słodki poczęstunek, a toast za pomyślność par małżeńskich wzniesiono lampką szampana.

50 lat małżeństwa (jubileusz Złotych Godów) obchodzili: Marian i Teresa Krauzowie, Waldemar i Jolanta Lurbeccy, Tadeusz i Zofia Kopaniowie, Marek i Hanna Serżysko, Mieczysław i Jadwiga Pękulowie, Stanisław i Dorota Jakubikowie, Lesław i Maria Kołkowie, Marian i Teresa Baranowscy, Stanisław i Zofia Jaczewscy, Andrzej i Elżbieta Telakowie, Marek i Alicja Chmielewscy, Andrzej i Elżbieta Wróblewscy, Józef i Barbara Skurowie, Alfred i Irena Nieborkowie, Józef i Maria Gawrychowie, Eugeniusz i Elżbieta Telakowie, Jerzy i Ewa Sapierzyńscy, Józef i Anna Marchlikowie, Kazimierz i Krystyna Leśniewscy, Stanisław i Grażyna Ufnalowie, Grzegorz i Barbara Owsiankowie, Piotr i Anna Ezmanowie, Tadeusz i Halina Mielcarzowie, Józef i Teresa Wyszyńscy, Franciszek i Marta Pogorzelscy, Jerzy i Wiesława Tężyńscy, Czesław i Teresa Kądzielowie, Zbigniew i Henryka Koziołowie, Wacław i Zofia Oniszkowie, Tadeusz i Elżbieta Berezowie, Wacław i Wiesława Oliszewscy, Henryk i Krystyna Ślusarzowie oraz Marek i Stanisława Gołaszewscy.

55-lecia małżeństwa (Szmaragdowe Gody) świętowali: Stanisław i Stanisława Mielcarzowie, Jan i Teresa Kałuscy, Roman i Jadwiga Rostkowie, Stanisław i Teresa Kupcowie, Waldemar i Kazimiera Ostrowscy, Ireneusz i Irena Jaroszowie oraz Henryk i Henryka Pyczowie. **60-lecie małżeństwa (Diamentowe Gody)** obchodzili: Władysław i Anna Strąkowie, a **65-lecia małżeństwa (Żelazne Gody)** - Henryk i Danuta Kulinowie. Opr. **(sej)**

fot. arch. UM w Łochowie

Filipiński Uzdrowiciel Theodoro Jr. Ringor

TAJEMNICA UZDROWIEŃ FILIPIŃSKICH HEALERÓW

Filipińscy healerzy są słynni na cały świat za sprawą operacji bez skalpela. Jednak nie ta umiejętność jest podstawą ich codziennej praktyki. Są oni niezwykle skutecznymi bioenergoterapeutami. Właśnie ich skuteczność fascynuje ludzi na całym świecie.

Theodoro Jr. Ringor urodził się w Baugio City, mieszka od wielu lat w górach wśród natury, gdzie do najbliższej wioski ma kilka kilometrów. Jego hobby w wolnych chwilach to łowienie ryb. Ma certyfikat ukończenia szkoły masażu i uzdrawiania, a także dokument szkoły Wyższej Bankowości i Finansów. Pochodzi z rodziny rolniczej, jest najmłodszy z rodzeństwa. W jego rodzinie z pokolenia na pokolenie przenoszony był dar uzdrawiania, gdyż jego rodzina to najstarszy klan Palitayanów najbardziej znany w Stanach Zjednoczonych. W jego rodzinie dominują: skromność, uczciwość i pomagania drugiej osobie.

Mając 9 lat, odkryto w nim właściwości biomagnetyczne. Największym jego przyjacielem i osobą, która wytłumaczyła mu, jaki posiada dar, była jego mama. To dzięki niej zrozumiał, że żyje, by pomagać innym. Już w szkole pierwszymi pacjentami byli jego koledzy. Po skończeniu szkoły podstawowej w wieku 16 lat przeszedł pierwsze szkolenie pod okiem swojego wuja Placido Palitayana. Praktycznie do 19. roku życia pomagał wujowi, a od 22. roku życia Krąg Uzdrowicieli Filipińskich pozwolił mu na samodzielne wykonywanie indywidualnej praktyki uzdrowicielskich na Filipinach. Jego kuzynem jest znany filipiński uzdrowiciel Jesse Novida, który pomógł mu w podjęciu poważnej decyzji w wyjechaniu do Austrii i od tamtego momentu pomaga ludziom w Austrii, a teraz w Polsce. Dziś ma 64 lata i wie, że jego misją na tym świecie jest pomaganie drugiej osobie i musi wykonywać tę praktykę uzdrowicielską, żeby mógł normalnie żyć.

TRZY NAJCIĘŻSZE CHOROBY

Każdy chory przed wejściem do gabinetu dyktuje swoje trzy choroby, które chciałby zlikwidować w pierwszej kolejności. W gabinecie chory rozbiera się do bielizny, zdejmuje zegarek, okulary i biżuterię. Czasem zabieg trwa pięć minut, czasem pół godziny, by osiągnąć idealny efekt terapeutyczny. Czas trwania zabiegu nie przekłada się jednak na efekt, każda osoba jest zupełnie inna i innego czasu wymaga. Chory jest poddawany rozmaitym technikom manualnym i refleksoterapii. Podczas zabiegu terapeuta wprowadza się w stan głębokiego transu, w czasie którego przekazuje pacjentowi energię za pomocą swoich rąk.

Będąc w głębokim skupieniu, Theodoro wypowiada słowa modlitwy o zdrowie pacjenta. Następnie wykonuje bardzo staranny masaż przy użyciu sprowadzonych z Filipin balsamów, a także masaże punktowy i wibracyjny.

UTRWALENIE EFEKTU ZABIEGU

Ozdrowieńcze działanie zabiegów i zastosowanych balsamów trwa także po wyjściu z gabinetu. By je przedłużyć, nie należy w dniu zabiegu kąpać się. Co najmniej przez trzy dni nie powinniśmy pić alkoholu. Tyle samo czasu nie powinniśmy wykonywać prac fizycznych.

Każdy organizm jest indywidualnością, dlatego zalecane są trzy zabiegi w odpowiednich odstępach czasowych.

Nie należy walczyć z sennością, która bardzo często nas dopada po zbiegu. To normalna reakcja, niektóre osoby opowiadają, że spały dobę, a nawet dłużej. Jednak kiedy wreszcie budziły się, rozpierała je niesamowita energia.

Niektóre osoby podczas zabiegu dostrzegają ruchy dłoni uzdrowiciela typowe przy tzw. filipińskich bezkrwawych „operacjach". Zabiegi te dokonywane są w polu energetycznym pacjenta, a „operacje" związane z wejściem w ciało są uzależnione od schorzenia i od stanu pacjenta. O tym decyduje sam Theodoro Ringor podczas seansu. Uzdrowiciel i jego asystent nie wdają się w wyjaśnienia, stwierdzając, iż Powiedziano i napisano już bardzo dużo na ten temat.

Filipińczycy są skuteczni w likwidowaniu wielu schorzeń, takich jak: choroby wątroby, nerek, trzustki, serca, układu krążenia, prostaty, pęcherza moczowego, cysty, torbiele, choroby kobiece, kamica, choroby kręgosłupa, ból głowy, nerwice, alergie, choroby stawów i wiele innych.

Pomagają dzieciom i dorosłym, także niedowiarkom i absolutnym sceptykom. Na swoim koncie mają wiele potwierdzonych sukcesów w pokonywaniu chorób nowotworowych. Zwykle chory przechodzi długą drogę, nim zdecyduje się na alternatywne sposoby leczenia. Kiedy lekarze okazują się bezsilni, ludzi dopada rozpacz i panika. Wówczas robią wszystko, by ratować swoje zdrowie. Bez względu na wykształcenie i poglądy, chwytają się każdej deski ratunku, a Filipińscy healerzy od lat królują na liście najskuteczniejszych naturoterapeutów.

PODZIĘKOWANIA MÓWIĄ WSZYSTKO

Liczne wpisy w księdze podziękowań potwierdzają skuteczność Theodoro Jr. Ringora. Oto kilka z nich:

Zenon D. z Katowic: - Miałem bardzo wysoki poziom cholesterolu i cukru, problemy ze stawami, drętwiały mi dłonie. Wszystko minęło jak ręką odjął już po dwóch wizytach u Theodoro Jr. Ringora, nie rezygnuję jednak z profilaktycznego poddawania się tym niezwykłym i tak uzdrawiającym zabiegom.

Zosia S. z Łodzi: Od wielu miesięcy dokuczały mi bóle trzustki i wątroby, miałam kamienie w nerkach. Po czterech wizytach u filipińskiego uzdrowiciela dolegliwości ustąpiły, a badania USG wykazały, iż nie ma śladu po kamieniach. Bardzo dziękuję za pomoc.

Piotr K. z Sieradza: Miałem na lewej nodze guz. Badania wykazały, że jest to nowotwór złośliwy. Gdy dowiedziałem się o przyjeździe uzdrowiciela do naszego Sieradza, umówiłem się na wizytę, później jeździłem do niego do Łodzi. Po trzech wizytach guz zniknął, ku zdumieniu lekarzy i mojej wielkiej radości. Polecam wszystkim pomoc filipińskiego uzdrowiciela.

Bogdan G. z Krakowa: - Miałem problemy z prostatą, układem krążenia, i bardzo silne bóle kręgosłupa. Już po trzech zabiegach u filipińskiego uzdrowiciela moje problemy ustąpiły, czuję się o wiele lepiej. Jestem za to bardzo wdzięczny. Wszystkim polecam korzystanie z jego uzdrawiającej energii.

Andrzej C. z Łodzi: - Miałem rozpoznanie nowotworu płuc z przerzutami do śródpiersia. Kiedy zgłosiłem się do lekarzy, dawali mi trzy, cztery miesiące życia. Po dwóch zabiegach u Theodoro Jr. Ringora duszności i szybkie męczenie zmniejszyły się o połowę. Po trzecim zabiegu lekarze odstawili mi chemię, ponieważ nastąpiło cofanie się choroby. Jestem nadal pod stałą opieką lekarzy, którzy jako niezwykłe określili moje uzdrowienie. Obecnie jestem po siedmiu zabiegach, które pozwoliły mi dalej żyć.

Bożena K. z Bełchatowa: - Wiele lat cierpiałam z powodu chorej trzustki, już prawie nic nie jadłam. Po wizycie u Theodoro Jr. Ringora wszystko minęło, jak ręką odjął. Boję się, żeby nie był to sen.

Cena seansu, dla jednych jest może wysoka, ale inni mają własną filozofię... To są trzy wizyty w prywatnej poradni, gdzie przepiszą nam różne leki za kwotę większą niż wizyta u filipińskiego uzdrowiciela... Taką opinię wygłosił jeden z pacjentów z Krakowa w poczekalni.

Przyjęcia odbywają się cyklicznie 1-2 razy w miesiącu.
Najbliższe spotkanie z Theodoro Jr. Ringorem:
SIEDLCE 14.09.2023 r. (czwartek)
i 11.10.2023 r. (środa)
Informacje i zapisy pn.-pt. w godzinach 9:00-17:00
505 071 248
571 458 847 **www.filipińczycy.pl**

Patronat „TS”

Strażacy z Łosic świętowali swój jubileusz.

Stulatka ma się dobrze!

OSP w Łosicach istnieje od 100 lat. Jubileusz był okazją do wręczenia medali, ale przede wszystkim do wspomnień.

- Szczególnym momentem uroczystości na pewno było uruchomienie pamiątkowego dzwonu – mówi **Sławomir Zaniuk**, prezes OSP w Łosicach.

OSP w Łosicach działa od 1923 r., ale dopiero 11 listopada 1937 roku odbyło się poświęcenie pierwszego sztandaru.

- Ten jubileusz to najlepsza okazja do wspomnienia i utrwalenia naszej historii, wspomnienia o przodkach i ich ofiarności, odwadze, przywiązaniu do tradycji – dodaje Sławomir Zaniuk, podkreślając, że początki były trudne, bo jednostka zmagała się z brakiem sprzętu. Ale od tamtych czasów wiele się zmieniło. – Mamy trzy nowoczesne samochody pożarnicze, sprzęt ratownictwa medycznego i drogowego, piły specjalistyczne do drewna i stali oraz agregaty. Można by długo wymieniać nasze wyposażenie.

Obecnie OSP Łosicach liczy 68 członków, z których 29 to czynni strażacy. Przy jednostce działa również młodzieżowa drużyna pożarnicza, w skład której wchodzą 23 druhny i druhowie.

- W ubiegłym roku zajęliśmy z MDP pierwsze miejsce, a w tym reprezentowaliśmy powiat łosicki na zawodach wojewódzkich, na których zajęliśmy 13. miejsce na 37 powiatów – cieszy się prezes. - Strażacy codziennie poświęcają swój czas, zdrowie i narażają życie dla dobra społeczeństwa. Taką przysięgę składają w momencie przyjmowania do służby.

Jubileusz odbył się 26 sierpnia. Uroczystości zaczęły się zbiórką na placu przed strażnicą i defiladą do kościoła św. Zygmunta Króla, gdzie została odprawiona uroczysta msza. Podczas jubileuszu doceniono strażaków, którzy zasłużyli się dla pożarnictwa. Medale wręczono 37 druhom, a 8 wyróżniono za wysługę lat. Nie sposób wymienić wszystkich, ale na pewno należy wymienić Sławomira Zaniuka, który otrzymał Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza oraz **Marka Kalickiego**, odznaczonego odznaką Zasłużony dla Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP województwa mazowieckiego. Za wysługę 50 lat medale otrzymali: **Grzegorz Kozułko, Stanisław Łukaszuk, Józef Siennicki**, a za 55 lat: **Zdzisław Mieleszko, Henryk Raszuj, Krzysztof Rumik, Stanisław Wereszczuk** i **Tadeusz Węglarski**.

Podczas uroczystości odsłonięto także pamiątkową tablicę. Był to moment szczególny, podczas którego uczczono minutą ciszy wszystkich strażaków OSP w Łosicach, którzy odeszli na wieczną służbę. A potem zabrzmiał dzwon, zamontowany z okazji jubileuszu (renowacji dzwonu podjął się **Mirosław Leszczuk**, były strażak OSP w Łosicach). Na zakończenie uroczystości nastąpiło symboliczne przekazanie kluczyków do toyoty, na której zakup pieniądze przekazał samorząd Miasta i Gminy Łosice. Ten samochód będzie służył do transportu sprzętu i ratowników OSP. Strażakom przekazano także: 5 kompletów umundurowania bojowego, hełmów, latarek, butów i rękawic ochronnych, kupionych ze środków Urzędu Marszałkowskiego.

MILENA CELIŃSKA
Zdjęcia z arch. OSP Łosice

OBECNY SKŁAD ZARZĄDU OSP ŁOSICE:

Sławomir Zaniuk – prezes, **Maciej Raszuk** – wiceprezes-naczelnik, **Ewa Roszczak** – wiceprezes, **Marek Kalicki** – wiceprezes, **Mariusz Marciniuk** – zastępca naczelnika, **Paweł Bahniuk** – sekretarz, **Paweł Kucewicz** – skarbnik, **Marian Wierzchowski** – gospodarz, **Sebastian Kowalczyk** – kronikarz.

Dożynki gminy Wiśniew w Śmiarach

Chleb, wieńce i odznaczenia

W niedzielę, 3 września, w Śmiarach odbyły Dożynki Gminy Wiśniew. Święto plonów rozpoczęło się mszą, której przewodniczył proboszcz parafii w Śmiarach ks. **Jarosław Fałdowski**. Po mszy barwny korowód z chlebem niesionym przez starostów dożynek **Monikę Jastrzębską** i **Marka Jastrzębskiego** oraz z wieńcami przeszedł na pobliskie boisko.

Na początku uroczystości odbyła się prezentacja wieńców, przygotowanych przez poszczególne miejscowości. Następnie starostowie dożynek przekazali bochen chleba wójtowi **Krzysztofowi Kryszczukowi**, a później sami ruszyli w stronę gości, by podzielić się chlebem. Wśród gości byli: posłanka **Anna Siarkowska**, senator i wiceminister zdrowia **Waldemar Kraska**, wicestarosta siedlecka **Małgorzata Cepek**, właściciel zakładów mięsnych Mościbrody **Krzysztof Borkowski**, szef rolniczego OPZZ **Sławomir Izdebski**, wójtowie gmin powiatu siedleckiego oraz starostowie zaprzyjaźnionych gmin ze Słowacji.

Podczas dożynek wręczono medale „Zasłużony dla rolnictwa”, które otrzymali rolnicy: **Karol Jastrzębski** (Śmiary), **Piotr Cabaj** (Nowe Okniny) oraz **Wiesław Tyszkiewicz** (Łupiny). Rozstrzygnięto też konkurs wiedzy rolniczej, w którym nagrodami były vouchery wartości 1000 zł na zakup paliwa na stacjach Orlen. Pierwsze miejsce w tym konkursie zajął **Jan Jastrzębski** (Daćbogi), drugie - **Andrzej Chromiński** (Pluty), a trzecie - **Andrzej Izdebski** (Borki Paduchy).

W konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy pierwszą nagrodę otrzymało KGW Wiśniew, drugą KGW Borki Kosiorki i Mościbrody, a trzecią sołectwo Śmiary. Specjalne wyróżnienie komisja przyznała KGW „Dwórki Heleny” z Helenowa za piękny wieniec, który wcześniej został uhonorowany pierwszą nagrodą w Mazowieckim Konkursie na Najładniejszy Wieniec Dożynkowy. **(sej)**

Starostowie dożynek Monika Jastrzębska i Marek Jastrzębski na czele korowodu dożynkowego

Panie z KGW Wiśniew z wykonanym przez siebie najpiękniejszym wieńcem dożynkowym

Odznaczeni rolnicy z przedstawicielami parlamentu, powiatu siedleckiego oraz władz gminy Wiśniew

Cudze chwalicie, swego nie znacie

Niedaleko, a ciekawie

Autorska spółka ks. Henryk Drozd i Mirosław Andrzejewski wyraźnie się rozkręca. Po przewodnikach „Z Drozdem i Zbirkiem przez Siedlce" oraz „Z Drozdem i Zbirkiem przez Łuków i okolice" proponuje czytelnikom i turystom, by zwiększyć dystans i postarać się np. o rower. Tym razem autorzy zapraszają do wspólnego odkrywania terenów gminy Siedlce.

„Do większości miejsc, które opisujemy, mieszkańcy Siedlec i Goście mogą się wybrać samochodem lub rowerem, a do niektórych nawet pieszo" – zachęcają autorzy. „Poruszając się zgodnie z ruchem wskazówek zegara, proponujemy historyczną trasę do Igań i Opola. Potem rzekę Muchawkę odprowadzimy do Strzały i Chodowa, przenosząc się na północ. Następnie możemy zobaczyć podsiedleckie Golice i sąsiadujące z nimi wioski. Na wschód od Siedlec poznamy zabytki Stoku Lackiego i Pruszyna, a potem dowiemy się, jak wiele ciekawostek mają Białki i Grabianów, a także Rakowiec, Wołyńce i Kolonia Żelków".

NIE TYLKO KAPLICZKI

Tyle ogólnie i w skrócie. Bo najważniejsze w przewodniku są oczywiście interesująca narracja, wybrane miejsca, ciekawostki i sprawdzone fakty. Do pomnika bitwy w Iganiach każdy trafi nawet bez przewodnika w ręku. Ale przyda się on już, by poznać np. tajemnice XIX-wiecznego młyna nad Muchawką: „Na południowej ścianie budowli zobaczymy duży zegar słoneczny (niektórzy żartują, że choć stary, to do dziś odmierza czas!)".

Ten swobodny, nie stroniący od żartów ton, to znak firmowy przewodników pisanych przez ks. **Henryka Drozda**. Tekst znakomicie uzupełniają satyryczne rysunki „Zbirka", czyli **Mirosława Andrzejewskiego**. Są też dowcipy-anegdotki, niekiedy powiązane tematycznie z miejscowościami w przewodniku.

Żarty żartami, ale jednego też możemy być pewni – z przewodnikiem księdza Henryka Drozda jest mała szansa na to, że w okolicy ominiemy jakąś interesującą kapliczkę czy też przydrożny krzyż. Poznamy nie tylko ich fundatorów, lecz często także intencje, jakie im przyświecały, oraz okoliczności powstania.

W STARYM PRUSZYNIE

Szczególnie dużo miejsca poświęca przewodnik kościołowi w Pruszynie. Rzeczywiście wart jest uwagi. Zarówno ze względu na historyczny charakter, jak i zagadkowego, mało znanego budowniczego ks. Karola Jestersheina. Kilkadziesiąt lat temu to właśnie w tym kościele odnaleziono organy Joachima Wagnera z Brandenburgii. – Ich sposób wykonania sugeruje, że pierwotnie były przeznaczone nie do kościoła, a raczej do jakiegoś zamku, pałacu lub kaplicy pałacowej. Pod koniec XVIII wieku zostały sprowadzone do kościoła św. Benona w Warszawie, a stamtąd prawdopodobnie w latach 1808-1819 przeniesione do Pruszyna dzięki staraniom Heleny Chrapowickiej – czytamy w przewodniku.

Historia parafii w Pruszynie sięga XV wieku. – Przez wiele lat do pruszyńskiej parafii należała wioska Siedlce, w której utworzono parafię dopiero w 1530 roku – przypominają autorzy.

fot. DK

Co oprócz tego? – Jak na poręczną książeczkę o niewiele ponad stu stronach – całkiem sporo. Pola lawendy pod Purzecem, tajemnice Grycznej Góry w Stoku Lackim, zapomniany dworzec kolejowy na trasie do Łukowa, architekci nowoczesnego kościoła w Wołyńcach... Oraz wiele, wiele innych wiadomości, faktów i propozycji na weekendowy wypad.

Intrygujących miejsc w okolicach Siedlec, jak się okazuje, nie brakuje. A jak mówi maksyma bliższych i dalszych globtroterów: „Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje – obowiązek".

Niewielki przewodnik w sam raz zmieści się do plecaka lub sakwy przy rowerze. Wiele opowie i do wielu ciekawych miejsc poprowadzi. Parę tygodni lata jeszcze zostało, można ruszać...

DARIUSZ KUZIAK

Henryk Drozd, ilustracje Mirosław Andrzejewski: „Z Drozdem i Zbirkiem przez mały siedlecki pierścień, czyli rajd przez gminę Siedlce". Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej UNITAS, Siedlce 2023.

O biskupstwie w Łukowie, łukowskim zamku i... sensacyjnym przesłuchaniu templariuszy

Dla amatorów historii

Na lokalnym rynku księgarskim ukazała się niedawno książka, poświęcona mało zgłębionej tematyce dotyczącej Łukowa z czasów templariuszy. Nie jest obszerna, ale zawiera wiele ciekawostek.

Mowa o opracowaniu Zenona Jana Paskudzkiego „Biskupstwo łukowskie a templariusze. Rozważania XIII-wieczne". Autor wydał książkę własnym sumptem, korzystając z finansowej pomocy darczyńców.

Opracowanie dotyczy mniej znanych aspektów dawnej historii Łukowa, z którą nierozerwalnie wiąże się służba rycerzy zakonu templariuszy. Stanowili oni zbrojną ochronę nowo powołanego biskupstwa łukowskiego w okresie urzędowania w Łukowie biskupa nominata, franciszkanina Bartłomieja z Pragi.

W przedmowie autor zdradza, że potrzebę napisania książki zaczął odczuwać, gdy dzięki pomocy biskupa gliwickiego, ks. Jana Kopca, otrzymał kopie niektórych dokumentów, wydanych przez papieży Innocentego IV oraz Aleksandra IV, dotyczących projektów podziału ówczesnej diecezji krakowskiej.

— Ksiądz biskup miał stałą przepustkę do Tajnego Archiwum Watykańskiego i dzięki niemu dostałem kopię łacińskiego oryginału bulli „Ad audientiam nostram" papieża Innocentego IV z 13 lipca 1254 r., w której ów kościelny dostojnik zlecił erygowanie stolicy biskupiej w Łukowie — wyjaśnia Zenon Paskudzki. — Kolejnymi cennymi dokumentami są podobne kopie z listów apostolskich „Ex parte dilecti" i „Dilectus filis" następcy Innocentego, papieża Aleksandra IV, a także streszczenie, bo oryginał nie zachował się w Watykanie, dokumentu papieża Aleksandra IV z 8 sierpnia 1257 r. Wynika z nich, że diecezja krakowska, będąca wówczas jedną z największych w Kościele katolickim, miała na rzecz nowego biskupstwa łukowskiego odstąpić swe północne rubieże.

■■■

Zenon Paskudzki przytacza też tłumaczenie ciekawego dokumentu, odkrytego w 2001 r. w Tajnym Archiwum Watykańskim. To oryginalny zapis zeznań, składanych podczas przesłuchania przed dostojnikami papieskimi we francuskim zamku w Chinon w sierpniu 1308 r. przez członków Frates Militae Templi (Bractwo Milicja Świątyni). Pytano ich wówczas m.in., czy podczas obrzędu przyjmowania do Milicji Świątyni (oficjalna nazwa zakonu templariuszy) byli przez współbraci nakłaniani do wyrzeczenia się Chrystusa, plucia na krzyż, czy znane są im przypadki stosunków homoseksualnych wśród templariuszy (wówczas określano to grzechem sodomii). Po przesłuchaniu papież Klemens V uwolnił templariuszy od zarzucanych im win i rozgrzeszył ich.

— Na niewiele się to zdało, bo jak wiemy, zostali uwięzieni przez króla Francji, Filipa IV Pięknego, który był u templariuszy bardzo zadłużony i nie zamierzał długów spłacać. Po aresztowaniu ich, w 1312-1314 r. rozkazał członków zakonu spalić żywcem na stosie. Papież Klemens V i inne ważne osoby ze stolicy papiestwa (mieszczącej się w Awinionie), byli zakładnikami króla Francji. Niewiele mogli zrobić, by ocalić templariuszy — stwierdził Zenon Paskudzki.

■■■

Jak już wspomniano, opisywana książka nie jest obszerna, co na pewno wielu zachęci do sięgnięcia po nią. Oprócz historii biskupstwa można w książce znaleźć wiele szczegółów dotyczących łukowskiego zamku, który miał zostać wybudowany w I połowie XIII w.

PIOTR GICZELA

W Liwie powstaje...

Pełnowymiarowe boisko

W Liwie u zbiegu ulic Zawadzkiej i Kościelnej powstaje pełnowymiarowe boisko ze sztuczną trawą, oświetleniem i zapleczem socjalnym. Będzie to pierwszy tego typu obiekt w powiecie węgrowskim.

– To boisko przyda się zarówno naszym klubom piłkarskim, jak i z okolicznych gmin. Piłkarze będą mieli gdzie trenować, zwłaszcza wczesną wiosną i późną jesienią, kiedy boiska trawiaste raczej już nie nadają się do użytku – mówi wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**.

Obiekt powstaje w miejscu, w którym jeszcze niedawno było boisko trawiaste (wybudowano je kilka lat temu). Okazało się jednak, że nawierzchni nie dało się utrzymać. Mimo podlewania trawa na boisku nie chciała rosnąć i była wręcz wypalana przez słońce. Boisko nie nadawało się do gry.

Gdy pojawiła się możliwość pozyskania funduszy zewnętrznych, liwski samorząd sięgnął po nie, z przeznaczeniem na budowę nowego pełnowymiarowego boiska ze sztuczną murawą. Inwestycja właśnie jest w toku. Wykonawca ma czas do kwietnia przyszłego roku, ale obiecuje, że budowę ukończy jeszcze w tym roku. Boisko, wraz z oświetleniem i zapleczem socjalnym, będzie kosztowało 4,5 mln zł, w tym prawie 3 mln zł to dofinansowanie z Polskiego Ładu, 1,2 mln zł z Ministerstwa Sportu, a 300-400 tys. zł z budżetu gminy Liw.

Obiekt jest budowany m.in. z myślą o dwóch klubach piłkarskich, które działają w Jartyporach i Ruchnie. Dotychczas piłkarze z gminy Liw nie mieli gdzie trenować (szczególnie wiosną i jesienią) i korzystali z pełnowymiarowego boiska ze sztuczną trawą w Jadowie. Jednak za wynajęcie obiektu trzeba było zapłacić. Od przyszłego roku będą mogli trenować na terenie swojej gminy. Nawierzchnia będzie z najwyższej półki, rekomendowanej przez FIFA.

Wójt Bogusław Szymański ma nadzieję, że nowe boisko pozwoli nie tylko osiągać jeszcze lepsze wyniki drużynom piłkarskim z Ruchny i Jartypor, ale też w przyszłości może przyczyni się do wskrzeszenia drużyny piłkarskiej w samym Liwie (kiedyś taka drużyna istniała). Bo mieć w miejscowości taki obiekt i z niego nie korzystać, to grzech zaniechania. (**sej**)

kopiuj.pl 7273e341c6

Nasze nazwiska (512)

Księżopolski - to szlacheckie nazwisko. Jak piszą K. Rymut w „Nazwiskach Polaków” i L. Zalewski w książce „Szlachta ziemi liwskiej”, jest znane od 1528 roku. Powołują się na herbarz A. Bonieckiego, w którym o Księżopolskich herbów Jastrzębiec i Ślepowron czytamy: „Ziemianie Księżopolscy stawili na popis województwa podlaskiego 1528 r. sześć koni”. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślikowej zostało zapisane w źródłach po raz pierwszy w 1569 roku. Jako szlachta Księżopolscy wzięli nazwisko od swojej własności, wsi *Księżopole* (w powiecie sokołowskim). Obecnie wieś nazywa się *Księżopole-Budki*. Jej miano wywodzi Rymut od przymiotnika *księży* w znaczeniu należący do księcia lub księdza i rzeczownika *pole*. Człon Budki pochodzi od nazwania Budko to od imienia Budzisław (por. Mikołaj Budko z Księżopola 1478). Z biegiem lat powstała okolica szlachecka, w skład której weszły: Księżopole-Jałmużny, Księżopole-Komory i Księżopole-Smolaki. Księżopolscy herbu Ślepowron w 1851 roku potwierdzili swe szlachectwo jako właściciele wsi Księżopole obecnie Księżpol (na południe od Biłgoraja). Księżopolscy przyjmowali także nazwisko Xiężopolski. Nazwisko nie ma związku ze wsią Księże Pole w gminie Baborów w woj. opolskim. Jej nazwa została ustalona dopiero w XX wieku. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Księżopolski w 1990 roku posługiwały się w Polsce 1352 osoby. Najwięcej w dawnym woj. siedleckim - 451 i warszawskim - 385. Nazwisko Xiężopolska nosiła wówczas 1 osoba w kraju.

Parzych - znane od 1483 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego w tym roku w Czchowie (Małopolska) został zapisany Michaele Parzych. Rymut wywodzi nazwisko od czasownika *parzyć*. Od XV wieku znaczy on zalewać wrzątkiem np. zioła, oblewać wrzątkiem „kurczę, wieprza, mięso, jagły”, piec (*„parzy* ogień, żelazo rozpalone, bicz, gorczyca, pokrzywa”), szczypać (np. mróz). Przenośnie *parzyć* znaczyło rozpalać (miłość mu serce *parzy*), bić, walić („z armat *parzyć* zaczęli”), rozsypywać się, sypać się („snopy niemocno związane *parzą się*”), gotować mleko tak, żeby nie wykipiało. Powiedzenie *„parzyć* pana” znaczyło bawić się w pana, ubierać się w ciemne stroje, *„parzyć* zęby na dworackiej kaszy” - spędzić lata na dworskiej służbie. Jak pisze W. Boryś w „Słowniku etymologicznym języka polskiego”, *parzyć* to także powodować bolesne przypieczenia skóry, poddawać ją działaniu gorącej pary, kąpieli, trzymać ciało w cieple, wygrzewać się. Od nazwania *Parzych* pochodzi nazwa wsi *Parzychy,* notowanej w zapiskach od 1783 roku (obecnie część wsi Zbójna w woj. podlaskim w pow. łomżyńskim) i *Parzychówka*, która leżała koło Jasła (dawne woj. krakowskie). *Parzychem* mógł zostać nazwany ten, kto z tych wsi pochodził lub przybył. Według SNWPU w 1990 roku nazwisko Parzych nosiło w Polsce 2656 osób. Zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. ostrołęckim - 948. W siedleckim - 10 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

CO W KINACH

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 8-14.09.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE REKOLEKCJE: ULMOWIE. BŁOGOSŁAWIONA RODZINA	75					19:00		
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TEŚCIOWIE -PRZEDPREMIERA	95		17:00 19:00	17:00 19:00				
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
AFTER 5- NA ZAWSZE- NAPISY	94						17:00 19:00	17:00 19:00
SIŁA NASZYCH MARZEŃ- LEKTOR	110	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30
ZAKONNICA II- NAPISY	110	16:00 18:15 20:30	13:00 18:15 20:30	13:00 18:15 20:30	16:00 18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30	18:15 20:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KICIA KOCIA NA PIKNIKU - DUBBING	45		11:30	11:30				
O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ	98	13:30 18:00	11:30 13:30 18:00	11:30 13:30 18:00	13:30 18:00	13:30 18:00	13:30 18:00	13:30 18:00
RAPORT PILECKIEGO	119	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45	15:30 19:45
UKRYTA SIEĆ	105	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
ULTIMATUM	91	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55	20:55
KOCHANICA KRÓLA JEANNE DU BARRY- NAPISY	113	18:45	16:00	16:00	18:45	16:00	16:00	16:00
MIĘDZY NAMI ŻYWIOŁAMI - DUBBING	110	14:30	12:45	12:45	14:30	14:30		
BARBIE - DUBBING	114	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15	15:15
MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT. FILM -DUBBING	102		11:00	11:00				
MAVKA I STRAŻNICY LASU -DUBBING	100	14:00	12:00 14:00	12:00 14:00	14:00	14:00	14:00	14:00
PORADY NA ZDRADY 2	99	16:45	15:00	15:00	16:45	16:45	15:00	15:00

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 sierpnia do 1 września

Wiesław Kazimierz Rybarczyk, 72 lata
Zbigniew Baran, 62 lata
Leszek Baran, 67 lat
Eugeniusz Mroczek, 85 lat
Marek Kowalczyk, 60 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 sierpnia do 1 września

Dobrosław Lewicki, 82 lata
Jadwiga Makać, 88 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 25 do 31 sierpnia

Anna Kępka, 89 lat
Andrzej Kóźlik, 69 lat
Danuta Lejman, 69 lat
Bogusław Czerkas, 66 lat
Henryk Kępka, 74 lata
Władysława Skrodzka, 85 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 26 sierpnia do 1 września

Krystyna Walczak, 92 lata
Bogumiła Aleksandra Szczepkowska, 87 lat
Stanisław Komosa, 72 lata
Andrzej Bajek, 80 lat
Jerzy Wiesław Marciniak, 80 lat
Zbigniew Karolewski, 76 lat
Józefa Cholewka, 86 lat
Franciszek Ławrentowicz, 86 lat
Sławomir Gałecki, 58 lat
Irena Gmitrzak, 86 lat
Maria Krysiak, 86 lat
Maria Elżbieta Wiercińska, 66 lat
Grażyna Barbara Redosz, 64 lata
Piotr Solka, 45 lat
Bogdan Zdzisław Dąbrowski, 62 lata
Mirosław Jan Siwko, 58 lat
Andrzej Marian Wierzchowski, 70 lat
Adam Zielonka, 39 lat
Elżbieta Kaczmarczyk, 74 lata
Mieczysław Kowalczyk, 79 lat
Zenon Antoni Sidorowicz, 71 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 do 31 sierpnia

Ireneusz Stryjek, 71 lat
Michał Suchożebrski, 37 lat
Matylda Bardadyn, 91 lat
Zdzisław Jaszczuk, 63 lata
Danuta Olkowska, 76 lat
Edmund Jadczuk, 81 lat
Zygmunt Zonik, 83 lata
Sławomira Kamińska, 54 lata
Henryk Wróblewski, 87 lat
Jadwiga Zawadzka, 64 lata

W dniu 9 września 2023 r. odbędzie się
ponowny pochówek zmarłych na emigracji

Wandy z Krafftów Ostrowskiej
ur. 12 września 1895 r. w Warszawie
zm. 20 maja 1951 r. w Londynie
oraz
Heleny z Tyszkiewiczów Ostrowskiej
ur. 19 lipca 1875 r. w Kretyndze
zm. 10 kwietnia 1953 r. w Londynie

Msza Święta w ich intencji odbędzie się o godz. 12.00 w kościele w Knychówku w gminie Korczew, po czym nastąpi złożenie prochów do grobu rodzinnego, o czym zawiadamia rodzina Harrisów.

KRONIKA POLICYJNA

UKRYWAŁ SIĘ

29 sierpnia garwolińscy policjanci zatrzymali mężczyznę, który próbował ukryć się przed nimi na ostatnim piętrze budynku. Teraz najbliższe 6 lat spędzi w zakładzie karnym.

- Kryminalni uzyskali informację, że w jednym z bloków ukrywa się mężczyzna poszukiwany przez policję. Po przyjeździe zobaczyli, że mężczyzna, wychodzący z mieszkania na parterze budynku, poszedł na ostatnie piętro, gdzie próbował się ukryć. Funkcjonariusze zatrzymali 36-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego, który miał na swoim koncie kilka nakazów doprowadzenia do zakładu karnego do odbycia kary ponad 6 lat pozbawienia wolności – poinformowała st. sierż. **Anna Uniwersał-Stachniak** z garwolińskiej policji.

STRAŻ POŻARNA

25 sierpnia w **Lalinach** doszło przed godz. 9 do pożaru łóżka w budynku mieszkalnym. Działania pięciu zastępów, trwające godzinę, polegały na wyniesieniu spalonego łóżka oraz oddymieniu i przewietrzeniu budynku.

Tego samego dnia w **Garwolinie**, przed godz. 14, doszło do pożaru części samochodowych, składowanych w tunelu foliowym. Działania dziesięciu zastępów straży pożarnej, trwające dwie godziny, doprowadziły do ugaszenia pożaru. **(ak)**

W końcu ruszyła budowa hali

Po wielu latach, miesiącach problemów i zawirowań, w Łaskarzewie ruszyła budowa hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1.

- W naszym mieście stanie obiekt sportowy na miarę naszych czasów „Arena Łaskarzew" – napisała na stronach urzędu miasta burmistrz **Anna Laskowska**. - Od początku swojej kadencji czyniłam starania, by udało się ziścić marzenie pokoleń Łaskarzewiaków.

Burmistrz przypomina też, że miastu udało pozyskać 20 mln zł dotacji na tę inwestycję: 4 mln w 2021 r., 14, 5 mln w ubiegłym roku i 1,5 mln w bieżącym.

Jednak inwestycja od ponad roku budziła wiele kontrowersji. Nie tylko wśród mieszkańców, ale i wśród radnych. Ponad rok trwało wyłonienie wykonawcy. Przetargi były unieważniane, co przeciwnicy Anny Laskowskiej wykorzystali do walki politycznej. Oskarżano burmistrz, że robi wszystko, by zaprzepaścić szansę budowy hali. Anna Laskowska zaprzeczała. Zawiązał się nawet Społeczny Komitet Wsparcia Budowy Hali Sportowej w Łaskarzewie, w którego skład weszły osoby, będące w opozycji do polityki pani burmistrz.

W procesie wyłaniania wykonawcy unieważniono dwa przetargi na budowę hali. Ten drugi unieważniono, gdy firma, która zaproponowała droższą ofertę (22 mln zł) i nie została wybrana, odwołała się do Krajowej Izby Odwoławczej, zarzucając miastu naruszenie przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych, bo – zdaniem spółki – zwycięska firma w ciągu ostatnich pięciu lat nie wybudowała tak dużego obiektu. Odwołanie było skuteczne. Wybrany wykonawca nie dosłał stosownych dokumentów, czym potwierdził stawiane mu zarzuty. Ale miasto miało tylko 20 mln zł na inwestycję, więc i tak nie mogło podpisać umowy z przedsiębiorstwem, które żądało za budowę 22 mln zł.

Samorząd czekał w tym czasie na rozpatrzenie wniosku na 4 mln zł dotacji, złożonego do urzędu marszałkowskiego. Wtedy wybuchła kolejna afera. Wyszło na jaw, że Anna Laskowska wystąpiła do władz Mazowsza o zmniejszenie tej dotacji o 2,5 mln zł. Społeczny komitet budowy hali natychmiast zwrócił się do samorządu Mazowsza o uruchomienie pełnej dotacji, czyli 4 mln zł, a łaskarzewscy radni podjęli uchwałę, która miała zobowiązać burmistrz do wycofania wniosku o zmniejszenie dofinansowania. Burmistrz nie podjęła jednak w tym kierunku żadnych kroków (pisaliśmy o tym na łamach „TS"). Ostatecznie władze Mazowsza przyznały 1,5 mln zł dotacji, zgodnie z wnioskiem burmistrz.

Gdy ogłoszono trzeci przetarg, jedna z firm także odwołała się do KIO. Zarzucała miastu Łaskarzew nieudzielenie wyjaśnień, które narzuca Prawo zamówień publicznych. Zarzuty oddalono. Ostatecznie 31 maja miasto ogłosiło, że wybrano wykonawcę hali sportowej.

19 sierpnia, podczas Dni Miasta Łaskarzewa, symbolicznie wbito szpadle pod budowę hali sportowej. Oficjalnie rozpocznie się ona jesienią.

- Ma być jeszcze wkopanie kamienia węgielnego, więc czekają nas kolejne eventy – przewiduje jeden z mieszkańców Łaskarzewa. Podkreśla, że firma, która wygrała przetarg, prowadzi już 10 ogromnych inwestycji (m.in. buduje hale sportowe w Wyszkowie i Warszawie oraz centrum handlowe). Obawia się więc, czy starczy jej zasobów do przeprowadzenia inwestycji w Łaskarzewie.

Podczas dni miasta wykonawca zapewnił jednak, że uzyskał już wszelkie zgody i pozwolenia na budowę, a chwilę później sfinalizował formalności związane z przyłączeniem budowy do prądu i wody.

- Już zaczęliśmy roboty. Jesteśmy na miejscu, praca wre – mówi nam **Maciej Tarkowski**, dyrektor operacyjny firmy, która wybuduje halę w Łaskarzewie.

A w siedzibie firmy zapewniono nas, że emocje związane z budową hali nie są potrzebne: - Zrobimy wszystko na czas, solidnie i zgodnie z projektem.

MILENA CELIŃSKA

fot. UM Łaskarzew

W gminie Pilawa
Kolejne inwestycje

W gminie Pilawa symbolicznie rozpoczęto kolejne inwestycje. Dzięki dotacji z samorządu województwa mazowieckiego, w Niesadnej-Przecince zostanie wybudowana długo oczekiwana świetlica, a przy drodze wojewódzkiej powstanie nowy pomnik. Będzie on poświęcony żołnierzom Armii Krajowej.

W ceremonii rozpoczęcia budów uczestniczyła, między innymi, członkini zarządu Mazowsza **Janina Ewa Orzełowska**. **(MB)**

W Borowiu
Odznaki honorowe

Na wniosek poseł **Iwony Kurowskiej** minister rodziny i polityki społecznej **Marlena Maląg** przyznała odznaki honorowe, które wręczono podczas dożynek w Borowiu.

Odznakę „Primus in Agendo" otrzymał wójt **Wiesław Gąska**, a odznaki „Meritis pro Familia" **Barbara Jarzyna** i **Tomasz Majczyna**. Odznaki wręczała posłanka Kurowska, a w ceremonii uczestniczył też poseł **Grzegorz Woźniak**. **(MB)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 16

Łaskarzew jeszcze rozkopany

Ulica Garwolińska w Łaskarzewie fot. MB

Utrudniony jest ruch pojazdów przez centrum Łaskarzewa. Prace systematycznie postępują, ale ulica Garwolińska jest nadal zamknięta dla kierowców, a i piesi mają tam jeszcze trudności z przemieszczaniem się. Zakres prac jest duży i obejmuje także infrastrukturę podziemną. Na szczęście, jak informuje **Krzysztof Świętochowski** z Zarządu Dróg Powiatowych w Garwolinie, na przełomie października i listopada roboty zostaną ukończone. **(MB)**

W Sobolewie
Jest nowa tablica

W czasie Holocaustu ze stacji Sobolew wywożono do Treblinki Żydów z bliższej i dalszej okolicy. W styczniu bieżącego roku została tam wmurowana tablica, upamiętniająca te bolesne wydarzenia. Przypadkowo zniszczyła ją jednak niezbyt uważnie kierująca autem kobieta. Uznano, że nie był to akt antysemityzmu, lecz zwykłe gapiostwo. Niedawno zamieszczono nową tablicę. Kamień, na którym się znajduje, przesunięto tak, by przed zniszczeniem chronił go krawężnik. **(MB)**

W Maciejowicach
Wójt odznaczony

Podczas tegorocznych dożynek w Maciejowicach odbyły się konkursy na najładniejszy wieniec i najsmaczniejszą potrawę Doliny Środkowej Wisły.

Nagrody za wieńce trafiły do KGW z Kawęczyna i KGW z Podłęża. Rywalizację kulinarną wygrali zaś Klub Seniora „Kosynierki" w Maciejowicach za „maciejowicki rarytasek" oraz KGW Pogorzelanki za barszczyk w trzech odsłonach pod nazwą „Zdrówko".

Wśród wyróżnionych znalazł się też wójt **Tomasz Kwiatkowski**. Poseł **Iwona Kurowska** wręczyła mu honorową odznakę „Primus in Agendo" (Pierwszy w działaniu), przyznaną przez minister rodziny i polityki społecznej **Marlenę Maląg**.

Nie zabrakło, oczywiście, mszy, ceremoniału dożynkowego, wystawy sprzętu rolniczego, stoisk kulinarnych, strefy zabaw i edukacji oraz wesołej zabawy.

Na scenie wystąpili: kapela Jaśki, zespoły KGW z gminy Maciejowice, kapela Foktów i zespół Harem. **(MB)**

KGW Kawęczyn fot. arch. GOK

Klub Seniora „Kosynierki" fot. arch. GOK

Nauka w szkole w Starej Kornicy rozpocznie się dwa tygodnie później

Uczniowie podstawówki ze Starej Kornicy przywitają rok szkolny 4 września, jak wszyscy, ale... zajęcia rozpoczną dopiero dwa tygodnie później.

W budynku szkoły trwa remont. Już w połowie sierpnia było wiadomo, że wykonawca nie zdąży zrobić wszystkich prac do rozpoczęcia roku szkolnego. Pojawiły się więc pytania: gdzie i jak będą się odbywały lekcje?

Radny **Piotr Kiryluk** zwołał komisję, na którą zaprosił wicedyrektor szkoły **Jolantę Andrzejuk**. Zastanawiano się, jak rozwiązać ten problem. Padało wiele pomysłów, w tym jeden, by zorganizować zdalne nauczanie dla starszych uczniów, a młodszych umieścić w zlikwidowanej kilka lat temu szkole w Koszelówce. Nie zgodził się na to Sanepid.

24 sierpnia dyrekcja szkoły spotkała się z rodzicami. Rodziców poinformowano, jak będą zorganizowane zajęcia. Po powitaniu roku szkolnego, 4 września, mszą w kościele, uczniów czeka przerwa... aż do 15 września.

- Ale czy lekcje się wtedy zaczną, tego nie wie nikt. Bo, jak usłyszeliśmy na zebraniu, sytuacja jest dynamiczna i zmienna – mówi jedna z matek. Nie ukrywa, że rodzice są wręcz wściekli. – Bo naszym zdaniem remont nie skończy się do 15 września. Dzieci mają wrócić do części szkoły odremontowanej i będą upychane w klasach. Nie będzie zajęć dodatkowych i wyrównawczych, a sala gimnastyczna będzie zamknięta. Plan lekcji jest fatalny, lekcje zaczynają się nie od rana, jak zawsze, tylko kilka razy w tygodniu po południu. Dzieci będą siedziały w zatłoczonej świetlicy, bo autobus szkolny dowozi je do szkoły tylko rano.

- Pytaliśmy, kiedy skończy się remont. Usłyszeliśmy, że może do końca listopada, a może uda się wcześniej. Choć niektórzy mówią, że będzie się ciągnął do lutego, bo jest problem z pracownikami. Jest ich za mało, a do roboty nikt się nie garnie – żali się kolejna matka.

- Co mamy zrobić? Zmienić dyrekcję szkoły czy wójta? To nic nie da, bo szkoła, tak czy siak, musi zostać wyremontowana – zauważa ojciec dwojga uczniów.

Szkoła w Kornicy to nie tylko podstawówka. To także oddziały przedszkolne z „zerówką". Maluchy też nie wracają od września do swoich sal. Oddziały przedszkolne na czas remontu zostały przeniesione do szkół w Kobylanach i w Starych Szpakach.

- Oddziały w szkole w Kobylanach będą korzystać z obiadów i podwieczorków przygotowanych na miejscu, a oddziały w szkole w Starych Szpakach, zgodnie z decyzją rady rodziców samorządowego przedszkola, będą miały zapewnione posiłki (obiad i podwieczorek) w formie cateringu.

fot. MC

Na ogólnym zebraniu rodzice zdecydowali, iż drugie śniadania dzieci będą przynosiły ze sobą – informuje **Iwona Zaniuk**, dyrektor szkoły w Kornicy.

Dzieci w wieku 5 i 6 lat mają zapewniony bezpłatny dojazd do przedszkola, a 3- i 4-latki mogą skorzystać z dojazdu autobusem za połowę ceny biletu miesięcznego. Bilet należy kupić w PKS Łosice, który dowozi dzieci na terenie gminy.

- We wszystkich autobusach będzie zapewniona opieka osoby dorosłej – mówi dyrektorka. - Autokar do Kobylan odjeżdża o godz. 7.30 z przystanku PKS w Starej Kornicy, a powrót dzieci planowano na godz. 13.40. Dzieci z przystanku odbierają rodzice.

Dojazd do Starych Szpaków odbywać się będzie według harmonogramu, zamieszczonego na stronie internetowej przedszkola w Starej Kornicy. Dzieci pozostające w przedszkolu dłużej niż do 13.30 będą musiały być odbierane przez rodziców.

- I tyle wiemy na ten moment. Ile to potrwa? Nie wiadomo. Dostaliśmy jedynie informację, że po 14 września harmonogram odjazdów ulegnie zmianie, a więcej dowiemy się wkrótce na zebraniach z wychowawcami, w pierwszym tygodniu pracy przedszkola – mówi zdenerwowana matka przedszkolaka.

- Ja nie wiem, jak i kto robi ten remont! W Sarnakach też remontowali szkołę, zakres prac był praktycznie taki sam, a uczniowie zaczynają lekcje normalnie, 5 września– dodaje oburzony ojciec.

MILENA CELIŃSKA

KRONIKA POLICYJNA

TRAFIŁ DO WIĘZIENIA

28 sierpnia łosiccy kryminalni zatrzymali poszukiwanego 37-letniego mieszkańca gminy **Łosice**, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Mężczyzna najbliższe 7 miesięcy spędzi w zakładzie karnym.

KRADZIEŻ KATALIZATORA

29 sierpnia policja w Łosicach została powiadomiona o kradzieży katalizatora od pojazdu renault. Jak zeznała 21-letnia mieszkanka gminy **Sarnaki**, do kradzieży na jej szkodę doszło w nocy z 25 na 26 sierpnia.

UKRADLI ROWER

29 sierpnia na policję w Łosicach zgłosiła się mieszkanka gm. **Huszlew**, która złożyła zawiadomienie o kradzieży roweru typu damka o wartości 500 zł.

DRZEWO SPADŁO NA SAMOCHÓD

29 sierpnia KPP w Łosicach została poinformowana o uszkodzeniu pojazdu, na które przewróciło się drzewo podczas burzy. Poszkodowana 45-letnia mieszkanka powiatu łosickiego oszacowała uszkodzenia na ok. 5 tys. zł.

ZASNĄŁ ZA KIEROWNICĄ

30 sierpnia w **Łosicach** kierujący audi zasnął w trakcie jazdy i zjechał na przeciwległy pas ruchu. Jego samochód uderzył w jadący z przeciwnej strony pojazd ciężarowy. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym. **(mc)**

W Olszance nie ma nudy!

Czas wakacji w Olszance był dla najmłodszych nie tylko odpoczynkiem. Biblioteka zadbała o ciekawe zajęcia.

- W tym roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy codzienne rozwiązywanie zagadek. I codziennie była jedna nagroda za prawidłowe rozwiązanie – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki w Olszance. – Zainteresowanie było ogromne. Dzieci mogły poczuć się jak Sherlock Holmes. Jest to też świetna zabawa, bo nie wymaga dodatkowych rekwizytów.

A wyglądało to tak: na facebooku biblioteki umieszczano zagadkę. Kto pierwszy dotarł do biblioteki z prawidłowym rozwiązaniem, otrzymywał nagrodę. W konkursie wzięło udział 39 dzieci.

Jak co roku biblioteka w Olszance zorganizowała też grę terenową, której celem jest poznawanie historii okolicy.

- Rozwiązywanie zadań, poszukiwanie różnych miejsc, uwiecznianie krajobrazów czy zabytków w gminie Olszanka, to kilka zadań, które znalazły się w arkuszu gry – wylicza Małgorzata Chraniuk. - Można też było zdobyć bonusowe punkty za czytanie książek.

W grze terenowej wzięło udział 20 dzieci. Jej podsumowanie odbyło się w Bolestach, podczas pikniku rodzinnego na pożegnanie lata. Pierwsze miejsce zajęła **Laura Semeniuk**, drugie **Szymon Kamiński**, a trzecie **Aleksander Izdebski**.

- Różnica punktów między uczestnikami była niewielka, więc trudny był wybór zwycięzcy. Jesteśmy szczęśliwi i dumni z naszych dzieci, które chętnie zaangażowały się w grę i poświęciły swój wolny wakacyjny czas na rozwiązywanie zadań. Mamy nadzieję, że w następnym roku odbędzie się kolejna edycja gry terenowej – uśmiecha się Małgorzata Chraniuk. **(mc)**

fot. GBP w Olszance

Laura Semeniuk, Szymon Kamiński i Aleksander Izdebski

Uczestnicy gry terenowej fot. GBP w Olszance

Chlebczyn górą!

W niedzielę, 3 września, w Sarnakach odbyły się Dożynki Gminno-Parafialne. W konkursach na najpiękniejszy wieniec i na najładniejsze stoisko zwyciężyła wieś Chlebczyn.

Dożynki rozpoczęły się tradycyjnie mszą, korowodem dożynkowym i dzieleniem chlebem. Jury oceniło 11 wieńców, przyznając zwycięstwo wsi Chlebczyn. Drugie miejsce otrzymała wieś Hołowczyce-Kolonia, a trzecie Mierzwice. Jurorzy oceniali także stoiska, na których prezentowano lokalne potrawy. Ponownie zdecydowano, że najładniejsze stoisko przygotował Chlebczyn. Drugie miejsce przypadło Hołowczycom, a trzecie Chybowowi.

- Cieszę się niezmiernie, że to wyjątkowe święto przebiegło w rodzinnej atmosferze. Dziękuję rolnikom za ich trud i ciężką pracę. To dzięki wam, pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej w rolnictwie, mamy na polskich stołach chleb – podsumował dożynki wójt **Grzegorz Arasymowicz**. **(mc)**

fot. MC

Narodowe czytanie „Nad Niemnem"

W piątek, **8 września**, w parku w Łosicach odbędzie się wspólne czytanie powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem".

Wydarzenie jest organizowane w ramach Narodowego Czytania. Start **godz. 11.00**. Oprócz wspólnego czytania odbędzie się też kiermasz książek używanych, które będzie można kupić za złotówkę.

Organizatorami wydarzenia są: burmistrz Łosic, ŁDK, miejscowa Biblioteka Publiczna oraz łosicka filia Biblioteki Pedagogicznej im. H. Radlińskiej w Siedlcach. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 7, 13, 16, 21, 27

APTEKI

6-10 września – ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38
11 września – ul. Rynek 12, tel. 83 311 1 17
12 września – ul. Rynek 10, tel. 736 697 708

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

KRONIKA POLICYJNA

BO PIŁ NA ULICY...

Łukowscy dzielnicowi, patrolując ulice, zauważyli na chodniku młodego mężczyznę, który pił piwo z puszki. Po chwili rozpoznali w nim sprawcę zgłoszonej wcześniej próby kradzieży alkoholu z jednego ze sklepów. Młodzieniec wyrzucił puszkę, a potem zaczął uciekać w kierunku pobliskich bloków. Dzielnicowa wysiadła z radiowozu i pobiegła za nim, a jej partner wjechał na teren osiedla, gdzie go zatrzymał. 27-latek z gm. **Wojcieszków** nie chciał podać swoich danych i twierdził, że nie ma nic wspólnego z próbą kradzieży alkoholu, ale ostatecznie przeważyło zeznanie ekspedientki.

MOTOCYKLEM W NACZEPĘ

31 sierpnia w **Róży Podgórnej** (gm. **Stoczek Łukowski**) motocykl marki Suzuki zderzył się z naczepą ciężarowego mana. 46-letni motocyklista z Siedlec doznał obrażeń ciała.

WPADŁ NA BUDOWĘ

Tego samego dnia z budowy domu na **ul. Wiatraki** w **Łukowie** skradziono elektronarzędzia i przewody elektryczne. Pokrzywdzony określił wartość strat na 12 tys. zł. Policja ustaliła, że sprawcą jest 42-letni mieszkaniec miasta.

OBŁOWIŁ SIĘ

Również 31 sierpnia włamano się do mieszkania na **os. Unitów Podlaskich** w **Łukowie**. Nieznany sprawca zabrał pieniądze i biżuterię. **(BS)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 2, 13, 29

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

- To jakby 2 dni po własnym ślubie powiedzieć, że się nagle zmieniło zdanie - mówi wójt.

Odwołania nie będzie

Od kilku miesięcy sesje Rady Gminy Trzebieszów albo nie dochodzą do skutku, albo nagle zmienia się ich porządek. Ostatnia się nie odbyła, bo wiceprzewodniczący najpierw zrezygnował z funkcji, a potem wycofał swoją rezygnację.

Konflikt we władzach gminy ma długą historię.

KTO GRA NIECZYSTO?

Zdaniem wójta **Mirosława Szekalisa**, sięga ona co najmniej ubiegłego roku. Przewodniczący Rady Gminy **Andrzej Nurzyński** miał mu wtedy zaproponować, że zostanie jego zastępcą.

- Odrzuciłem ten pomysł, bo nie widzę takiej potrzeby i możliwości. Wtedy nasze drogi się rozeszły, a pan Nurzyński, z jednym z radnych powiatowych, zaczął szukać sposobów, żeby mi zaszkodzić. Podburza też radnych, żeby głosowali przeciwko mnie i być może sprowokowali mnie do rezygnacji albo niewystartowania w kolejnych wyborach. Moim zdaniem to personalna zemsta - mówił „Tygodnikowi" miesiąc temu włodarz gminy. Swojemu oponentowi zarzucił też, że „wszelkimi metodami, zwykle stosując kruczki prawne", robi wszystko, by nie zostać odwołanym, za czym już kilka miesięcy temu wnioskowało 8 radnych.

Z kolei przewodniczący Andrzej Nurzyński uważa, że to wójt stosuje rozwiązania siłowe, chcąc narzucić reszcie i popierającej go większości swoje zdanie. - A nie zawsze „siła" znaczy „mądrość" - skomentował w rozmowie z nami. I zauważył, że na „celowniku" Mirosława Szekalisa znalazł się także jeden z wiceprzewodniczących, **Paweł Krasuski**, który na sesji absolutoryjnej stwierdził, iż włodarza gminy przerasta stanowisko, które sprawuje.

BEZ ODWOŁANIA

Gorąco zrobiło się 11 lipca. Tego dnia miała się odbyć zwołana z inicjatywy wójta sesja, w której porządku znalazło się odwołanie wiceprzewodniczącego Krasuskiego. Tyle że do obrad nie doszło, bo... nie stawiło się na niej prezydium rady.

Paweł Krasuski i Andrzej Nurzyński na ostatniej sesji

Mirosław Szekalis zareagował ostro. 14 lipca zamieścił w internecie filmik z oświadczeniem, w którym podkreślił, iż gmina straci wymierne kwoty na tym, że sesja się nie odbyła (chodziło o nieprzedłużenie umowy dzierżawy powierzchni pod maszty radiowe, zapewniające internet części gminy). - Moim zdaniem, i nie tylko, przewodniczący nie dopełnił swoich obowiązków. Zgodnie z ustawą o samorządzie, w zakresie jego obowiązków jest organizowanie oraz prowadzenie obrad rady gminy – stwierdził wójt. Zwrócił się też z apelem do Andrzeja Nurzyńskiego, by ustąpił ze stanowiska i pozwolił na „powołanie przewodniczącego, który na poważnie zajmie się sprawami funkcjonowania rady".

Do sesji doszło w końcu 25 lipca. Tego dnia radni mieli wreszcie głosować w sprawie odwołania wiceprzewodniczącego i powołania jego następcy. Jednak ponownie do tego nie doszło. Okazało się bowiem, że Paweł Krasuski sam złożył rezygnację ze sprawowanej funkcji. Wtedy stronnicy wójta zawnioskowali o przerwę, ale Andrzej Nurzyński oznajmił, że nie widzi takiej potrzeby. Po sesji zaś powiedział „TS": - Prawdopodobnie chciano wprowadzić punkt o przyjęciu rezygnacji pana Krasuskiego. A moim zdaniem uchwała w tej sprawie nie powinna powstawać na chybcika.

NIESŁYCHANA SYTUACJA

Kolejną sesję zwołano na 21 sierpnia, ale i ona nie doszła do skutku. Tego samego dnia bowiem Andrzej Nurzyński opublikował na stronie urzędu gminy zawiadomienie o jej odwołaniu. Jak napisał, stało się tak „z uwagi na bezprzedmiotowość przewidywanego porządku obrad wynikającą z powodu wycofania rezygnacji z pełnienia funkcji przez Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Trzebieszów".

Obaj członkowie prezydium nie są jednak skłonni do głębszych wyjaśnień w tej sprawie. - Zrezygnował, bo miał takie prawo - odpowiada krótko przewodniczący. Jego zastępca nie chce komentować swojej decyzji.

Dużo rozmowniejszy jest wójt Szekalis. - Doszło do sytuacji niesłychanej, czegoś, co nie powinno mieć miejsca. To trochę tak, jakby 2 dni po własnym ślubie powiedzieć, że się nagle zmieniło zdanie - mówi, nie kryjąc emocji. I dodaje: - Moim zdaniem chodzi o to, żeby przedłużać stan stagnacji we władzach gminy i z pomocą kruczków prawnych nie doprowadzić do odwołania wiceprzewodniczącego, czego chce większość rady. To dlatego, że Ustawa o samorządzie gminnym nie przewiduje sankcji za takie działania, podejmowane przez prezydium rady.

Według włodarza sytuacja robi się więc patowa. - Możemy złożyć do wojewody wniosek o interwencję. Ale to wymagałoby czasu i mogłoby nie odnieść skutku. Dlatego w porozumieniu z radcą prawnym urzędu gminy szukamy innych możliwości prawnych, by możliwie najszybciej rozwiązać tę sytuację. Myślę, że to kwestia 2 lub 3 tygodni - podsumowuje.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Wkrótce głosowanie

Rusza III Łukowski Budżet Obywatelski. Mieszkańcy będą mogli wybierać spośród 6 z 9 projektów.

Łukowianie zgłaszali swoje propozycje od 7 do 18 sierpnia, zarówno na piśmie, jak i przez internet. 9 pomysłów mieszkańców trafiło pod ocenę działającego w urzędzie miasta zespołu ds. budżetu obywatelskiego. Ten odrzucił 3 z nich. Pierwsze 2 dotyczyły „kawiarni obywatelskiej" dla łukowian, a trzeci - uruchomienia kolejnej trasy bezpłatnej komunikacji miejskiej, prowadzącej przez ul.: Zapowiednik, Wschodnią i Międzyrzecką.

Listę zakwalifikowanych projektów otwiera instalacja stołów do tenisa stołowego w łukowskim parku (75 tys. zł). Kolejne są: ścieżka edukacyjna do nauki jazdy i prowadzenia wózka inwalidzkiego – także w parku (300 tys. zł), bezpieczne przejście do bulwaru nad Krzną i ogródków działkowych (150 tys. zł) oraz zakup i montaż dmuchanego parku wodnego na zalewie Zimna Woda (298 tys. zł). Głosować będzie można także na pomysły ekologiczne - „Zielony Łuków", czyli zakup i posadzenie drzew i krzewów na miejskich działkach (200 tys. zł), a także 10 „EkoSłupków", sygnalizujących jakość powietrza (107 010 zł).

O tym, który projekt (lub projekty) zostanie zapisany w projekcie uchwały budżetowej miasta na 2024 r., zadecydują sami mieszkańcy. Głosowanie na zadania do zrealizowania w III edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego będzie trwało **od 11 do 24 września** - za pośrednictwem strony internetowej i w Urzędzie Miasta. **(BS)**

„Pieczarki" na boisku?

Mimo wybudowania w Stoczku Łukowskim nowego boiska piłkarskiego, klub Dwernicki rozpoczął rozgrywki ligowe na starym stadionie. Też tam odbywają się treningi, są rozgrywane mecze seniorów i wszystkich grup młodzieżowych. Niedawno jednak powiało optymizmem, gdy na nowej płycie boiska pojawiła się grupa pań. Na pytanie, co tam robią, jedna z nich odpowiedziała: „zbieramy pieczarki".

Jednak nadzieja na szybkie korzyści z nowego obiektu rychło okazała się płonna. Pracownice miejscowej szkoły pod bramką wyrywały bowiem... chwasty. Z takich „grzybów" miasto dochodów własnych nie zwiększy. **(MB)**

Zbiór „pieczarek" na nowym boisku fot. MB

Nagrodzono wieńce

Podczas tegorocznych dożynek gminnych w Dworni (gmina Wola Mysłowska) tradycyjnie nagrodzono najładniejsze wieńce. Pierwsze miejsce i 450 zł przyznano sołectwu Kamień. Drugie miejsce zajęły sołectwa w Osinach i Wandowie. Otrzymały one po 400 zł. Na trzeciej pozycji uplasowało się sołectwo Ciechomin, które nagrodzono kwotą 350 zł. Nagrody za pierwsze i drugie miejsca sfinansował samorząd gminny, a nagrodę za trzecie miejsce ufundował radny powiatowy **Władysław Mika**. **(MB)**

W Stoczku Łukowskim

Rośnie żłobek

W Stoczku Łukowskim trwa budowa pierwszego w tym mieście żłobka, w sąsiedztwie tamtejszych placówek szkolnych. Prace postępują sprawnie, a wykonawcą jest Invest Ciołek Jarosław ze Starej Wróbliny. Koszt inwestycji wyniesie około 3 mln zł. **(MB)**

fot. MB

R E K L A M A
TELEWIZJA ŁUKÓW
mastertv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

Odlotowe kaski i łowienie jabłek

Gmina Jakubów zapraszała na pyszną grochówkę, gmina Stanisławów na gorące kiełbaski, a gmina Dobre na słodkie ciasta.

20 sierpnia odbył się VII Międzygminny Rajd Rowerowy, organizowany przez trzy gminy: Jakubów, Stanisławów i Dobre. Miłośnicy jazdy na dwóch kółkach przejechali wyznaczoną trasą przez: Jakubów, Łaziska, Wola Polska, Gęsianka i Mlęcin przy pięknej, słonecznej pogodzie, choć w 35-stopniowym upale. W tym roku gospodarzem rajdu była gmina Dobre, która gościła uczestników rajdu na placu Szkoły Podstawowej w Mlęcinie. Został przygotowany poczęstunek: gmina Jakubów zapraszała na pyszną grochówkę, gmina Stanisławów na gorące kiełbaski, natomiast gmina Dobre na słodkie ciasta. Po krótkim odpoczynku odbyły się konkursy i animacje dla najmłodszych. Nowością promującą bezpieczeństwo podczas rajdu był konkurs „Na najbardziej odlotowy kask rowerowy", w którym pięciu laureatów zajęło pierwsze równoważne miejsca i otrzymało atrakcyjne nagrody. Na pozostałych uczestników czekały nagrody pocieszenia. Odbyły się również zawody w przeciąganiu liny. Sporym zainteresowaniem najmłodszych uczestników rajdu cieszył się konkurs taneczny dla dzieci. Dużo radości zarówno widzom, jak i uczestnikom dostarczyły kolejne konkursy: „Przelewanie wody" dla kobiet i „Łowienie jabłek" dla mężczyzn. **(T.MARK)**

Rajd rowerowy fot. UG w Jakubowie

To były udane „Jakubinki"

Zbierano fundusze na elewację remizy OSP Jakubów i wymianę bojowego wozu strażackiego OSP Jędrzejów Nowy.

Wyjątkowy Jubileusz 550-lecia powstania parafii i miejscowości Jakubów to niecodzienne święto wszystkich mieszkańców Jakubowa, które zobowiązuje do hucznego świętowania. Niedawno odbyła się jedna z takich jubileuszowych imprez pod nazwą „Jakubinki". Sierpniowa, słoneczna aura sprzyjała integracji mieszkańców Jakubowa, całej gminy, zaproszonych gości i wszystkich przybyłych na to wydarzenie.

„Jakubinki' rozpoczęły się wspólnym koncertem orkiestr dętych z Jakubowa i Stanisławowa. A potem była muzyka rozrywkowa, m.in. występy zespołów Bayera, Discoboys, E-Maill, Nowator oraz Patrycji Runo z zespołem. Zaprezentowali się również najmłodsi artyści, czyli jakubowskie Mażoretki. Imprezę poprowadził **Arek Braxton**. W tym dniu druhowie z OSP Jakubów i Jędrzejów Nowy, serwując napoje i pyszności grillowe, zbierali fundusze na elewację remizy OSP Jakubów, zaś wymiana bojowego wozu strażackiego to marzenie druhów OSP Jędrzejów Nowy, którzy przygotowali loterię fantową z cennymi nagrodami. KGW Stokrotki z Łazisk i Aleksandrowa zachęcały do degustacji przepysznych kulinarnych przysmaków. Lokalni producenci miodów i serów kozich z Moczydeł, rękodzieło i biżuteria z żywicy epoksydowej - to tylko niektóre z wystawianych stoisk. Gminna Biblioteka Publiczna zaprezentowała swoją ofertę oraz przygotowała warsztaty prac artystycznych, wykonywanych na lnianych torbach zakupowych, które uczestnicy mogli zabrać jako jubileuszową pamiątkę. Z okazji jubileuszu publiczności rozdano 550 balonów w kolorach herbu gminy Jakubów. **(T.MARK)**

Trzymają rękę na pulsie

Mieszkańcy Sulejówka pytają włodarzy, czy ich miasto jest zagrożone legionellą.

Remigiusz Górniak, wiceburmistrz Sulejówka, poinformował, że MZWiK prowadzi regularny monitoring jakości wody, przeznaczonej do spożycia przez ludzi. - Nasz zakład dostarcza mieszkańcom wodę zimną. Legionella pneumophila jest przenoszona poprzez systemy dystrybucji ciepłej wody, drogą inhalacyjną, ma to więc wyraźny związek z wewnętrznymi instalacjami wodociągowymi - stwierdza burmistrz.

- Potencjalnie bakteria ta może być obecna w instalacji zasilającej w wodę w każdym budynku. Zwolniony przepływ wody, przerywane wykorzystanie wody czy stara instalacja sprzyjają kolonizacji bakterii. Jej rozwojowi sprzyja osad bogaty w sole wapnia i magnezu, obecność glonów i pierwotniaków oraz temperatura 25-40°C (może się jednak rozmnażać w temperaturze 40-60°C) - informuje burmistrz.

Legionelloza nie przenosi się z człowieka na człowieka. Stanowi zagrożenie dla ludzi jedynie, gdy dostanie się do dróg oddechowych.

- Nasz MZWiK podjął już działania prewencyjne, pobierając próbki wody z sieci wodociągowej. O wynikach będziemy informować na bieżąco - obiecał burmistrz. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar", ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Mrozy, Kiosk „Mrozer",
ul. Armii Krajowej 6

KRONIKA POLICYJNA

PO ALKOHOLU W ROWIE

29 sierpnia policjanci z **Halinowa** otrzymali zgłoszenie, że w Olesinie fiat wjechał do przydrożnego rowu, a kierująca może być pijana. Mundurowi potwierdzili przypuszczenia osoby zgłaszającej. 25-letnia kierująca miała promil alkoholu w organizmie. Mieszkance gminy Dębe Wielkie zatrzymano prawo jazdy.

KRADZIEŻ W SKLEPIE

26 sierpnia w markecie w **Halinowie** 29-latek ukradł artykuły spożywcze o wartości 100 zł. Został ukarany mandatem 500 zł, a odzyskany towar wrócił na półki sklepowe.

UKRADŁ ALKOHOL

30 sierpnia w markecie w **Sulejówku** mieszkaniec Radomia ukradł alkohol o wartości 80 zł. Także zakończyło się to mandatem 500 zł.

BYŁ GŁODNY?

Tego samego dnia w markecie w **Mińsku Mazowieckim** 49-letni mieszkaniec gminy Dębe Wielkie ukradł artykuły spożywcze o wartości 20 zł. Funkcjonariusze ukarali go mandatem 500 zł, a odzyskany towar wrócił na półki sklepowe. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 6, 11

APTEKI

6 września - Kościuszki 2
7 września - Konstytucji 3 Maja 7
8 września - Dąbrówki 30
9 września - 1 PLM Warszawa 5/4
10 września - Konstytucji 3 Maja 7
11 września - Kazikowskiego 5
12 września - Kopernika 5
13 września - Dąbrówki 52

Piosenki o życiu, przemijaniu i miłości

Patronat „TS"

6 września w Miejskim Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim rozpocznie się XV Festiwal Himilsbacha. O godz. 19.15 odbędzie się spotkanie Jerzego Antkowiaka (słynny projektant, stylista, kreator nowoczesnej mody w latach PRL) oraz Agnieszki L. Janas, autorki książki „Antkowiak. Niegrzeczny chłopiec polskiej mody". 7 września o godz. 10.15 odbędą się warsztaty wokalno-aktorskie oraz warsztaty z charakteryzacji filmowej. 8 września o godz. 10.15 organizatorzy zapraszają na warsztaty projektowania graficznego.

9 września o godz. 20.15 na tarasie MDK nastąpi wręczenie nagrody Monidło, połączone z koncertem Andrzeja Poniedzielskiego. 10 września o godz. 14.15 w sali kameralnej MDK rozpocznie się przegląd Grand OFF im. Witolda Kona – Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata. W finale festiwalu o godz. 19. 15 (w Miejskiej Szkole Artystycznej, koncert „Obywatele Republiki") usłyszymy przeboje Grzegorza Ciechowskiego i Republiki, które przypomną m.in. Renata Przemyk i Kuba Badach.

■ ■ ■

W Mińsku Mazowieckim zabrzmią ponadczasowe przeboje **Grzegorza Ciechowskiego** i zespołu Republika. Publiczność usłyszy je w nowych aranżacjach i wykonaniu m.in. **Renaty Przemyk** i **Kuby Badacha**.

Znamy go jako kompozytora, poetę, producenta, aranżera, pianistę, flecistę i wokalistę. Czuł się jednak bardziej autorem tekstów niż muzykiem (pisał m.in. pod pseudonimem Ewa Omernik). A czy czuł się poetą? - Czasami udaje mi się coś opisać w taki sposób, który zbliża się do poezji - powiedział mi w jednym z wywiadów Grzegorz Ciechowski. Dlaczego muzykiem był na drugim miejscu? Mówił: „To w związku z odwiecznym kompleksem, że w przeciwieństwie do moich sióstr nie skończyłem szkoły muzycznej. A że tylko ci, co w dzieciństwie zaczynają intensywnie grać, mają zaklęty dar operowania muzyką, dla mnie wszystko, co najważniejsze, zawiera się w pisaniu tekstów".

Pisanie Ciechowski zwykł nazywać urzędniczym oddawaniem się pracy nad słowem. W takich chwilach pochłaniał mnóstwo książek, wracał do swoich ulubionych poetów. Broń Boże nie po to, żeby cokolwiek z nich

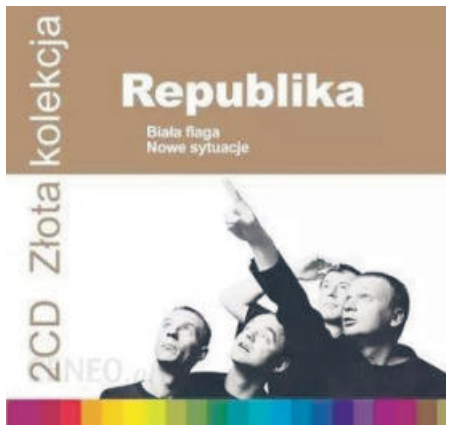

ściągnąć, ale żeby zanurzyć się na jakiś czas w - jak to nazywał - „intensywność słowa". Mówił, że gdy pisze, wydłużają się jego spacery z psami, a dla rodziny staje się z lekka przymulony i nieobecny. W pracę nad słowem wkładał całe swoje serce. Nie wiedział, że jest już tak osłabione (zmarł w wieku 44 lat po nagłej operacji tętniaka serca).

Był inteligentnym i błyskotliwym rozmówcą, a do tego szalenie ambitnym, sumiennym twórcą. Jego produkcje gwarantowały wysoki poziom artystyczny. - Pan jest chyba perfekcjonistą? - zapytałem Grzegorza Ciechowskiego w 2001 roku na Krajowym Festiwalu Piosenki w Opolu. Nie zgodził się ze mną: - Gdybym doszedł do podobnego wniosku, to już dawno musiałbym przestać pisać. Ja wręcz uwielbiam to, że zawsze zostaje coś do zrobienia i poprawienia - odpowiedział.

Cztery lata temu rozmawiałem z **Kasią Kowalską**. Wspominaliśmy Grzegorza Ciechowskiego. Wokalistka powiedziała: - Do dzisiaj na koncertach gramy utwór Grzegorza. Czuję taki obowiązek, bo współpracowałam z nim przy swojej pierwszej płycie „Gemini" (Grzegorz Ciechowski wystąpił w roli producenta - przyp. aut.). Zrobił dla mnie bardzo wiele, a być może niekoniecznie okazałam mu wtedy taką wdzięczność, na jaką zasłużył.

Pochodząca z Sulejówka Kasia Kowalska nie jest jedyną artystką, która do dzisiaj wykonuje autorskie kompozycje Grzegorza Ciechowskiego. Niedawno powstał wyjątkowy projekt międzypokoleniowy „Obywatele Republiki". Zjednoczył on muzyków Republiki i artystów, którzy niejednokrotnie poruszających utworów wykonywanych przez Grzegorza Ciechowskiego słuchali w młodości. Wyjątkowe połączenie różnych artystycznych energii i doświadczeń życiowych pozwoliło stworzyć nowe, świeże interpretacje niezapomnianych przebojów. Usłyszymy je **10 września o 19.30** w sali koncertowej MSA w Mińsku Mazowieckim, podczas tegorocznej edycji Festiwalu Himilsbacha. Na jednej scenie spotkają się: **Leszek Biolik** i muzycy zespołu Elements oraz wokaliści: **Renata Przemyk, Michał Wiraszko, Piotr Zioła** i **Kuba Badach.**

TOMASZ MARKIEWICZ

BRAWO DLA SPRZEDAWCZYNI!

2 września w **Kotuniu** mężczyzna ukradł 2 tys. złotych z kasy sklepu spożywczo-przemysłowego. Sprawcę ujęła sprzedawczyni. Kobieta zamknęła sklep, a następnie zażądała od sprawcy oddania pieniędzy. Ten zwrócił gotówkę. Wtedy kobieta wezwała patrol policji. Okazało się, że sprawcą jest 48-letni mieszkaniec powiatu piaseczyńskiego. Był on poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu dla Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota. Mężczyznę zatrzymano w do wyjaśnienia sprawy.

PIJANY ZATRZYMANY

W gminie **Skórzec** policjanci zatrzymali 52-latka kierującego volkswagenem. Mężczyzna miał 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Ponadto miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd. Po wykonaniu czynności mężczyzna został zwolniony, a samochód odholowano na parking na koszt 52-latka.

ZATRZYMANY I DOPROWADZONY

Siedleccy policjanci zatrzymali 45-latka, który był poszukiwany przez sąd od odbycia kary 1,5 roku pozbawienia wolności. Mężczyzna został przekazany do zakładu karnego w Siedlcach. (**jj**)

Drogowa zagadka rozwiązana po latach.

Wreszcie mamy Grabianów

Czasem dowcipnisie zmieniają nazwę danej miejscowości poprzez wydrapanie na znaku drogowym jakiejś części wyrazu czy litery. I bywa, że wychodzą z tego niecenzuralne rzeczy. W tym przypadku nazwa miejscowości na znaku drogowym była inna niż jej prawidłowe brzmienie. Tyle że to nie robota wandali, ale drogowców. Ci bowiem przed laty ustawili znak z nazwą miejscowości „Grabanów", choć prawidłowa nazwa tej podsiedleckiej wsi to oczywiście Grabianów.

Na tę pomyłkę zwracał uwagę radny **Mikołaj Walo** reprezentujący w radzie gminy Siedlce właśnie Grabianów. Przyznaje, że sprawę, wydawałoby się banalną, usiłował rozwiązać już od kilku lat. I długo nie przynosiło to powodzenia. Bo u nas jak już coś przy drodze stanie, to nie sposób tego ruszyć. Wymaga to bowiem procedur, które ciągną się, co pokazuje choćby ten przypadek, bardzo długo.

Znak drogowy z wadliwą nazwą miejscowości znajdował się przy drodze, obecnie powiatowej, Siedlce-Łuków. Problem w tym, że kiedyś ta droga była w gestii GDDKiA. I to właśnie generalna dyrekcja postawiła wadliwe oznaczenie. Potem GDDKiA przekazała drogę powiatowi siedleckiemu. Choć minęło od tego czasu wiele lat, to sprawy formalne, związane z przekazaniem drogi, nadal nie zostały do końca załatwione. To oczywiście komplikowało sprawę znaku z oznaczeniem miejscowości. Mikołaj Walo był jednak uparty i wreszcie zostało to nagrodzone. Radny na sesjach apelował, aby władze gminy spowodowały, żeby zarządca drogi wymienił wreszcie znak drogowy na właściwy.

– Mieszkańcy Grabianowa przez lata już przyzwyczaili się do tego znaku i zapewne przestali już zwracać na niego uwagę – mówił Mikołaj Walo. – Generalnie jednak wadliwy znak jest dezinformacją, która może mieć istotne znaczenie. Czasem osoby, które szukają naszej miejscowości, a nie znają tego terenu, są wprowadzane w błąd. Zdarza się, że byłem pytany, czy „Grabanów" to jakaś inna miejscowość, czy jakaś wieś towarzysząca. Dla kierowców spoza naszego terenu jest to drogowa zagadka, która może narobić sporego zamieszania.

Wójt **Henryk Brodowski** uznał, że spełnienie postulatu radnego nie powinno być specjalnie skomplikowane. I po latach okazało się, że sprawa zakończyła się sukcesem. Wadliwy

Mikołaj Walo fot.ZJ

znak został właśnie wymieniony na odpowiedni. No, już nie czepiajmy się takiego detalu, że na wymienionym znaku z nazwą miejscowości nad literką „i" nie ma kropki. Postęp i sukces jest i tak wielki.

Na tym odcinku drogi, w obrębie gminy Siedlce, już wcześniej dochodziło do sytuacji, kiedy znaki drogowe nie były stawiane zgodnie ze sztuką. I chodziło o sytuacje, które stwarzały poważne zagrożenie w ruchu drogowym. Nie tak dawno także radny Mikołaj Walo interweniował w sprawie oznaczenia dotyczącego ograniczenia prędkości.

– Przed skrzyżowaniem był znak ograniczający prędkość do 60 kilometrów, ale najwyraźniej zapomniano, że skrzyżowanie znosi to ograniczenie – wyjaśnia radny. – Za skrzyżowaniem trzeba było dostawić „rurkę" z ponownym ograniczeniem prędkości do 60 kilometrów. Tego jednak zabrakło. W efekcie, na krótkim odcinku od świateł do ronda w Białkach, kierowcy mogli jeździć z prędkością aż 90 kilometrów na godzinę. I nie brakowało takich, którzy korzystali z takiej możliwości. To było bardzo niebezpieczne. Zabiegałem o dostawienie drugiego znaku, co było ewidentnie potrzebne, wręcz konieczne. I udało się... po trzech miesiącach.

Radny wskazuje też na inne, jego zdaniem konieczne, rozwiązania w ruchu drogowym na tej ruchliwej drodze powiatowej. Mogą one znacznie poprawić bezpieczeństwo i nie wymagają dużych nakładów finansowych. Chodzi między innymi o lepsze oznaczenie przejścia dla pieszych, z którego często korzystają dzieci chodzące do pobliskiego Zespołu Oświatowego w Białkach. O tych kwestiach, dotyczących też postulowanych rozwiązań w ruchu drogowym przy wyjeździe z Centrum Handlowego w Białkach, będziemy jeszcze informować.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W gminie Siedlce nauczycieli nie brakuje.

Będzie nawet język rosyjski

Związek Nauczycielstwa Polskiego alarmuje że w szkołach brakuje nauczycieli. W skali kraju ma to być ponad 20 tysięcy. Najwięcej wakatów jest na Mazowszu, gdzie poszukiwanych jest ponad 4 tys. nauczycieli. Te dane są alarmujące, ale najwyraźniej nie dotyczą one gminy Siedlce. Tak przynajmniej zapewnia wójt **Henryk Brodowski**.

– W naszych szkołach podstawowych nauczycieli nie brakuje – mówi wójt. – Wręcz przeciwnie, w niektórych placówkach jest więcej ofert, niż możliwości zatrudnienia. Przed nowym rokiem szkolnym jest pełna obsada i żadne zajęcia nie będą odwoływane, oczywiście poza jakimiś zdarzeniami losowymi, których nie da się przewidzieć.

W gminnych szkołach nie brakuje nawet tak deficytowych specjalności, jak nauczyciele języków obcych, choć jeśli chodzi już o konkretny język, to są niewielkie deficyty.

– We wszystkich szkołach w gminie będzie prowadzona nauka języka angielskiego i niemieckiego, a w niektórych tylko angielskiego – dodaje wójt. – W szkole w Żelkowie będzie, jako pierwszy, język angielski oraz dodatkowo język rosyjski.

Na uwagę, że język rosyjski jest obecnie jakby nie na czasie, wójt odpowiada: – Najlepiej uczyć się języków zarówno krajów z zachodu, jak i ze wschodu Europy. (**ZJ**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 2, 4, 9, 10, 16, 19, 27

Wieńce z nagrodami

Zrobienie wieńca dożynkowego to prawdziwa sztuka. Czasem zajmuje to wiele dni i uczestniczy w tym zwyczaj liczne grono twórców. Dlatego w czasie tegorocznych Dożynek Gminy Siedlce w Strzale wieńce dożynkowe eksponowano w honorowym miejscu, tuż przy scenie.

Te małe dzieła sztuki, przygotowane przez poszczególne wiejskie społeczności, podziwiało wielu uczestników dożynkowej imprezy. Niektórzy robili to z obowiązku. Odbył się bowiem konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy.

Konkursowe jury najwyżej oceniło wieniec ze Strzały, który nagrodzono kwotą 2 tys. złotych. Drugie miejsce zajął wieniec reprezentujący Chodów (1500 zł), a trzecie przyznano wieńcowi z Żaboklik (1000 zł). Każdy z wystawionych wieńców, poza zwycięską trójką, nagrodzono kwotą 500 złotych.

Tekst i zdjęcia
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wieniec ze Strzały

Wieniec z Chodowa

Wieniec z Żaboklik

W podsiedleckiej Strzale...

Ulica Miła będzie też długa

Miła to niewielka, gruntowa uliczka w podsiedleckiej miejscowości Strzała. Prowadzi od głównej drogi (w prawo jadąc od Siedlec). I choć przy tej uliczce znajduje się zaledwie kilka posesji, remont, a właściwie jej budowa od podstaw, to całkiem spora inwestycja. Z dotychczas wykonanych prac widać bowiem, że Miła będzie się ciągnęła daleko w łąki.

– Asfalt będzie położony na całej długości ulicy Miłej – potwierdza wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – W planie zagospodarowania cała ulica jest bowiem przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową. Na razie jednak, zgodnie z przyjętymi u nas zasadami, nie będziemy budowali ani chodników, ani całej infrastruktury tam, gdzie nie zbudowano jeszcze domów. W przyszłości media i chodnik tu jednak zapewne powstaną, bo jest na to miejsce w pasie drogowym.

– Na budowę tej ulicy pozyskaliśmy dotacje z funduszy unijnych – dodaje wójt. – To zaś oznacza, że nie możemy budować na przykład 70 procent ulicy, ale musi być wykonany asfalt na całej jej długości. I niedługo będzie tam piękna nawierzchnia asfaltowa. A potem reszta.

Owo „potem" nastąpi zapewne bardzo szybko, bo choć w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce jest dużo terenów przeznaczonych pod budownictwo

Ulica Miła fot. ZJ

mieszkaniowe, to na terenach wokół Siedlec działki bardzo szybko znajdują nabywców. (**ZJ**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Czy w Sokołowie potrzebny jest nowy park?

Na potrzebę nowego parku w Sokołowie Podlaskim pierwszy zwrócił uwagę radny **Robert Doliński**. – Miasto nie posiada znacznych terenów zieleni, takich jak park. Posiadamy tylko skwery – przekonywał na lutowej sesji rady miejskiej. Pytał, czy tak pozostanie, czy też miasto planuje utworzenie nowych terenów zielonych.

– Czy ja dobrze rozumiem, że pan twierdzi, że Sokołów nie jest zielonym miastem? – zdziwił się burmistrz **Bogusław Karakula**. – Nie posiada parków zieleni, dużych powierzchni – precyzował radny. – To mamy mieć las w środku miasta, żeby była duża powierzchnia? – ironizował burmistrz. – Park rekreacyjny... – cierpliwie wyjaśniał radny. – A nie mamy? – pytał burmistrz. – Nie mamy, mamy skwery – twierdził radny. – A przy ul. Lipowej? – pytał burmistrz. – To nie jest nasz – stwierdził radny Robert Doliński.

KORZYSTAMY, CHOĆ BEZ UMOWY

– Chwilowo nie jest nasz, ale my z niego korzystamy, nikt inny – wyjaśniał burmistrz Bogusław Karakula. – My go urządziliśmy i my o niego dbamy. Traktuję ten park jako nasz, bo myśmy tam zainwestowali pieniądze i my z chaszczy zrobiliśmy to, co tam w tej chwili jest. My o ten park dbamy, by wyglądał w cywilizowany sposób i żeby mieszkańcy mogli z niego korzystać. A że spadkobiercy i właściciele nie potrafią się między sobą dogadać, to korzystamy z niego bezumownie. Ale korzystamy. Możemy doprowadzić do tego, że to zarośnie, zniszczeje i nasza praca i pieniądze pójdą na marne. Natomiast nie chcemy do tego dopuścić i na razie dbamy o ten park.

– Nie chodzi mi o alejkę przechodnią przez park, ale o zagospodarowanie dalszej części – precyzował radny Robert Doliński. Przewidywał jednak, że skoro grunt nie należy do miasta, to władze raczej nie będą inwestowały w zagospodarowanie parku, np. w poszerzenie alejek, stworzenie urządzeń do rekreacji. – O taki park mi chodzi, nie o park linowy. Chodzi mi o park spacerowy – mówił radny.

O PARKU JESZCZE RAZ

Kilka miesięcy później o park upomniał się wiceprzewodniczący rady **Krzysztof Rybak**: – W naszym mieście jest dużo zieleni. Mamy kilka skwerków solidnie zagospodarowanych. Ale to są takie skwerki – powtórzył za radnym Robertem Dolińskim.

Zdaniem Krzysztofa Rybaka, w Sokołowie Podlaskim potrzebny jest jednak, przy uzyskaniu wsparcia z zewnątrz, znacznie większy „solidny park sportowo-rekreacyjny". Prosił więc burmistrza o informację o terenach wokół pałacu Hirschmanów: Czy jest możliwość, by miasto stało się ich właścicielem i zagospodarowało? – Jest tam kawał terenu, który można byłoby pięknie zagospodarować – przekonywał radny Krzysztof Rybak. – Służyłoby to ogółowi mieszkańców. Byłaby to interesująca propozycja na spędzenie wolnego czasu.

Zwrócił także uwagę na tereny wokół budowanego właśnie przedłużenia ul. Piłsudskiego w stronę ul. Siedleckiej. Czy zostaną one przeznaczone na budownictwo, czy też np. właśnie na park?

– Przy ul. Piłsudskiego są to tereny prywatne, podzielone na działki – wyjaśniał radnym burmistrz Bogusław Karakula. – Jeśli taka jest państwa wola, to możemy się zorientować, ile to by nas kosztowało. Na pewno bardzo dużo. Jeśli chodzi o pomysł z nowym parkiem, to niestety nie jesteśmy w stanie zorganizować pieniędzy. To kwota około 20 mln zł.

ZŁOŻYLIŚMY PROPOZYCJĘ

Burmistrz przypomniał, że tereny parku otaczającego prowadzony przez Caritas Dom Miłosierdzia, nie należą do miasta. – Są właściciele, którzy to wyprawowali – mówił. – Za bezumowne korzystanie z tego chcieli dostać pieniążki. I tutaj sprawę wygraliśmy w sądzie. Bo żebyśmy nic tam nie robili, to wiecie państwo, jakby to wyglądało. Pamiętam, jak zostałem burmistrzem i zdecydowaliśmy się wspólnie z częścią radnych, że to zagospodarujemy, to niektórzy radni z poprzedniej ekipy mówili, że po co, przecież tam rośnie las. To wcale nie był las. To był piękny park. Jak się okazało, wcale źle on nie wygląda.

Burmistrz wyjaśnił też, jak wygląda obecna sytuacja terenu parku: – Złożyliśmy propozycję spadkobiercom, że my będziemy to utrzymywali w należytym stanie i że zapłacimy im 10 tys. zł rocznie dzierżawy. Po to, żeby był park i żeby z tego parku można było korzystać. Niestety, oni się między sobą nie mogą dogadać. I korzystamy z tego bezumownie. Oczywiście mamy udokumentowane, że dbamy o to, że jakieś koszenie, czyszczenie... Ostatnio strażacy byli tak uprzejmi, że usunęli drzewa, które spadły do stawu. Bo drzewa takie niekoniecznie mogą w wodzie leżeć, bo wodę nam szlak trafi i będzie bajoro, czyli bagno. To nam się udało zrobić. Zobaczymy, może coś z tego wyjdzie. Propozycja z naszej strony jest. Tak to wygląda – mówił Bogusław Karakula.

DARIUSZ KUZIAK

fot. DK

Teren wokół Domu Miłosierdzia to miejsce po założeniu parkowo-pałacowym w Przeździatce należącym do dawnych właścicieli Sokołowa Podlaskiego. Folwark był własnością Radziwiłłów, Krasińskich, Ogińskich. W XIX w. nowy pałac w Przeździatce zaprojektował dla Hirschmanów znany architekt Henryk Marconi. W 1898 r. do nowego ukształtowania parku otaczającego pałac został zaangażowany Walerian Kronenberg, znany planista ogrodów.

„W latach powojennych zniszczeniu uległ także niepielęgnowany park przypałacowy. Część starych drzew przeznaczono na opał, wycięto również pięknie rozgałęzione świerki rosnące na polanie przed podjazdem. W 2001 r. park poddano rewaloryzacji. Prace te nie przywróciły jednak parkowi cech charakterystycznych dla kompozycji założonej przez Waleriana Kronenberga w końcu XIX w., ale (...) pogłębiły jeszcze bardziej stan degradacji historycznej kompozycji" – czytamy w książce „Sokołów Podlaski. Dzieje miasta i okolic" z 2006 r.

Zamieszanie w budżecie gminy Ceranów

Był milion i (chwilowo) nie ma

W połowie sierpnia w trybie pilnym na nadzwyczajnej sesji w Ceranowie radni zwiększyli budżet gminy o milion złotych. Kilkanaście dni później, 29 sierpnia pospiesznie zwołano kolejną nadzwyczajne posiedzenie. Po to, by ten milion z budżetu usunąć.

Milion złotych to na razie promesa, przyznana z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – 800 tys. zł na poprawę estetyki zabytkowego zespołu parkowo-pałacowego oraz 200 tys. zł na renowację kościoła w Ceranowie.

Z wyjaśnień skarbnik **Karoliny Buczyńskiej** wynikało, że budżet trzeba ponownie zmienić, ponieważ gmina nie ma uchwały, określającej zasady udzielania dotacji na prace konserwatorskie na obiektach zabytkowych. – To uwaga Regionalnej Izby Obrachunkowej, że nie powinniśmy wprowadzać do budżetu tych promes, które otrzymaliśmy, bo nie mamy podjętej takiej uchwały – mówiła skarbnik. – To nie jest państwa wina – zwróciła się do radnych. – Takiej uchwały nie mieliśmy przygotowanej i nie była ona podjęta w przeszłości.

Jak tłumaczyła skarbnik, uchwały o dotacjach na zabytki nie można przyjąć natychmiast, jej projekt wymaga bowiem uzyskania opinii innych instytucji: – Będzie przygotowana wraz z opiniami taka uchwała i dopiero wtedy będziemy ten milion złotych wprowadzali do budżetu.

– Szkoda że pani wójt nie ma – zauważył prowadzący obrady **Tomasz Żołnicki** (wójt **Ewy Częścik** 29 sierpnia nie było na sesji). – Wypadałoby zadać parę pytań, a nie ma komu. Więc może zapytam panią sekretarz: Czy ksiądz jest poinformowany o tym, że te środki są na razie odsunięte? Dlaczego nie była zwołana komisja budżetowa przed taką sesją?

– Tych pieniędzy jeszcze fizycznie nie mamy na koncie. To jest promesa – wyjaśniała sekretarz **Katarzyna Kołodziej**. – Uważam, że zostały trochę pochopnie wprowadzone – przyznała. – To jest nasza, urzędu wina. Ksiądz nie był informowany, bo te pieniądze mu nie przepadną. One nadal będą. Kiedy będzie ta uchwała, o której mówiła pani skarbnik, to zostaną ponownie wprowadzone do budżetu.

– Dlaczego inne gminy dają radę te uchwały podjąć, zrobić kosztorysy, wypełnić wnioski... – pytał radny **Józef Dziwulski**. – Kto nie dopilnował tych dokumentów? – pytał skarbnik. Zapowiedział, że będzie głosował przeciw: – Dość już tego!

Radny **Andrzej Fabisiak** zwrócił uwagę, że wójt Ewa Częścik jest nieobecna, choć to właśnie ona zwołała sesję: – Nie wiem, dlaczego tak się dzieje, że ktoś zwołuje posiedzenie rady i po prostu nie przychodzi. To jest podejście pani wójt do rady i zarządzenia gminą – stwierdził radny. – Pani wójt lekceważy swoje obowiązki.

Radna **Wanda Golatowska** pytała, co się stanie, jeśli radni nie zgodzą się, by ponownie zmieniać budżet. – Jeśli zagłosują państwo na „nie", wtedy ta poprzednia uchwała zostanie najprawdopodobniej w całości uchylona przez RIO. Taka jest informacja – przewidywała skarbnik. Jak tłumaczyła, właśnie dlatego zwołano sesję nadzwyczajną, by uniknąć procedury w RIO.

W tej sytuacji większość radnych (9) poparła uchwałę o zmianach w budżecie.

DARIUSZ KUZIAK

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

TOYOTĄ W DRZEWO

28 sierpnia około godz. 9.20 na DK 63 w **Adolfowie** (gm. **Ceranów**) doszło do wypadku. Jak wstępnie ustalono, kierujący toyotą 30-latek zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w drzewo po tym, jak kierujący mercedesem 53-latek w trakcie manewru wyprzedzania miał zajechać mu drogę. Obaj kierujący byli trzeźwi. W wypadku nie było osób poszkodowanych. Sprawę wyjaśniają policjanci z posterunku w Kosowie Lackim.

ZAPARKOWAŁ ZA NIĄ I UKRADŁ TOREBKĘ

Sokołowscy policjanci zatrzymali sprawcę kradzieży, do której doszło 5 sierpnia około godz. 23 w **Sokołowie Podlaskim** na parkingu przy jednym z supermarketów. Jak się okazało, 24-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego obserwował samochód pokrzywdzonej 43-letniej obywatelki Ukrainy. Zaparkował bezpośrednio za jej autem swój samochód i w momencie, kiedy kobieta siedziała w samochodzie, sprawca otworzył drzwi i zabrał torebkę, w której były: pieniądze, dokumenty oraz karty płatnicze. Kobieta, widząc osobę kradnącą jej własność, starała się zatrzymać 24-latka. Policjanci przyjęli zawiadomienie od poszkodowanej i rozpoczęli działania, w wyniku których ustalili sprawcę przestępstwa. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił im na to. 24-latek usłyszał zarzuty. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

MANDAT ZA KRADZIEŻ

29 sierpnia około godz. 17.30 dyżurny komendy w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie dotyczące ujęcia sprawcy kradzieży sklepowej. Na miejscu okazało się, że 23-letni mężczyzna ukradł alkohol oraz słodycze. Ponieważ kwota za skradzione produkty nie przekroczyła 500 zł, czyn ten zakwalifikowano jako wykroczenie. 23-latek został ukarany mandatem karnym. (**DK**)

Czytanie „Nad Niemnem"

Miejska Biblioteka Publiczna w Sokołowie Podlaskim zaprasza w sobotę, **9 września** na kolejną, 12. już edycję Narodowego Czytania. – W tym roku wspólnie czytamy „Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej – zachęca.

Czytelnicze spotkanie w bibliotece rozpocznie się **o godz. 11**. Oprócz czytania fragmentów powieści przez zaproszonych gości, w programie przewidziano: scenki teatralne w wykonaniu Grupy Teatralnej Witraż oraz oprawę muzyczną w wykonaniu **Mikołaja Sadłowskiego**. (**DK**)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

eprasa.pl 727323416

WPADŁ W POŚLIZG

30 sierpnia w **Budziskach** (gm. **Łochów**) kierujący ciężarowym manem z naczepą wpadł w poślizg na łuku drogi, wjeżdżając na przeciwny pas i uderzając w mercedesa, którym kierował 59-latek. W wyniku uderzenia mercedes zjechał na bok drogi i uderzył w płot posesji. Kierujący mercedesem doznał obrażeń ciała.

NAJECHAŁ Z TYŁU

29 sierpnia w **Ruchnie** (gm. **Liw**) obywatel Białorusi, kierując pojazdem marki DAF, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i najechał na tył skręcającego forda, którym kierowała mieszkanka powiatu węgrowskiego. Nikt nie doznał obrażeń.

STRACIŁ PANOWANIE

28 sierpnia w **Nowej Suchej** (gm. **Grębków**) 18-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierując volkswagenem, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w przepust.

ROWERZYSTA WTARGNĄŁ

28 sierpnia w **Węgrowie** kierujący rowerem wtargnął na przejściu dla pieszych przed toyotę, doprowadzając do zderzenia. Nikt nie doznał obrażeń. Rowerzysta został ukarany mandatem. (**sej**)

Co z tymi witaczami?

Na ostatniej nadzwyczajnej sesji węgrowskiej rady miejskiej (31 sierpnia) radny **Andrzej Grabek** wrócił do kwestii odświeżenia witaczy, stojących przy drogach wjazdowych do Węgrowa.

– Jak przedstawia się sprawa odnowienia witaczy? – zapytał radny.

– Wszystkie zostały odnowione, oprócz tego przy ul. Gdańskiej – odparł **Marcin Siekierzyński**, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Węgrowie. – Witacz miał być odnawiany, ale otrzymaliśmy informację, że będzie przestawiony (przy ul. Gdańskiej, która jest częścią drogi krajowej nr 62, trwa budowa ścieżki pieszo-rowerowej, prowadzonej na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – przyp. red.). Jak to już się stanie, wówczas witacz będzie odnowiony – dodał. (**sej**)

fot. sej

Odnowiony witacz przy drodze wjazdowej od strony Siedlec

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 6, 17, 21, 23, 25, 29

Gmina Stoczek: Boisko piłkarskie w Toporze

Zamknąć, czy monitorować?

Boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią w Toporze w gminie Stoczek jest już w nie najlepszym stanie. Jest intensywnie eksploatowane przez piłkarzy, a nikt za bardzo nie poczuwa się, żeby o nie w należyty sposób zadbać.

Orlik w Toporze fot. sej

Ten problem poruszył na ostatniej sesji rady gminy (25 sierpnia) **Marian Ojdana**. Według radnego, jedna z drużyn z gminy upatrzyła sobie „Orlik" w Toporze i tam urządza turnieje piłkarskie, zapraszając do udziału drużyny z Miedzny, Sadownego, a nawet Węgrowa. Mecze odbywają się bardzo często, co odbija się na stanie obiektu. – Tam już jest 60 procent nawierzchni boiska. Nie wiem, kto to odnowi – zastanawiał się radny. Dodał, że jest propozycja, żeby boisko zamknąć na kłódkę i udostępniać je tylko mieszkańcom gminy Stoczek.

Wójt **Zbigniew Klusek** był przeciwny tak radykalnemu rozwiązaniu. Jego zdaniem, obiekty sportowe są po to, żeby z nich korzystać, ale trzeba robić to z głową. – Tu nie chodzi o to, żeby boiska zamknąć przed młodzieżą, również tą starszą, ale o to, żeby dbać o to, co mamy. Wybudować coś nowego jest trudniej, niż zadbać o to, co jest – stwierdził Zbigniew Kłusek.

Wójt przyznał, że sprawa niszczenia (czasami umyślnego) gminnych obiektów sportowych przewija się od początku jego kadencji. Korzystający z boisk i urządzeń traktują je jako niczyje, i uważają, że można z nimi zrobić, co się chce. Dlatego zostawiają po sobie śmieci, a czasami dochodzi do celowej dewastacji. Jednak, zdaniem wójta, zamknięcie boiska na kłódkę nie rozwiąże problemu.

– Jestem za tym, żeby to ucywilizować. Nie powinno być tak, że ktoś przyjeżdża anonimowo i robi, co chce. Przynajmniej jedna osoba musi wziąć odpowiedzialność za grupę korzystającą w danej chwili z boiska. I trzeba to egzekwować – powiedział Zbigniew Kłusek. – Jestem za tym, żeby osoby spoza gminy jak najmniej korzystały z naszych obiektów, choć zdaję sobie sprawę, że do końca nie da się tego wyeliminować.

Wójt zwrócił się też z prośbą do straży w Toporze (obok ich remizy znajduje się Orlik), żeby monitorowała sytuację i wpuszczała na boisko tych, którzy „chcą po ludzku z tego obiektu korzystać".

Radny Marian Ojdana zauważył, że w każdej gminie jest „Orlik", ale nie zawsze te obiekty są w każdej chwili dostępne dla młodzieży. – Jakieś dwa tygodnie temu nazjeżdżało się do nas ze 30 osób, m.in. z Łochowa i Węgrowa, bo była jakaś impreza. Zapytałem ich: „A u siebie to boiska nie macie?". A oni na to: „Mamy, ale jest zamknięte, a gdzieś grać musimy" – powiedział radny.

– Młodzież gdy chce grać w piłkę, to lepiej niech gra, niż ma stać pod kioskiem czy sklepem – odparł Zbigniew Kłusek. – Tylko musi być jakiś porządek. Strażacy za boisko odpowiadają i z nimi trzeba uzgadniać korzystanie z niego, żeby było wiadomo, kto i co. Nie ma anonimowych gości, bo anonimowy gość tylko może po sobie bałagan zostawić.

Radny Ojdana przypomniał, że kiedyś przy boisku był nawet regulamin, określający zasady korzystania z obiektu, ale może ze dwie doby wisiał. Został zniszczony rzekomo od uderzenia piłką.

– Regulamin był niewygodny dla tych, którzy robili to, czego nie powinni. Trzeba powiesić nowy i to w takim miejscu, żeby piłką nie dało się go zniszczyć – odparł wójt. Dodał, że jest taki typ ludzi, którzy cierpią na brak zajęcia, albo im wszystko przeszkadza i dlatego to niszczą. – Uważam jednak, że z tego powodu boiska zamykać się nie powinno. Natomiast trzeba je zamknąć przed tymi, którzy nie umieją z niego korzystać – stwierdził Zbigniew Kłusek.

Radny **Mirosław Dąbrowski**, włączając się do dyskusji, podsumował: – Jeśli dana osoba wraz z grupą chce skorzystać z boiska, to musi też zadbać o porządek.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Stoczek

Bieg po zdrowie

87 biegaczy stanęło na starcie Gminno-Parafialnego Maratonu Rodzinnego ,,BIEGniemy po zdrowie".

Organizatorami wydarzenia byli: Gmina Stoczek, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Stoczek, Lasy Państwowe oraz parafia św. Stanisława w Stoczku. Głównym celem było zachęcenie dzieci, młodzieży i dorosłych do wspólnej zabawy w duchu wartości religijnych, połączonej z rywalizacją sportową.

Impreza rozpoczęła się mszą w kościele w Stoczku. Po mszy biegacze wyruszyli na trasę długości 3,5 km, prowadzącą drogami leśnymi Nadleśnictwa Łochów. Pierwszy uczestnik zameldował się na mecie już po niespełna 16 minutach. Był to **Bartosz Nowak** z Mrozowej Woli. Na drugim miejscu uplasował się **Bartosz Nowak** (zbieżność imienia i nazwiska przypadkowa) ze Stoczka, a na trzecim **Wojciech Oniśk** ze Stoczka.

Zmęczeni, ale szczęśliwi, biegacze mogli skorzystać z atrakcji, przygotowanych specjalnie dla nich na boisku sportowym „Błękitnych" Stoczek. Były: potrawy z grilla, bigos, domowe ciasta i napoje. Dodatkową atrakcją było losowanie nagród, ufundowanych przez sponsorów wśród uczestników maratonu. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych: gier i zabaw, dmuchańców czy lodów. Były również stoiska promocyjne Lasów Państwowych i kół łowieckich z atrakcjami.

Wójt gminy Stoczek **Zbigniew Kłusek** jest zadowolony z tegorocznej edycji maratonu. – To wspaniała impreza, która jest nie tylko zachętą do aktywności fizycznej, ale też okazją do spotkań, integracji lokalnej społeczności. Wszystko się udało, pogoda dopisała, myślę, że uczestnicy biegu wyjechali od nas bardzo zadowoleni – mówi Zbigniew Kłusek. Wójt zaznacza, że gminno-parafialny maraton rodzinny, choć jest imprezą adresowaną głównie do mieszkańców gminy Stoczek, to wydarzenie jest otwarte dla osób spoza terenu gminy. Dlatego już dziś zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w przyszłorocznej edycji biegu. (**sej**)

Zwycięzcy biegu fot. arch. UG w Stoczku

Umowy z przyszłymi lekarzami

fot. arch. Starostwa w Węgrowie

Dwie studentki z uniwersytetów medycznych w Lublinie i w Łodzi zostały stypendystkami powiatu węgrowskiego. Umowy na stypendium medyczne na rok 2023/2024, przyznane przez zarząd powiatu węgrowskiego, zostały podpisane 29 sierpnia. W spotkaniu uczestniczyły beneficjentki – **Dominika Oleksiejuk** i **Oliwia Landzberg** oraz niemal cały zarząd powiatu: starosta **Ewa Besztak** i członkowie zarządu **Tadeusz Kot, Artur Lis** i **Włodzimierz Miszczak**.

W publicznej służbie zdrowia w powiecie węgrowskim od lat brakuje lekarzy. W związku z tym radni powiatu, którym podlega SPZOZ w Węgrowie, kilka lat temu przyjęli uchwałę w sprawie stypendiów dla studentów uczelni medycznych o kierunku lekarskim. W ostatnich latach nie było zbyt wielkiego zainteresowania tą formą pomocy dla studentów uczelni medycznych. W tym roku do zarządu powiatu wpłynęły dwa wnioski i obydwa, po uzyskaniu pozytywnej opinii dyrektora węgrowskiego SPZOZ Artura Skóry, zostały zaakceptowane.

Stypendia w wysokości 2200 złotych brutto miesięcznie będą wypłacane od października 2023 roku do września 2024 roku.

Oczywiście, niczego nikt nie daje za darmo. Panie stypendystki w zamian za otrzymywaną pomoc finansową zobowiązały się do odbycia stażu podyplomowego i podjęcia pracy w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Węgrowie na czas nie krótszy niż okres pobierania stypendium. (**sej**)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

4-10 września – ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37
11-17 września – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

Bonusca.pl 7273e341c6

BRICO MARCHÉ

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkania

SKANUJESZ? ZYSKUJESZ!

E-BON 30 zł — 300 zł

E-BON 30 zł — +1000 zł

E-BON 30 zł — +1000 zł

SKANUJ KARTĘ PLASTIKOWĄ LUB W APLIKACJI

SUMUJ ZAKUPY

ODBIERAJ E-BONY I PŁAĆ MNIEJ

Zasady programu na bricomarche.pl lub po zeskanowaniu kodu

Siedlce, ul. Brzeska 134, tel. 25 50 65 417

facebook.com/bricomarche.siedlce

Moje BRICO

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Jakub Kowalczyk, ur. 25.08.2023, godz. 12.15, waga 3.440, wzrost 54, Żelechów

Błażej Mitek, ur. 26.08.2023, godz. 12.40, waga 3.650, wzrost 55, Stary Pilczyn

Kacperek Domarecki, ur. 27.08.2023, godz. 11.41, waga 3.300, wzrost 54, Chromin

Igusia Sztelmach, ur. 26.08.2023, godz. 10.42, waga 3.400, wzrost 54, Chotynia

syn Zieliński, ur. 30.08.2023, godz. 1.28, waga 3.520, wzrost 54, Żabieniec

Hania Zuchniak, ur. 30.08.2023, godz. 12.18, waga 3.640, wzrost 54, Łaskarzew

Weronika Kobojek, ur. 27.08.2023, godz. 23.45, waga 4.160, wzrost 59, Stara Róża

Klara Dorosz, ur. 28.08.2023, godz. 12.08, waga 4.170, wzrost 56, Siedlce

Piotruś Pietrasik, ur. 31.08.2023, godz. 6.52, waga 3.650, wzrost 56, Siedlce

Lidia Szulc, ur. 29.08.2023, godz. 14.35, waga 2.770, wzrost 52, Siedlce

Michalina Krasuska, ur. 2.09.2023, godz. 20.48, waga 3.340, wzrost 56, Łęcznowola

Marcel Miszczak, ur. 1.09.2023, godz. 9.33, waga 2.990, wzrost 55, Osiny Górne

Nikodem Buczek, ur. 31.08.2023, godz. 18.45, waga 3.610, wzrost 56, Zbuczyn

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Tymon Kępkowicz, ur. 27.08.2023, godz. 22.37, waga 3.870, wzrost 56, Dąbrówka Stany

Alicja Miłosz, ur. 28.08.2023, godz. 19.35, waga 3.600, wzrost 55, Siedlce

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Gabriel Wereda, ur. 28.08.2023, godz. 12.18, waga 3.760, wzrost 58, Kopcie

Kinga Gałecka, ur. 27.08.2023, godz. 23.02, waga 3.880, wzrost 56, Sawice Wieś

Pola Krzeska, ur. 27.08.2023, godz. 21.05, waga 2.560, wzrost 49, Bzów

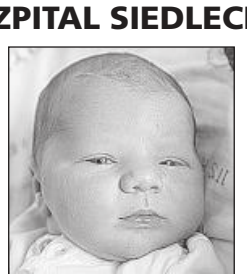

Franciszek Przybysz, ur. 29.08.2023, godz. 18.20, waga 4.100, wzrost 58, Osowno

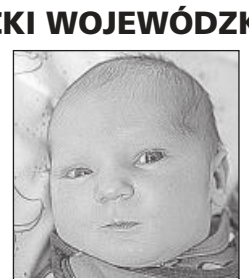

Antoś Sitarski, ur. 29.08.2023, godz. 12.45, waga 3.980, wzrost 56, Siedlce

Ania Mazurek, ur. 31.08.2023, godz. 13.45, waga 3.460, wzrost 55, Karcze

Igor Krasuski, ur. 2.09.2023, godz. 18.26, waga 3.840, wzrost 59, Siedlce

Nikodem Sobański, ur. 2.09.2023, godz. 1.55, waga 3.740, wzrost 58, Siedlce

Michał Babak, ur. 31.08.2023, godz. 23.40, waga 3.720, wzrost 57, Gołowierzchy

Gloria Kowalczyk, ur. 1.09.2023, godz. 9.52, waga 3.770, wzrost 55, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych

Madar

www.madar.siedlce.pl

UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71

SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16

Zakupy przez internet

tygodnik SIEDLECKI

TARGI ROLNICZE

Perfekt - DOM
OKNA • DRZWI • BRAMY

08-110 Siedlce, ul. Warszawska 134
tel. 510 061 118
Perfekt-Dom
infolinia: 530 383 738

Partner GERDA®

NA HASŁO:
„TYGODNIK SIEDLECKI"
10 % RABATU
NA WSZYSTKIE PRODUKTY W OFERCIE...

AdamS stolarka pcv i alu adams.com.pl
Barański® drzwi i schody drewniane
intenso® DOORS
POL-SKONE DRZWI I OKNA
PORTA DRZWI
stolpaw DRZWI

EKOSED.PL

POMPY CIEPŁA

!!! DOTACJE DO100% do kwoty netto

CENY JUŻ OD 2.400 PLN PO DOTACJI

Z INSTLALACJĄ FOTOWOLTAICZNA NAWET 70.600 PLN

UZYSKAJ NAWET 55.600 PLN DOFINANSOWANIA

REALIZUJEMY PREFINANSOWANIE

LOKALNIE I KOMPLEKSOWO
PONAD 10 lat DOŚWIADCZENIA

534 077 077, 25 740 55 80 UL. SIEDLECKA 21, STOK LACKI

epresa.pl 7273e341c6

tygodnik SIEDLECKI

R E K L A M A

6-12 września 2023 r. NR 36

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO I OPAŁOWEGO Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
25-632-96-37
25-621-07-26

GORĄCE RABATY:

do 30 września 2023r.

do 38% na okna avante® okna

Zapytaj o okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 6 (obok sklepu JAROSZ BIS) tel. 29 642 80 34, e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein design

kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

YTONG silka SOLBET CEMEX

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie"
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR: P.H.U. węgl bud www.weglobud-siedlce.pl

Wycinka i pielęgnacja drzew

- ✔ czyszczenie gruntów rolnych z zakrzaczeń i samosiewów
- ✔ zrębkowanie gałęzi i frezowanie karp
- ✔ przygotowanie terenów pod budowę i inwestycje
- ✔ usuwanie sadów, upraw aronii
- ✔ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl

tel. 500 011 799

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

ŻWIR BETON

BET-TRANS LEWCZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00
www.tank-ol.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale

podnoszenie podłogi

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Białki, ul. Brylantowa (s)"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/** w terminie **do dnia 15.09.2023 r. do godziny 11.00.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.09.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI
625-1p

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

SIMB
Andrzej Kryński
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

Wójt Gminy Repki
pow. sokołowski, woj. mazowieckie

Repki, 6 września 2023 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY REPKI

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11, ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) oraz w związku z Uchwałą nr XVII/123/2016 Rady Gminy Repki z dnia 10 sierpnia 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Gminy Repki, obejmującego obręb Żółkwy gm. Repki.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru Gminy Repki obejmującego obręb Żółkwy gm. Repki w dniach od 15 września 2023 r. do 10 października 2023 r.
w siedzibie Urzędu Gminy Repki ul. Parkowa 7 Repki, w pokoju nr 15, w godzinach od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi do ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko odbędzie się w dniu **29 września 2023 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Gminy Repki ul. Parkowa 7 w sali nr 15.

Uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **3 listopada 2023 r.** na adres: Urząd Gminy Repki, ul. Parkowa 7, 08-307 Repki. Uwagi można składać na piśmie z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko, zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnej do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: gminarepki@list.pl

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Repki.

Wójt Gminy Repki **APOLONIA STASIUK**

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Repki, reprezentowana przez Wójta Gminy z siedzibą ul. Parkowa 7, 08-307 Repki. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych jest dostępna pod adresem: www.repki.pl w zakładce: Ochrona Danych Osobowych RODO.
623-1p

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

ERGO HESTIA

domu
samochodu
na życie
firmy
podróży
sportowe

ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce
+48 512 660 960, +48 25 633 12 02

ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokołów Podlaski
+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

Burmistrz Cegłowa

zawiadamia, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Cegłów, na stronie internetowej www.bip.ceglow.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.
Wykaz został wywieszony na okres 21 dni.
614-1p

W Sądzie Rejonowym w Siedlcach I Wydział Cywilny za sygn. I Ns 285/23 toczy się sprawa z wniosku gminy Siedlce o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie nieruchomości położonej w Nowym Opolu, gmina Siedlce, stanowiącej działkę nr 341/1 o pow. 0,3596 ha, obręb 0012, nie mającej urządzonej księgi wieczystej, która znajduje się w posiadaniu wnioskodawcy, a jest własnością według wypisu w ewidencji gruntów kółka rolniczego.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych do stawienia się w Sądzie i wykazania swoich praw do ww. nieruchomości w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie Sąd stwierdzi nabycie własności przez zasiedzenie zgodnie z wnioskiem, jeżeli zostanie udowodnione.
615-1p

Ogłoszenie o przetargu ofertowym na sprzedaż nieruchomości „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji

„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji ul. 3 Maja 35 ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w centrum miasta Ostrów Mazowiecka przy ul. 3 Maja 35. Zbywana nieruchomość składa się z działek gruntu nr ewid.: 3252/10 o pow. 933 m^2 oraz nr ewid. 3252/14 o pow. 209 m^2, będących w wieczystym użytkowaniu Spółdzielni do 10 maja 2098 roku, zabudowanych trzema budynkami:

1) dom handlowy dwukondygnacyjny z wydzieloną częścią biurowo-socjalną, o łącznej pow. uż. 770 m^2,
2) pawilon handlowy wolnostojący parterowy, o pow. uż. 140 m^2,
3) pawilon handlowy parterowy (dobudowany) o pow. uż. 25 m^2.

Budynki są przyłączone do sieci: elektrycznej, wod.-kan., c.o. (sieć miejska), telefonicznej.

Dla nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta Nr OS1M/00038539/1 w Sądzie Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Cena wywoławcza (minimalna) wynosi **2 200.000,00 złotych** (słownie: dwa miliony dwieście tysięcy zł).

Wadium w kwocie **220 000,00 złotych** (słownie: dwieście dwadzieścia tysięcy złotych), płatne przed terminem składania ofert na konto „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej nr rachunku 95 8923 0008 0000 6480 2000 0005 w Banku Spółdzielczym. Termin składania ofert upływa w dniu **27.09.2023**.

Uprawniony rzeczoznawca majątkowy oszacował wartość nieruchomości na kwotę 2 647.500,00 zł.

Warunki przetargu z opisem przeznaczonej do zbycia nieruchomości i wzorem oferty zawiera regulamin dostępny w siedzibie Spółdzielni, tel.: 604 498 772 lub 29 745 43 01

Rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 29.09.2023 roku o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Likwidator **Rostkowski Adam**

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH (WYCIĄG)
BURMISTRZ MIASTA WĘGROWA
ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych, położonych w Węgrowie przy ul. Lazurowej oraz ul. Narutowicza

I Przedmiotem sprzedaży są następujące nieruchomości gruntowe, stanowiące własność Miasta Węgrowa, oznaczone w ewidencji gruntów jako działki:

1. **nr 825/1** o pow. **0,6080 ha**, położona w Węgrowie przy ul. Lazurowej, ujawniona w księdze wieczystej **SI1W/00029164/9,** prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie (nieruchomość rolna).
   Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **500.000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych 00/100).**
   Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu (PLN) wadium w wysokości **50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **2 listopada 2023 r.** (data wpływu na konto).
   Przetarg odbędzie się w dniu **7 listopada 2023 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.
2. **nr 825/2** o pow. **0,6078 ha**, położona w Węgrowie przy ul. Lazurowej, ujawniona w księdze wieczystej **SI1W/00029164/9,** prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie (nieruchomość rolna). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **500.000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych 00/100).**
   Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu (PLN) wadium w wysokości **50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **2 listopada 2023** r. (data wpływu na konto).
   Przetarg odbędzie się w dniu **7 listopada 2023 r. o godz. 12.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.
3. **nr 3520** o pow. **0,0397 ha**, położona w Węgrowie przy ul. Narutowicza 7, ujawniona w księdze wieczystej nr **SI1W/00070501/6,** prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie.
   Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 600.000,00 zł (słownie: sześćset tysięcy złotych 00/100).
   Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu (PLN) wadium w wysokości **60.000,00 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w PKO BP O/Węgrów **Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **2 listopada 2023 r.** (data wpływu na konto).
   Przetarg odbędzie się w dniu **7 listopada 2023 r. o godz. 12.45** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.

II Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargów można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Węgrowie, ul. Wyszyńskiego 1, pokój nr 5 i 6 lub pod nr. tel. 25 308 11 90 w. 206 i 208.

III Ogłoszenie niniejsze podlega publikacji na okres co najmniej 2 miesięcy przed wyznaczonym terminem przetargu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto wyciąg ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie codziennej ogólnokrajowej, tj. w dzienniku Rzeczpospolitej.

BURMISTRZ
Paweł Marchela

628-1p

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna „Rolnik" w Węgrowie
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1. **działki zabudowanej,** na której jest ustanowiona służebność przechodu i przejazdu, położonej w Węgrowie przy ul. Kościuszki 163 o powierzchni 2,3596 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów **Nr 6015/13**, dla której jest prowadzona księga wieczysta SI1W/00013028/9 wraz z udziałem 1/2 części we współwłasności działki oznaczonej Nr 6015/12
Cena wywoławcza nieruchomości **5.300.000,00 zł**
słownie (pięć milionów trzysta tysięcy złotych)
2. **działki zabudowanej, położonej w Węgrowie przy ul. Kościuszki 163** o powierzchni 1,1284 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów **Nr 6015/11,** dla której jest prowadzona księga wieczysta SI1W/00013028/9 wraz z udziałem1/2 części we współwłasności działki oznaczonej Nr 6015/12
Cena wywoławcza nieruchomości **2.400.000,00 zł**
słownie (dwa miliony czterysta tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 21 września 2023 r. w siedzibie Spółdzielni w Węgrowie ul. Mickiewicza 6 lokal 22 o godzinie:
- 10.00 dla działki nr ewidencyjny 6015/13
- 10.30 dla działki nr ewidencyjny 6015/11

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Rolnik" w Węgrowie PKO BP SA Nr konta 88102044760000890201014349 w terminie do dnia **20 września 2023 r. do godz. 16.00**
dla działki 6015/13 530.000,00 zł
dla działki 6015/11 240.000,00 zł

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny zakupu.
Każdy uczestnik przetargu, który wpłacił wadium, jest obowiązany do złożenia oświadczenia, iż zapoznał się z regulaminem i warunkami przetargu i akceptuje je bez zastrzeżeń, oraz że zapoznał się ze stanem faktycznym i prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi z tego tytułu żadnych zastrzeżeń.
Regulamin przetargu jest dostępny w siedzibie Spółdzielni „Rolnik" w Węgrowie ul. Mickiewicza 6.
Z przedmiotem przetargu można się zapoznać **w godzinach od 8.00 do 14.00** po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu tel. 510 754 707.
Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.
Przetarg zostanie przeprowadzony w oparciu o przepisy zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 października 1993r. DzU 97 poz. 443.

Zarząd Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Rolnik" w Węgrowie

Wójt Gminy Zbuczyn
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn, przy ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn oraz na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl zostało wywieszone na okres od dnia 6.09.2023 r. do dnia 7.10.2023 r. ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Zbuczyn:

- nieruchomość gruntowa niezabudowana, stanowiąca działkę o numerze ewidencyjnym 209 o powierzchni 0,37 ha, położona w miejscowości Tchórzew, Nr Księgi Wieczystej SI1S/00073652/7.

Działka posiada kształt równoległoboku, położona w sąsiedztwie terenów niezabudowanych, niedaleko zabudowy zagrodowej wsi Tchórzew. Działka stanowi nieużytek, teren nierówny, częściowo zakrzaczony. Nad działką przebiega linia elektryczna średniego napięcia. Dojazd do działki drogą asfaltową.

Cena wywoławcza nieruchomości: 37 000,00 zł (słownie: trzydzieści siedem tysięcy złotych 00/100), w tym podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium: 10% - 3 700,00 zł (słownie: trzy tysiące siedemset złotych 00/100).

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn, ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn, w dniu 11 października 2023 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 23.

Dodatkowe informacje o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, ul. Jana Pawła II 1, 08-106 Zbuczyn, pokój nr 13, tel. 25 641 63 90, wew. 13 oraz na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl.

632-1p

Kierownik Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski
podaje do publicznej wiadomości, że:

w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 oraz w siedzibie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

- część tj. 223 m^2 budynku użytkowego oznaczonego nr 1C, położonego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1,
- lokal użytkowy o powierzchni 58,10 m^2, położony w budynku biurowym w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1.

Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej https://ppsokolow.bip.gov.pl.

640-1p

IOŚ.6721.4.12.2023

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 151/12 we wsi Stok Lacki, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2023 r. poz. 977) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2023 r. poz. 1094 zm.), w związku z Uchwałą Nr LVI/748/2023 Rady Gminy Siedlce z dnia 27 kwietnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 151/12 we wsi Stok Lacki, w gminie Siedlce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 13.09.2023 r. do 4.10.2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach pracy Urzędu, w **sali konferencyjnej** (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 151/12 we wsi Stok Lacki, w gminie Siedlce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty będą również dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **15 września 2023 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w **sali konferencyjnej** (na parterze) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl)** z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **18.10.2023 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce (-) H**enryk Brodowski**

629-1p

eprasa.pl 727305

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego”

XERO

Zapraszamy
Siedlce,
ul. Armii Krajowej 11

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2023 poz. 1605 ze zm.)

pn. „Budowa chodnika do świetlicy wiejskiej w miejscowości Wołyńce (s)”

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym**: https://gminasiedlce.logintrade.net/ w terminie do dnia 19.09.2023 r. do godziny 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.09.2023 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

639-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o VII przetargu nieograniczonym(licytacji)

na sprzedaż **niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Mineralnej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), ujawnionej w księdze wieczystej numer SI1S/00070596/5, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki:**

1) Nr 6-6/71, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 223 200,00 zł, postąpienie min. 2 232,00 zł,
2) Nr 6-6/72, pow. 0,0884 ha, cena wywoławcza 223 200,00 zł, postąpienie min. 2 232,00 zł,
3) Nr 6-6/73, pow. 0,1015 ha, cena wywoławcza 256 500,00 zł, postąpienie min. 2 565,00 zł.

Ceny wywoławcze zawierają podatek VAT wg stawki 23%.
Wadium na nabycie jednej działki wynosi 25 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2, w sali 144, w dniu 26 października 2023 r. o godz. 9.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 20 października 2023 r. (data wpływu na konto).**

Uczestnik przetargu zainteresowany zakupem więcej niż jednej działki winien wpłacić wielokrotność wadium w zależności od ilości działek.

W przypadku, kiedy uczestnik bierze udział w licytacji wystawionej do sprzedaży w pierwszej kolejności działki, ale nie zostanie jej nabywcą, może wziąć udział w licytacji kolejnej wystawionej do sprzedaży działki, mimo że wpłacił tylko jedno wadium.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 78, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

Mrozy, dnia 6 września 2023 r.

OGŁOSZENIE o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mrozy

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) oraz Uchwały Nr XLVIII/460/2023 z dnia 24 lutego 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany nr 3 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mrozy.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Mrozy wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 14 września 2023 r. do 6 października 2023 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy, ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy, pok. nr 16, w godzinach pracy Urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy https://mrozy.bip.net.pl/, https://mrozy.pl/.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **26 września 2023 r. o godz. 14.00,** w sali konferencyjnej w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy, ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 997 ze zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu zmiany nr 3 studium. Uwagi do projektu zmiany nr 3 studium należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Mrozy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 27 października 2023 r.:**

- w formie papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Mrozy, ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy lub na adres urzędu,
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poczty elektronicznej na adres: gmina@mrozy.pl,
- w formie elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Równocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 października 2023 r., w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Mrozy, ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@mrozy.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Gminy Mrozy.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Gmina Mrozy, ul. Mickiewicza 35, 05-320 Mrozy, reprezentowane przez Burmistrza Miasta Mrozy (dane kontaktowe: tel. +48 25 757 47 66, e-mail: gmina@mrozy.pl). Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Mrozy. Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Mrozy danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

633-1p

PG.6722.1.2016 Mińsk Mazowiecki, 4 września 2023 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA MIASTA MIŃSK MAZOWIECKI o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki – Obszary Centrum: A, B, C, D, E

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 997 i 1506) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.), w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zawiadamiam **o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części miasta Mińsk Mazowiecki – Obszary Centrum: A, B, C, D, E,** w granicach planu określonych w załączniku graficznym do uchwały Nr XVII.180.2016 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 27 czerwca 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego środkowo-wschodniej części miasta Mińsk Mazowiecki, zmienionej uchwałą Nr LX.526.2023 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 24 kwietnia 2023 r. oraz uchwałą Nr LXI.532.2023 Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 31 maja 2023 r. Schemat granic projektu planu zamieszczony na poniższym rysunku.

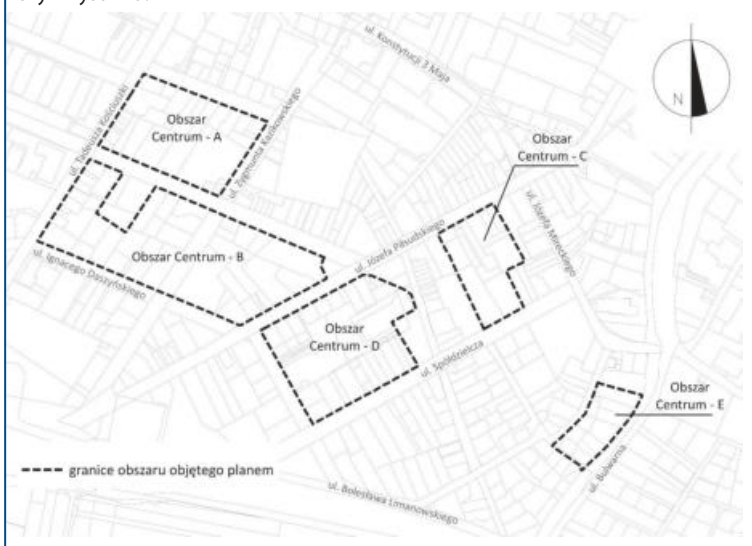

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony w dniach **od 14 września 2023 r.** do **6 października 2023 r.** w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 pok. nr 206 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Mińsk Mazowiecki (w zakładce „Gospodarka przestrzenna”– „Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko”).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się stacjonarnie w dniu 27 września 2023 r. o godzinie 17.00 w Sali Konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Józefa Piłsudskiego nr 1a w Mińsku Mazowieckim.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w godzinach pracy Urzędu pod numerem telefonu: 25 759 53 24, 25 759 53 99.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać:

1. w formie papierowej bądź drogą pocztową do Burmistrza Miasta Mińsk Mazowiecki na adres: Urząd Miasta Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, 05-300 Mińsk Mazowiecki,
2. w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym poprzez pocztę elektroniczną na adres: boi@umminskmaz.pl lub za pomocą platformy ePUAP,
3. w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki.

Termin składania uwag upływa 23 października 2023 r. Wnoszący uwagę, w tym również w czasie dyskusji publicznej, jest zobowiązany podać: imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres zamieszkania lub siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Dodatkowe informacje będą dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej miasta Mińsk Mazowiecki: www.bip.minsk-maz.pl, na stronie miasta Mińsk Mazowiecki: www.minsk-maz.pl lub w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki pod numerem telefonu: 25 759 53 24.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji czynności o których mowa w art. 17 pkt 4, 9 i 12-14 oraz art. 17 pkt 1 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Więcej informacji, związanych z wykonywaniem obowiązku, o którym mowa w art. 13 RODO uzyskacie Państwo w *Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w zakładce Gospodarka przestrzenna (www. bip.minsk-maz.pl).*

BURMISTRZ MIASTA
/-/ **Marcin Jakubowski**

634-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /03209-52/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-52-52/

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991. /0252-47/

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643. /0252-47/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0341-45/

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950. /2680-30/

Sosna w metrach 200 zł, dostawa, tel. 664 321 611. /919-1/

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890. /01208-15/

Żwir, piach płukany, ziemia ogrodowa, 602 675 396. /01290-15/

Ogrodzenia Pruszyn, siatka, panel, słupki, bray, podmurówki, 695 888 890. /01554-24/

Rębak do gałęzi, 668 200 801. /837-6/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-62/

Sprzedam groch astronaute, 1300 zł tona, 508 400 595. /646-2/

Łóżko drewniane z materacem o wym. 140x200, stan b. dobry, tanio, 608 515 178. /647-2/

Rower stacjonarny do ćwiczeń, stan b. dobry, 664 046 520. /648-2/

Kompresor dwutłokowy WAN, 604 279 568. /878-2/

ROLNICZE

Sprzedaż nawozów rolniczych, 791 963 269. /20230724115246-11/

Kupię zboże paszowe, 692 270 157. /01729-6/

Gorczyca biała, 516 648 400. /857-6/

Kupię pszenżyto, jęczmień paszowe, 501 475 488. /4534-6/

Sprzedam owies, ograbiarkę siódemkę, rozrzutnik, bryczkę konną, 692 255 591. /MROZY/215-2/

Sprzedam przyczepę, 696 965 865. /634-2/

Kupię każde zboże, 501 716 304. /2721-12/

KWALIFIKOWANE
nasiona z dotacją
Gor-Nas
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

Ziemię rolną, 608 570 719. /897-6/

Sprzedam siano, słomę bele, pług łąkowy, dwuskibowy, nowy, brony piątki, 728 912 020. /907-2/

Wezmę ziemię orną w dzierżawę, okolice Sokołowa Podl. i Węgrowa, płatność z góry, tel. 609 309 055. /863-4/

Sprzedam siano w belach, Ostrowiec, gm. Repki, 513 253 704. /882-1/

Sprzedam pszenżyto po centrali, 788 960 582. /644-1/

Sprzedam słomę belę 120x120 z pszenżyta, Kupientyn, 505 564 326. /645-1/

Sprzedam kobyły, owies, 505 238 629. /914-1/

Ograbiarka 5, pługi 2, wóz dłużyca, 515 126 390. /652-1/

Sprzedam sadzonki porzeczki czarnej, 503 797 912. /127-1/

Kukurydza na pniu 3 ha, 795 360 645. /4545-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

T25 w każdym stanie, 695 459 767. /75-12-12/

Ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /76-12-12/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kupie prasy kostkujące, rolujące, kombajny zbożowe, ziemniaczane, agregaty, przyczepy, kosiarki, ciągniki małe i 4x4, Trolla, kopaczkę, ładowarkę, 574 651 542. /słowo-6-6/

Zakupię gruber pięciołapowy + Ursus 3512, 2812, przetrząsacz do siana czterogwiazdkowy, 721 517 916. /pp-6-6/

Kupię drapaki do siewnika poznaniak, 606 310 512. /4543-2/

Ciągnik z dokumentem, bez, 507 105 719. /86-6-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999. /01515-25/

Siewnik, śrutownik, żmijkę silos, 797 122 866. /786-6/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-62/

Dojarka, krajzega, waga, kopaczka, talerzówka, siewnik, 729 911 001. /868-10/

Sprzedam maszyny rolnicze, 505 857 597. /877-2/

Sprzedam silos paszowy, schładzalnik, pługi czwórki, 518 904 339. /636-2/

Silnik SW-400, 503 686 545. /896-3/

Zetor 7711, pług 4-skibowy Staltech, 660 913 597. /4540-2/

Kombajn porzeczkowy połówka, 503 797 912. /119-2/

Ciągnik C-335M + tur, 1982 w oryginale, wersja eksportowa, 667 320 300. /122-2/

Belarka, 660 227 990. /4542-2/

Pług 3-skibowy, rozsiewacz nawozów lejkowy, Sokołów, 508 167 918. /903-1/

Kombajn TF42, 519 575 958. /904-1/

Siewnik Poznaniak, 798 524 880. /pp-6-6/

Tur C-360 opryskiwacz 400l, pług 3, przewracarka 7, 513 234 657. /649-2/

Rozrzutnik obornika, młynek, kultywator, 600 033 890. /917-2/

Sprzedam pługi trójki, 511 097 225. /4538-2/

Sprzedam maszyny rolnicze, likwidacja gospodarstwa, ciągnik 3P, prasa belująca, owijarka i inne, 500 348 300. /2722-2/

Pługi 3-skibowe, obrotowe, zabezpieczenie hydrauliczne, masywne, 661 658 706. /84-1-1/

Przyczepa jednoosiowa, 505 857 848. /129-6/

Rozrzutnik dwuosiowy, 513 517 400. /130-3/

Kosiarka dyskowa Krone 2,80; pługi 4, 25 641 24 87. /131-2/

Wywrotki, 504 647 931. /132-3/

Witam, sprzedam kombajn Bizon Z056 super z 1986 r., kombajn bez kabiny i sieczkarni, użytkowany na 11 ha, garażowany, więcej informacji pod numerem tel. 695 695 907. /903-1/

Sprzedam siewnik Poznaniak 1987, C-330 - 1985, MF260 - 1979, 608 774 029. /85-2-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Kupię maciory, knury, tuczniki, wyrejestrowanie, waga w aucie, 513 922 966, Tomek. /20230626083505-13/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /pp-12-12/

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
BLOCZKI BETONOWE
POMPOGRUSZKA
MINIKOPARKA

NAPRAWY ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Kurki odchowane, Strzała Siedlecka 35, 605 917 859. /875-3/

Sprzedam 2 ogiery - klaczki pkz. 693 950 620. /słowo-2-2/

Sprzedam cielęta, gmina Zbuczyn, 537 692 440. /883-2/

Kara źrebna ze źrebakiem. Gniada, 11 miesięcy, mocnej budowy, 607 179 452. /125-2/

Sprzedaż kurek 21 tygodni, Żuków 53, 696 192 555. /915-8/

Jałówka wysoko cielna, 508 303 168. /650-1/

Byczki 120-150 kg, 698 023 971. /651-1/

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 602 749 792. /4544-1/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej

NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W SIEDLCACH

WYMAGANY DOSTĘP DO KANALIZACJI
KAŻDA POWIERZCHNIA ☛ **602 260 411**

Sprzedam 2 jałówki i 2 byczki, 512 877 203. /4537-2/

Klacz zaźrebioną ze źrebówką, 507 860 946. /32/LOCH/2023-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię mieszkanie w Siedlcach, za gotówkę, 690 638 670. /01599-10/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

M-2, centrum, umeblowane, 1600, 607 822 666. /856-3/

Dubaj, wynajmę, 575 788 968. /879-6/

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Wyszyńskiego, 668 121 051. /880-2/

Pokój studentce, 450 zł, tel. 25 632 13 51. /887-2/

Do wynajęcia dwa pokoje, Warszawa, Burakowska 16, obok Arkadii, 795 251 663. /906-1/

Wynajmę mieszkanie Sokołów, 696 965 865. /643-1/

Wynajmę dom mieszkalny, 4 km od Siedlec, woda, światło, droga asfaltowa, 511 549 579. /909-1/

Stancja dla dziewczyn, 513 488 367. /888-6/

Mieszkanie M3, Wyszyńskiego, studentkom lub parze, 600 033 890. /917-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam mieszkanie, 30 m² w Sokołowie Podlaskim, do remontu, 697 430 518. /20230713183342-9/

Sprzedam budynek przemysłowy 3200 m², 17 chłodni, działkę 2 ha, 690 638 670. /01599-10/

Dom w Siedlcach, działka 870 m², budynek gospodarczy o pow. 140 m², tel. 660 762 292. /778-6/

Działkę w Gręzewie 1829 m², nr 979/11, tel. 512 379 813. /819-6/

Do wynajęcia nieruchomość zabudowana po byłym Punkcie Skupu Mleka w miejscowości Skórzec pod prowadzenie działalności.

Działka nr 140/4 o powierzchni 0,1663 ha

Oferty należy przesyłać do dnia 30.09.2023 r. na adres osm@osm.siedlce.pl lub składać w siedzibie firmy: **Siedlce, ul. Kazimierzowska 7.**
Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu **695 188 870.** 636-2p

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu sprzeda nieruchomość Sokołów Podlaski, ul. Wilczyńskiego 1, działka 356 m², budynek dwukondygnacyjny cena 950.000, 608 304 787. /610-6/

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja, 608 571 772. /841-6/

Sprzedam mieszkanie 35 m², kuchnia + pokój, centrum Siedlec, 230 000 zł, 731 952 881. /850-3/

Dom do zamieszkania, Siedlce, 668 044 488. /855-4/

Działka 30 arów, Przesmyki, 789 232 075. /859-4/

Dubaj, sprzedam, 575 788 968. /879-6/

Domek z działką w podsiedleckiej miejscowości Gręzów, sprzedam dwa wjazdy, 606 137 756. /881-3/

Sprzedam nieruchomość rolną o pow. 4,57 ha w tym około 0,37 ha siedlisko zabudowane oraz 0,82 ha lasu, położone we wsi Głuchów, gm. Mordy, 698 277 715. /882-2/

Sprzedam mieszkanie 54 m², okolice PKP, 668 565 588. /884-2/

Dom z działką, Sokołów Podlaski, 506 164 021. /626-2/

Działka 22 ary, Sokołów Podlaski, 506 164 021. /627-2/

Sprzedam posesję z budynkami nad Bugiem, 50 arów, 694 927 947. /895-2/

Działka 43 arów z zabudowaniami, Grężów, 503 686 545. /896-4/

Sprzedam 7 ha w jednej sztabie ziemi, ziemia drenowana, klasa 3A, 10-11 km od autostrady A2, 3 km od drogi wojewódzkiej 637, Warszawa-Sokołów, do samej nieruchomości dojazd asfaltem, 516 616 820. /2722-3/

Siedlisko pow. łukowski, 504 035 054. /897-6/

Sprzedam działki, Stok Lacki, ul. Tęczowa, Słoneczna, Widok, 502 815 354. /901-3/

Sprzedam dom z działką w Wólce Leśnej, tel. 601 820 886. /902-1/

Działka rolna 30 arów, gmina Sabnie, wieś Grodzisk 898, 508 167 918. /903-1/

Sprzedam dwie sąsiadujące działki o pow. 1000 m² i 1500 m² pod budowę domu lub działalność usługową w miejscowości Dębe Wielkie (blisko stacji PKP), kontakt: 608 479 841. /905-1/

Ładne 3-pokojowe mieszkanie nad siedleckim zalewem sprzedam, 502 504 755. /913-4/

Działka 3 ha w Woli Okrzejskiej, 600 033 890. /917-2/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /128-6/

Sprzedam 2 ha lasu, Osiny Górne, gm. Mokobody, 697 272 019. /904-1/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /831-6/

Niemiecki, 606 107 356. /908-6/

MATRYMONIALNE

Kawaler 39 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik pozna pannę do stałego związku, a po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie, więcej informacji pod 667 710 020. /2716-10/

Poznam panią 50+, 511 039 398. /899-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /82-6-6/

Poszukuję mężczyznę do życia. Wiek od 67 lat. 789 993 970. /123-2/

Słodka chwila, prywatnie, Siedlce, 578 553 170. /755-1/

Poznam kobietę, dziewczynę do układu, dyskretnie i na dłużej, napisz smsa, 512 308 235. /panoramix-1/

Poznam panią dyskretną, zdecydowaną, sms 514 153 118, pozdrawiam. /panoramix-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /918-1/

RÓŻNE

Okazja, niskie ceny, wyprzedaż towarów, sklep tekstylny Sokołów Podlaski, ul. Wilczyńskiego 1, tel. 25 781 32 42. /561-12/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /881-5/

Kupię szambo betonowe o wymiarach 3 m wysokie, 4 m długie, 2,1 m szerokie, (woda gruntowa wysoka), 511 549 739. /909-1/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-194/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Usługi elektryczne, 695 649 281. /20230516094614-24/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Złota rączka, 730 736 115. /792-3/

Tapicerskie, 503 870 138. /862-4/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

Wykończenie domów, mieszkań od A - Z, 519 136 225. /81-3-3/

Montaż i regulacja anten TV, tel. +48 509 841 856. /pp-1-1/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /900-12/

Napędy do bram, domofony, wideo-domofony, szlabany, monitoring, alarmy, 600 270 665. /01989-10/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /911-1/

TURYSTYKA

Stegna, wrzesień 8 dni od 1149 zł/os., www.owcubex.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 83 47. /słowo-4-4/

Wczasy dla seniora - Krynica Morska, wrzesień dni od 1399 zł/os., październik 8 dni od 1299 zł/os., www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl, 55 247 60 30, 534 244 044. /słowo-4-4/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Układanie kostki brukowej, 12 lat doświadczenia, własna koparko-ładowarka, 605 842 446. /0722-29/

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE
- ul. Starowiejska
- ul. Gen. Maczka
- ul. Kilińskiego
- ul. Kolejowa
- ul. Torowa
- ul. Rytla
- ul. Miodowa

WARSZAWA
- ul. Geometryczna
- ul. Zbytki

W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie

PPHU Laki producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

epresa.pl 7273e341c6

Pracownik Produkcji - Konfekcja Linki

Miejsce pracy: **Paczuski Duże**

Pracownik produkcji do maszyn i prac manualnych przy konfekcji linki.
Wymagane wykształcenie podstawowe/średnie, motywacja.

CV na **biuro@twojepasy.pl, tel. 607 100 122**

Bez ograniczeń wiekowych

Dołącz do naszego zespołu!

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-14/

Remonty, 515 518 272. /581-21/

Płyty drogowe „MON", 504 035 054. /869-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /781-6/

Docieplenia poddasza, szpachlowanie, malowanie, prace ogólnobudowlane, 579 840 219. /804-6/

Kompleksowe remonty, glazura, terakota, panele, szpachlowanie, malowanie, wykończenia mieszkań, budowa domów, 785 542 362. /807-6/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4531-6/

Tartak obiazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /617-6/

Usługi minikoparką, 602 345 720. /858-4/

Docieplenia, szpachlowanie, prace ogólnobudowlane, 664 265 473. /864-6/

Wykonam balustrady, bramy, przęsła, 506 617 682. /630-4/

Docieplenia, malowanie, panele, remonty, poddasza, 600 705 498. /893-6/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, tanio, 731 913 400. /916-1/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, osadzanie bram, 509 854 981. /126-8/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, zapewniam dojazd, 602 553 553. /01335-12/

Zatrudnię sprzątaczkę, zakwaterowanie, 660 795 386. /MROZY/214-16/

Zatrudnię pracowników fizycznych, kontakt w godz. 7.00-16.00, 696 925 368. /01736-6/

Zatrudnię pracownika na fermie drobiu, 507 134 442. /01775-5/

Zatrudnię kierowcę na transport międzynarodowy, tir, 500 240 516. /910-2/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach budynków, tel. 600 203 007. /01815-3/

Zatrudnię do pracy przy ociepleniach, wykończeniach, praca na terenie Siedlec i Sokołowa Podlaskiego, wysokie zarobki, 518 476 215. /01839-8/

Zatrudnię do dociepleń domków jednorodzinnych, 579 840 219. /864-6/

Kierowca C+E, zachód 3/1, 607 848 474. /01840-3/

Zatrudnię do dociepleń, Siedlce, 600 705 498. /893-6/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, rodzinnie i spokojnie, tel. 533 016 154. /pp-3-3/

SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

ATUT RENTAL

WYPOŻYCZALNIA, SPRZEDAŻ I SERWIS
SPRZĘTU BUDOWLANEGO I DROGOWEGO

Atut Rental Sp. z o. o. od 1990 roku obsługuje Klientów w zakresie wynajmu, sprzedaży i serwisu sprzętu budowlanego. Będąc liderem na polskim rynku, budujemy swoją markę, dbając zarówno o swoich Klientów, jak i Pracowników. Obecnie posiadamy 36 oddziałów w całej Polsce.

Do oddziału w Siedlcach szukamy

MECHANIKA

Zakres obowiązków:
- naprawa i serwisowanie maszyn i urządzeń,
- diagnozowanie usterek mechanicznych lub elektromechanicznych,
- dbałość o powierzone maszyny i urządzenia budowlane,
- kontrola prawidłowego działania sprzętu budowlanego.

Oczekiwania od kandydata:
- wiedza z zakresu mechaniki,
- prawo jazdy kat. B,
- umiejętność pracy w zespole,
- chęci do pracy.

Mile widziane:
- staż pracy na stanowisku serwisanta/mechanika.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kwalifikacji,
- bogaty pakiet benefitów (dofinansowanie do urlopu, prywatnej opieki medycznej i karty sportowej, fundusz socjalny, pracowniczy program kapitałowy),
- spotkania integracyjne,
- bardzo dobrą atmosferę pracy.

Jeżeli widzisz się na tym stanowisku, zgłoś swoją kandydaturę pod adresem: hr@atutrental.com.pl lub zadzwoń pod nr. **tel. 507 314 196**

MKL BAU
CONSTRUCTION PROFESSIONALS
Firma inżynieryjno-budowlana
poszukuje osób na stanowisko:

Referent ds. Kadr i Płac

Zakres obowiązków:
- sporządzanie i prowadzenie dokumentacji kadrowej,
- obsługa systemu kadrowo-płacowego Optima,
- zgłaszanie i wyrejestrowywanie pracowników z ZUS,
- naliczanie wynagrodzeń i zasiłków chorobowych,
- sporządzanie dokumentów do ZUS/GUS/US/PFRON,
- prowadzenie dokumentacji i bieżąca obsługa PPK,
- codzienne wsparcie w bieżących zadaniach i udzielanie potrzebnych informacji pracownikom.

Wymagania:
- znajomość przepisów z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych,
- dobra znajomość pakietu MS Office,
- bardzo dobra organizacja pracy,
- skrupulatność,
- doświadczenie w obszarze kadr i płac.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia,
- stały rozwój i podnoszenie kwalifikacji zawodowych
- przyjazna atmosfera w zespole.

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV
http://mkl.pl/kariera
ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

Zakład Kamieniarski zatrudni na stanowiska:
- **szlifierz**
- **monter nagrobków**
- **murarz**

Konstancin-Jeziorna
ul. Chylicka101
Kontakt: 604 404 274

Zatrudnię
cieśli, zbrojarzy
tel. 501 042 972

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/4/2023-8/

Zatrudnię murarza i pomocnika, 668 239 410. /912-2/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię Simsona, 732 808 900. /słowo-6-6/

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-69/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Audi 80 2.0 lpg, 1996 r., 795 360 645. /4546-1/

OPEL

Sprzedam Opla Vektrę, 696 965 865. /642-1/

TOYOTA

Sprzedam Toyotę Auris 2011 r., 696 965 865. /641-1/

SEAT

Seat Altea XL 2,0 TDI (2008), 500 823 493. /słowo-1-1/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

Przeglądaj ogłoszenia na www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

ARCHE S.A. zakład produkcyjny w Siedlcach zatrudni pracownika na stanowisko:

SPAWACZ / MONTER

Zakres obowiązków
- montaż i spawanie konstrukcji stalowych,
- prace ślusarskie: cięcie, szlifowanie, wiercenie,
- kontrola jakości w oparciu o rysunek techniczny,
- ścisła współpraca z zespołem produkcyjnym.

Wymagania
- znajomość rysunku technicznego,
- umiejętność spawania: metoda 135,
- uprawnienia II S do obsługi suwnicy z poziomu „0" – mile widziane.

Wybranym kandydatom oferujemy:
- długofalową współpracę na podstawie umowy o pracę lub B2B,
- ciekawą pracę i możliwość rozwoju zawodowego,
- stabilne zatrudnienie,
- pracę w renomowanej firmie,
- atrakcyjny system wynagradzania.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres: **rekrutacja.siedlce@arche.pl** z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych o następującej treści: *„Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez Arche S.A."*

Kontakt telefoniczny: 515 001 063

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

ARCHE S.A. zakład produkcyjny w Siedlcach zatrudni pracownika na stanowisko:

MALARZ KONSTRUKCJI STALOWYCH

Zakres obowiązków
- malowanie konstrukcji stalowych,
- przestrzeganie norm jakościowych,
- utrzymanie czystości na stanowisku pracy,
- ścisła współpraca z zespołem produkcyjnym.

Wymagania
- minimum rok doświadczenia na podobnym stanowisku,
- doświadczenie w malowaniu hydrodynamicznym,
- znajomość rysunku technicznego,
- dokładność w wykonywanych pracach,
- zdolności manualne.

Wybranym kandydatom oferujemy:
- długofalową współpracę na podstawie umowy o pracę lub B2B,
- ciekawą pracę i możliwość rozwoju zawodowego,
- stabilne zatrudnienie,
- pracę w renomowanej firmie,
- atrakcyjny system wynagradzania.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres: **rekrutacja.siedlce@arche.pl** z zamieszczoną zgodą na przetwarzanie danych osobowych o następującej treści: *„Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji przez Arche S.A."*

Kontakt telefoniczny: 515 001 063

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Zakończenie wakacji w biegu

Sokołowska RUNda po raz 7.!

Patronat „TS”

Okoliczni biegacze licznie zgromadzili się nad zalewem Niewiadoma, żeby wziąć udział w VII edycji Sokołowskiej RUNdy.

Impreza rozpoczęła się od rozgrzewki najmłodszych uczestników biegowych zmagań, którą poprowadziła trenerka z lokalnego klubu fitnes FIT4YOU. Rywalizacja dzieci i młodzieży odbywała się na dystansach 300, 600 oraz 1000 metrów, z podziałem na płcie. Sportowy duch był bardzo mocno wyczuwalny w powietrzu, nie obyło się również bez łez. Zwycięzcy mogli liczyć na nagrody, ufundowane przez sponsorów, takie jak: zegarki smartwatch, głośniki czy vouchery do sali zabaw.

Po konkurencjach dla dzieci na starcie stanęli dorośli. Przeprowadzono zmagania biegowe na dystansie jednego i dwóch okrążeń zalewu (5,4 i 10,8 km). Z jednym okrążeniem zalewu zmierzyli się także kijkarze.

Zwycięzcami biegu 5-kilometrowego zostali: 1. **Tomasz Stelmach**, 2. **Marcin Czajkowski** i 3. **Mateusz Grzegorczuk**. W gronie pań triumfowała **Katarzyna Borucka**, przed **Anną Jarek** i **Olgą Paderewską**. Klasyfikacja nordic walking przedstawiała się następująco – w gronie panów jako pierwsi na mecie zameldowali się: **Krzysztof Frąckowiak**, **Dariusz Borkowski** i **Waldemar Danielski**, a wśród pań najlepsze rezultaty osiągnęły: **Alicja Słowińska**, **Agnieszka Rejowska** oraz **Magdalena Wysocka**.

Dwie pętle zalewu najszybciej pokonali: **Mateusz Wilczyński**, **Rafał Dzięgielewski** i Tomasz Stelmach, a najlepszymi kobietami okazały się: **Elwira Pietrucha el Messaoudi**, **Katarzyna Trendyk** i **Monika Trendyk**.

Tekst i zdjęcia: **ARTUR DYBOWSKI**

W gminie Stoczek Łukowski

Wielkie ściganie na rowerach

Ponad 400 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie rozegranych na malowniczych trasach w wiejskiej gminie Stoczek Łukowski zawodów kolarskich Poland Bike Marathon MTB. Był to jeden z etapów całorocznego cyklu, a start i metę usytuowano w Starej Róży. Czołowe miejsca na poszczególnych dystansach zajęli:

Dystans 63 km kobiet: 1. Urszula Lewandowska (Damovo BikeTeam) 2;41,41; 2. Barbara Marcelewicz (Marceli-Rower Biz) 3;06,17; 3. Katarzyna Paszczyk (Ełk) 3;07,41.

Dystans 63 km mężczyzn: 1. Łukasz Góralewski (Wyszków) 2;26,54; 2. Ernest Kurowski (Józefów) 2;28,48; 3. Rafał Brzyski (Retro Team) 2;28,49.

Dystans 36 km kobiet: 1. Aleksandra Dzięcioł (Radzymin) 1;37,41; 2. Klara Troficka (Warszawa) 1;38,52; 3. Magdalena Bielecka (Zerwani z Łańcucha) 1;40,54.

Dystans 36 km mężczyzn: 1. Tomasz Thiel (Warszawa) 1;21,52; 2. Krzysztof Dąbrowski (Piaseczno) 1;22,41; 3. Szymon Chodkiewicz (Golden Blike) 1;22,52.

Dystans 9 km kobiet: 1. Patrycja Tabor (Warszawa) 21,55; 2. Zofia Prugar (Nadarzyn) 22,01; 3. Zuzanna Błazucka (Warszawa) 22,07.

Dystans 9 km mężczyzn: 1. Fabian Koc (Radzymin) 20,52; 2. Mikołaj Krasuski (Nadarzyn) 20,52; 3. Alan Skorupka 20,54; 10. Hubert Bury 22,28 (obaj Triathlon Siedlce Club).

Do końca cyklu pozostało jeszcze rozegranie zawodów w: Radzyminie, Otwocku, Wyszkowie i warszawskim Wawrze. **(MB)**

Sportowa Senioriada w Mrozach

Już w najbliższą sobotę, **9 września od godz. 10.00 do 15.00**, w hali sportowej przy ul. Licealnej i na stadionie przy ul. Tartacznej w Mrozach zostanie rozegrana Mazowiecka Sportowa Senioriada 2023. W trzech kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn: 55-65 lat, 66-70 lat i powyżej 70 lat, uczestnicy będą rywalizować w następujących konkurencjach: strzelanie z broni pneumatycznej, ergometry wioślarskie, pchnięcie kulą (2 kg kobiety i 4 kg mężczyźni), skok w dal z miejsca, łucznictwo. Bez podziału na kategorie wiekowe zostaną rozegrane zawody tenisa stołowego i tenisa ziemnego. Nie zabraknie konkurencji rekreacyjnych: darta, rzucanki woreczkami, strzelania z broni ASG, rzutów piłką do kosza i gry planszowej Memory. W programie przewidziano też zajęcia z instruktorem nordic walking. Poprowadzi je mistrz Polski **Krzysztof Człapski**. Organizatorami senioriady są Mazowieckie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej i miejsko-wiejska gmina Mrozy, a rywalizacji patronuje marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**. **(MB)**

Dobry prognostyk przed ligą

PSG KPS Siedlce okazał się najlepszym zespołem turnieju Enea Volleyball Cup w Bydgoszczy.

Podopieczni trenera **Witolda Chwastyniaka** awansowali do finału dzięki wygranej 3:2 z Mickiewiczem Kluczbork. O zwycięstwo w zmaganiach siedlczanom przyszło się zmierzyć z gospodarzem turnieju – Visłą Bydgoszcz. KPS wygrał 3:1.

Kolejne sparingi siedleccy siatkarze rozegrają podczas turnieju w Tomaszowie Mazowieckim w najbliższy weekend. **(PŚ)**

Mecz z apelem w tle

Smoki lepsze od Pogoni

W ramach czwartej kolejki Ekstraligi Rugby MKS Pogoń Awenta Siedlce podjął niepokonaną w tym sezonie Juvenię Karków.

Spotkanie rozpoczęło się niestandardowo. Zawodnicy Pogoni wybiegli na murawę z transparentem i zaapelowali do władz Polskiego Związku Rugby o dopuszczenie do gry rugbystów Skry Warszawa. Nie jest tajemnicą, że ci widzieliby swoją sportową przyszłość w siedleckiej drużynie, ale do tej pory nie otrzymali na to zgody. Cierpi na tym Pogoń, cierpią też zawodnicy, którym blokuje się kariery. Pozostaje mieć nadzieję, że sytuacja wkrótce zostanie rozwiązana.

Pierwsze punkty w meczu zdobyła Pogoń. Udanym kopem z rzutu karnego popisał się **Nkululeko Ndlovu**. Jak się okazało, była to jedyna zdobycz siedlczan w tej części gry. Jak na zawołanie punktowała za to Juvenia. Smoki schodziły na przerwę, prowadząc 17:3.

Po przerwie dalej dominowała drużyna przyjezdnych, która systematycznie powiększała swoje prowadzenie. Pogoń przebudziła się dopiero w okolicy 60. minuty. Nie miała jednak szczęścia na boisku, a także do decyzji sędziów. Ostatecznie stać ją było tylko na jedno przyłożenie **Daniela Trybusa**. Mecz zakończył się zdecydowaną przegraną siedlczan 10:32.

MKS POGOŃ AWENTA SIEDLCE – JUVENIA KRAKÓW 10:32 (3:17).

Punkty: Nkululeko Ndlovu 5 (K, pd), Daniel Trybus 5 (P) – Riaan van Zyl 8 (2 K, pd), karne przyłożenie 7, Rafał Lewicki 5 (P), Oderich Mouton 5 (P), Mateusz Polakiewicz 5 (P), Arsenij Pastuchow 2 (pd).

Pogoń: 1. Rati Asatiani, 2. Adrian Chróściel, 3. Petelo Po'uhila, 5. Arkadiusz Radzikowski (77, 18. Dawid Rajewski), 24. Giorgi Maisuradze, 6. Robert Bosiacki, 8. Grzegorz Muszyński, 7. Norbert Kargol (58, 27. Eduard Wertyłećkyj), 9. Daniel Trybus, 10. Nkululeko Ndlovu, 11. Igor Pątek, 12. Vaha Halaifonua, 13. Krystian Adamiak, 14. Kacper Skup, 15. Łukasz Korneć (48, 23. Przemysław Rajewski).

1	RC Orkan Sochaczew	4	16
2	RzKS Juvenia Kraków	3	15
3	MKS Ogniwo Sopot	3	13
4	Edach Budowlani Lublin	4	13
5	RC Lechia Gdańsk	4	9
6	RC Arka Gdynia	3	5
7	Awenta Pogoń Siedlce	4	4
8	Aleksandrów Łódzki	3	0
9	KS Budowlani Łódź	4	0

W niedzielę **17 września** Pogoń zagra na wyjeździe z Arką Gdynia. **(PŚ)**

Przed pierwszym dzwonkiem...

Rowery i siatkówka nad zalewem

TKKF Siedlce wyszedł z propozycją sportowego zakończenia wakacji. W sobotę 2 września nad siedleckim zalewem zorganizował dwie imprezy – Cross Rowerów Górskich i Turniej Trójek Siatkarskich.

– Obie mają długoletnią tradycję. Cross organizujemy już po raz 29. W tym roku w rowerowych zmaganiach mogły wziąć tylko dzieci. Frekwencja dopisała. Wystartowało około 60 zawodników i zawodniczek w trzech kategoriach wiekowych. Pięknie ze sobą rywalizowali, mogli też liczyć na głośny doping rodziców – opowiadał prezes TKKF **Jerzy Politowski**.

– Jeśli natomiast chodzi o Trójki Siatkarskie, to tym razem postawiliśmy na ich plażowe wydanie. To świetny, wszechstronnie rozwijający sport. Wywodzi się z niego jeden z najlepszych polskich siatkarzy, czyli **Łukasz Kaczmarek**. Zgłosiło się 15 zespołów męskich, co jest świetnym wynikiem. Ogromnie mnie też cieszy udział ekip żeńskich, których mamy w tym roku 6. Dziewczyny znakomicie grają w siatkówkę. Miło mi, że zechciały zaprezentować dawkę swoich możliwości – dodaje włodarz siedleckiego TKKF.

W kolarskich zmaganiach wzięli udział chłopcy i dziewczęta.

Najmłodsi uczestnicy mogli liczyć na pomoc rodziców.

Siatkarze, choć amatorzy, dali dawkę swych niemałych umiejętności.

Zwycięzcami crossu w kategorii dzieci do lat 8 zostali: **Franciszek Chojecki, Adam Niewiatowski** i **Krzysztof Krasuski**, a w gronie dziewczynek najszybsze były: **Agata Hejniak, Hanna Jastrzębska** i **Kornelia Nikitiuk**.

W kategorii wiekowej 9, 10 lat wygrali: **Marcel Chomiuk, Dawid Suchożebrski** oraz **Adam Krasuski**, a wśród dziewczynek: **Alicja Biernacka, Alicja Noceń** i **Maja Borkowska**.

W najstarszej kategorii 11-12 lat najlepsze wyniki osiągnęli: **Michał Tymiński, Aleksander Mikitiuk** i **Kacper Barczak**, a w gronie dziewczynek: **Marta Gabryszewska, Zofia Grzegrzółka** i **Olga Radzikowska**.

Zwycięzcami Siatkarskich Trójek okazały się zespoły: 1. Stara Gwardia, 2. Fredki, 3. Niezłe Agentki – kobiety oraz 1. Luzaki, 2. Kawosze, 3. AC Hunters – mężczyźni.

Partnerami wydarzeń byli: Agencja Rozwoju Miasta Siedlce, Urząd Marszałkowski i Urząd Miasta Siedlce.

Na organizację przez TKKF jakich imprez możemy jeszcze liczyć w tym roku?

– W najbliższym czasie, **16, 17 września** na kortach przy ul. Batorego i Prusa odbędzie się turniej tenisowy deblistów, na który już teraz serdecznie zapraszam. Ponadto planujemy jeszcze spartakiadę przedszkoli i zawody pływackie im. Marii Żyburowej. O terminach będziemy informować – mówi Jerzy Politowski.

Tekst i zdjęcia: **PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI**

Bezpłatne warsztaty

Patronat „TS"

Dni Wing Tsun Kung Fu

W środę 13 września w Szkole Podstawowej nr 6 w Siedlcach (ul. Sienkiewicza 49) odbędą się Dni Wing Tsun Kung Fu.

W ramach wydarzenia zaplanowano bezpłatne warsztaty samoobrony i pokaz legendarnej chińskiej sztuki walki.

Do udziału w imprezie zaprasza siedlecka szkoła Leung Ting Wing Tsun Kung Fu.

– Warsztaty są skierowane do osób w każdym wieku i o każdej kondycji fizycznej, a uczestnicy będą uczyć się prostych technik samoobrony przydatnych na ulicy. Wykwalifikowani instruktorzy Wing Tsun Kung Fu pokażą praktyczną stronę tej sztuki walki. Będzie można też przekonać się, że Wing Tsun to również filozofia i styl życia – rekomendują organizatorzy wydarzenia.

Warsztaty rozpoczną się **o godz. 19**. Na miejsce najlepiej przybyć kwadrans przed czasem. Należy przygotować sportowy ubiór i buty na zmianę. Więcej informacji udziela **Si-Fu Marcin Kwiatkowski**, tel. 668 377 991, e-mail: info@kungfusiedlce.pl. **(PŚ)**

Derby Siedlec dla MKK

W niedzielę 3 września zostały rozegrane koszykarskie derby Siedlec. UKS MKK Siedlce zamierzył się w meczu sparingowym z UKS Basket Siedlce.

Zagrały ze sobą dziewczynki z kategorii wiekowej U12. Zdecydowaną wygraną odniosła ekipa MKK, która pokonała Basket aż 115:6.

Obie drużyny zgłosiły swój udział w rozgrywkach WOZKosz. **(PŚ)**

Nike najlepsza w Jarosławiu

Przygotowujący się do nowego sezonu I ligi siatkarek PMKS Nike Węgrów wziął udział w turnieju w Juarosławiu.

Podopieczne trenera **Roberta Kupisza** rozegrały trzy spotkania i wszystkie zapisały na swoją korzyść. Wyższość węgrowianek musiały uznać kolejno: TKS Tomasovia Tomaszów Lubelski 4:0, San-Pajda Jarosław 3:1 i Klub Sportowy Silesia Częstochowa 4:0. **(PŚ)**

Pogoń uratowała się przed porażką.

Słowacki cud

MKP Pogoń Siedlce w bieżących rozgrywkach eWinner II ligi piłkarskiej jak na razie nie olśniewa formą, ale ma dużo szczęścia.

Siedlczanie dwa tygodnie temu rzutem na taśmę wyszarpali punkt w meczu z Hutnikiem Kraków, doprowadzając do remisu dzięki bramce **Dannego Babora** w doliczonym czasie gry. A że historia lubi się powtarzać, nie mniej dramaturgii doświadczyliśmy podczas wyjazdowej konfrontacji Pogoni z Polonią Bytom.

Polonia nie miała udanego startu w rozgrywkach. Przed starciem z Pogonią zajmowała dopiero przedostatnie miejsce w tabeli, mając na koncie zaledwie jedno zwycięstwo i remis w sześciu spotkaniach. Można było mieć więc nadzieję, że siedlczanie wykorzystają słabszą dyspozycję rywala i będą w stanie wywieźć z Bytomia komplet punktów. Gospodarze chcieli jednak pokrzyżować te plany.

Polonia już na początku meczu uzyskała przewagę. Najgroźniejszą okazję do zdobycia bramki miała w 14. minucie, kiedy to **Dawid Wolny** uderzył z rzutu wolnego w poprzeczkę bramki strzeżonej przez **Jakuba Burka**. Młody goalkeeper Pogoni miał zresztą pełne ręce roboty, ale dobrze wywiązywał się ze swej roli. Znakomitą interwencję zaliczył zwłaszcza po strzale z bliskiej odległości **Michała Bedronka**. Po stronie siedlczan dużą aktywność wykazywał **Damian Szuprytowski**, ale nie wykorzystał swoich sytuacji bramkowych. W pierwszej połowie nie zobaczyliśmy więc goli.

Po zmianie stron gra miała wyrównany przebieg. Wszystko odmieniła sytuacja z 64. minuty, kiedy to **Piotr Pyrdoł** sfaulował w polu karnym **Patryka Stefańskiego**. Jedenastkę wykorzystał Dawid Wolny, wyprowadzając gospodarzy na prowadzenie.

Pogoń dążyła do wyrównania stanu meczu, ale bezskutecznie. Kiedy już wydawało się, że siedlczanie będą musieli przełknąć gorycz porażki, w doliczonym czasie gry sfaulowany przed polem bramkowym został Danny Babor. Pięknym strzałem z rzutu wolnego popisał się **Lukáš Hrnčiar** i piłka zatrzepotała w siatce. Tym samym Słowak uratował Pogoń przed przegraną.

POLONIA BYTOM – POGOŃ SIEDLCE 1:1 (0:0)

Bramki: Dawid Wolny 64 (k) – Lukáš Hrnčiar 90+1.

Pogoń: 1. Jakub Burek – 31. Ernest Dzięcioł (46, 14. Dawid Burka), 2. Tomasz Lewandowski, 3. Robert Majewski – 4. Przemysław Misiak, 7. Damian Szuprytowski (80, 21. Mateusz Majewski), 43. Lukáš Hrnčiar, 16. Jakub Sinior (80, 29. Danny Babor), 18. Piotr Pyrdoł (65, 99. Bartosz Wicenciak), 10. Krystian Miś (72, 23. Hubert Derlatka) – 56. Cezary Demianiuk.

1	Zagłębie II Lubin	7	14	11-6
2	ŁKS II Łódź	7	13	13-10
3	Wisła Puławy	7	13	9-6
4	KKS 1925 Kalisz	7	13	7-5
5	Hutnik Kraków	7	12	11-5
6	Radunia Stężyca	6	12	6-3
7	Olimpia Grudziądz	7	11	8-6
8	Skra Częstochowa	7	11	5-6
9	Pogoń Siedlce	7	10	8-5
10	Stomil Olsztyn	7	10	7-7
11	Olimpia Elbląg	7	10	8-9
12	GKS Jastrzębie	7	8	8-9
13	Lech II Poznań	7	8	8-12
14	Kotwica Kołobrzeg	6	7	9-6
15	Stal Stalowa Wola	7	5	6-10
16	Chojniczanka	7	5	8-13
17	Polonia Bytom	7	5	5-11
18	Sandecja	7	2	4-12

W sobotę **8 września** siedlczanie zagrają na wyjeździe z Olimpią Elbląg. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Sernik „Pulchna Korniczanka”

Kto z nas nie jadł sernika, nie zachwycał się nim? To jedno z popularniejszych ciast, które gości na stołach niemal we wszystkich domach. Ale sernik sernikowi nierówny. Każdy jest inny, bo i każda gospodyni inaczej go sporządza. Dziś prezentujemy przepis na sernik, który otrzymaliśmy pani Anny Szpury ze Starej Kornicy w powiecie łosickim. Pani Anna prowadzi Pracownię PUH KulinArt, kieruje zespołem ludowym „Korniczanie” i szefuje miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich „Korniczanki”. A jej sernik nosi bardzo sympatyczną nazwę „Pulchna Korniczanka”.

SKŁADNIKI:

- 1 kg białego sera twarogowego (może być mielony, jeśli nie, trzeba go zmielić)
- 400 ml śmietany 18%,
- 10 jaj (żółtka ukręcić z cukrem, białka ubić na pianę),
- 1,5 szklanki cukru (połowa do żółtek, połowa do białek),
- 2 cukry waniliowe,
- 3 budynie.

WYKONANIE:

Wszystkie składniki połączyć, a na koniec dodać ubitą pianę z białek. Piec około 1 godziny w temperaturze 180 stopni Celsjusza. Po upieczeniu sernik zostawić w piekarniku do wystygnięcia. Gdy wystygnie, można go polać polewą czekoladową, posypać cukrem pudrem lub polać lukrem, albo udekorować bitą śmietaną. ***Smacznego :)***

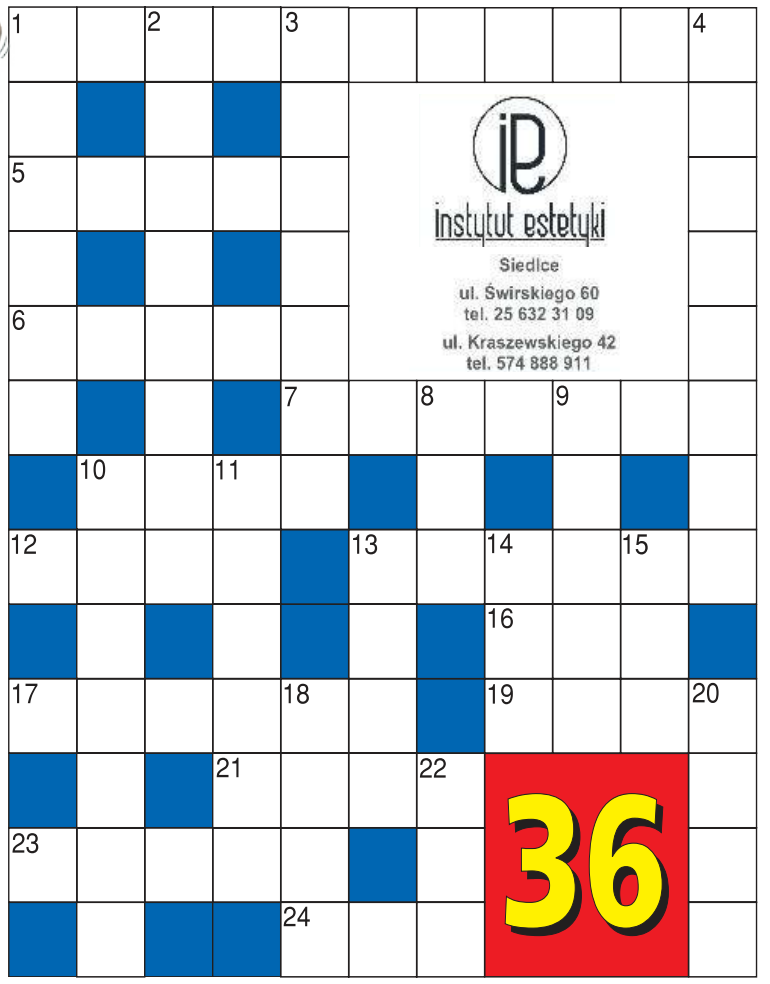

POZIOMO: 1- „ścieżka” dzieląca włosy, 5- skuteczna broń Dawida, 6- gospodarzy pod samiuśkimi Tatrami, 7- korzonek włosa, 10- dziewięćdziesiąt minut (z przerwą) na murawie, 12- „a kto nie wypije, tego we dwa...” (uwaga, naszym zdaniem zmuszać nie wolno!) 13- bywa niepowetowana, bolesna, dotkliwa, 16- znajdziesz ją w materacu, w futerale, w referacie..., 17- jachty na wyścigach, 19- Baba... (skojarz z chatką na kurzej stopce), 21- minerał do zasypek, 23- za kołnierz nie wyleje, 24- wodna głębina.

PIONOWO: 1- kakadu, żako albo ara, 2- podobno ma lepkie ręce, 3- czy chmury się oń drapią?, 4- idzie dalej, nie zwraca uwagi na psy, 8- na stopę tak, do butonierki na pewno nie ;-), 9- Polska – Wisła, Francja..., 10- ogórkowa nędza (bardzo smaczna!), 11- podrabiana serweta (na kuchennym stole), 13- jeśli pływacki, to np. kraul, 14- Mikołaj z Nagłowic, 15- płynie przez Lizbonę, 18- łączy dwutakt i nietakt, 20- Dymna albo Nehrebecka, 22- bardzo głodny zjadłby go nawet z kopytami.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 31

POZIOMO: 1- maratończyk, 5- zamsz, 6- khaki, 7- nadawca, 10- cera, 12- beka, 13- sobota, 16- unik, 17- łupina, 19- gar, 20- ul, 21- cudo, 24- napar, 26- tło.

PIONOWO: 1- muzyka, 2- rumianek, 3- trzcina, 4- kontratak, 8- dno, 9- wrona, 10- cebula, 11- racica, 13- siad, 14- Bug, 15- tir, 17- łuna, 18- nurt, 22- oko, 23- pot, 25- pi.

Zwycięzcą zostaje **PIOTR BIERNACKI z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce**

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!

fot. Siriss

Dowcip opowiada Rafał Leszczyński, prezes Stowarzyszenia Edukacji Młodych Piłkarzy KS „MKL SEMP” Siedlce:

- Muszę przyznać, że mam ciężkie poczucie humoru i to, co mnie śmieszy, na pewno nie zostałoby wydrukowane przez Redakcję – przyznaje pan Rafał. I dodaje: - W takim razie polecę sucharami.

■ Co mówi słoń do nagiego mężczyzny?
- Jak ty tym jesz?

■ Co robi drwal z Zakopanego jadący nad Morze Bałtyckie?
- Na północ siekieruje.

■ Co robią lekarze w kuchni?
Leczo.

■ Jak nazywa się najlepszy japoński piłkarz?
- Kiwa Jakotako.

Witaj szkoło

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

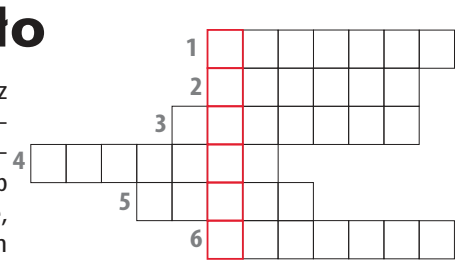

Do rysowania

O	M	A	Z	A	K	I
K	R	E	D	K	I	B
R	F	A	R	B	Y	A
O	Ł	Ó	W	E	K	Z
	P	Ę	D	Z	E	L

Wykreśl z poziomych pól nazwy najwyższych przyborów do rysowania. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Pracę dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na jednego z uczestników czeka nagroda.

Nagrodę otrzymuje Alicja Jastrzębska z Tworek.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Hania Biernacka z Siedlec.
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

W piórniku

Uzupełnij diagram nazwami przedstawionych przedmiotów. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.

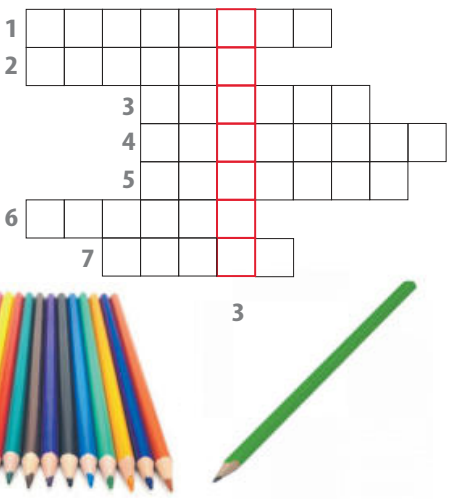

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL
Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684333 36

eprasa.pl/7375-2416